



PROMOTIO DOCTORIS HONORIS CAUSA

PONTIFICIAE UNIVERSITATIS
CRACOVIENSIS
IOANNIS PAULI II

ILLUSTRISSIMAE DOMINAE
VALENTINAE ALAZRAKI CRASTICH

CRACOVIAE, DIE XI IANUARII, ANNO DOMINI MMXXIII



PROMOTIO DOCTORIS HONORIS CAUSA

PONTIFICIAE UNIVERSITATIS
CRACOVIENSIS
IOANNIS PAULI II

ILLUSTRISSIMAE DOMINAE
VALENTINAE ALAZRAKI CRASTICH



ILLUSTRISSIMA DOMINA
VALENTINA ALAZRAKI CRASTICH
DOCTOR HONORIS CAUSA

PONTIFICIAE UNIVERSITATIS CRACOVIENSIS
IOANNIS PAULI II

QUOD FELIX FAUSTUM FORTUNATUMQUE SIT

NOMINE ET AUSPICIIS

FRANCISCI PAPAЕ

SUMMI PONTIFICIS FELICITER REGNANTIS

NOS

EXC. D. PROF. MARCUS JĘDRASZEWSKI

ARCHIEPISCOPIUS METROPOLITA PROVINCIÆ CRACOVENSIS
PONTIFICIÆ UNIVERSITATIS CRACOVENSIS IOANNIS PAULI II
MAGNUS CANCELLARIUS

ET

REV. D. PROF. ROBERTUS TYRAŁA

PONTIFICIÆ UNIVERSITATIS CRACOVENSIS IOANNIS PAULI II
RECTOR MAGNIFICUS

ET

REV. D. PROF. MICHAEL DROŹDŹ

PONTIFICIÆ UNIVERSITATIS CRACOVENSIS IOANNIS PAULI II
FACULTATIS STUDIORUM SOCIALIUM DECANUS
ET PROMOTOR RITE CONSTITUTUS

IUXTA ILLAM QUIDEM SENTENTIAM A FACULTATE STUDIORUM SOCIALIUM PROLATAM
EX DECRETO APLISSIMI EIUSDEM UNIVERSITATIS SENATUS
COLLEGIALITER PROBATO

IN

ILLUSTRISSIMAM DOMINAM

VALENTINAM ALAZRAKI CRASTICH

QUAE

SCRIPTRIX ET COMMENTATRIX RERUM DIURNARUM PROFESSIONEM SUAM NON SOLUM EXCELLENTER PERAGIT,
SED ETIAM EAM MISSIONEM VITAE PRO SOCIETATE ECCLESIAEQVE HABET.
QUA DE CAUSA A PLURIMIS MAGNI AESTIMATUR ATQVE PRAEMII ORNATUR,
ITAQVE VOX EIUS MAGNI MOMENTI IN MUNDO ET IN ECCLESIA NOSTRAE AETATIS EST

QUAE

PLURIMOS ANNOS DILIGENTISSIME ET FIDELITER RES ECCLESIASTICAS DESCRIBIT ET DEMONSTRAT.
IMPRIMIS QUINQUE EPISCOPORUM ROMANORUM SERVITIUM UNIVERSALE ET DOCTRINAM OSTENDIT

QUAE

PRIMA IOANNIS PAULI II PERSONAM,
DOCTRINAM ATQVE ROMANI EPISCOPI OFFICIUM PROPRIE EXPONIT ET DESCRIBIT;
QVI MODUS SCRIBENDI ALIIS DIURNARIIS PRAECIPIUM EXEMPLAR FACTUS EST

QUAE

IOANNEM PAULUM II SEQUENS EXEMPLUM RECTUM MATRIMONII ET FAMILIAE DEFENDIT.
QVO MODO SUA ARTE DIURNARIA ET SCRIPTORIA EVANGELIO SERVIT

QUAE

VERE SOLLICITA DE CONDICIONE ECCLESIAE MODERNAE VERITATEM FIRMITER CUSTODIENS,
VIRTUTES UNIVERSALES DEMONSTRAT ET FORTITER PROTEGIT

QUAE

VARIIS ACTIONIBUS PRO UNOQUOQUE HOMINE INCEPTIS EIUS DIGNITATEM NATURALEM ET SUPERNATURALEM CURANDAM DEPOSITIT ET PETIT;
EO MODO IAM MULTOS ANNOS SOLUTA AB OMNI FATIONE ARTEM SUAM ET OPTIMOS MORES SERVANS,
VERE ET FIDELITER DEO, ECCLESIAE ET HUMANITATI SERVIT

PONTIFICIÆ UNIVERSITATIS CRACOVENSIS IOANNIS PAULI II

DOCTORIS HONORIS CAUSA

NOMEN ET TITULUM, IUVA AC PRIVILEGIA HUIC TITULO ATTINENTIA CONTULIMUS
ET PRO VERITATIS HUIUS EVENTUS TESTIMONIO
HOC DIPLOMA SIGILLO NOSTRO MAIORE MUNITUM EDIDIMUS

ACTUM ET DATUM CRACOVIAE DIE XI MENSIS IANUARIJ ANNO DOMINI MMXXIII

h. Robert Tyrała

REV. D. PROF. ROBERTUS TYRAŁA
PONTIFICIÆ UNIVERSITATIS CRACOVENSIS IOANNIS PAULI II
RECTOR MAGNIFICUS

M. Drożdź

REV. D. PROF. MICHAEL DROŹDŹ
PONTIFICIÆ UNIVERSITATIS CRACOVENSIS IOANNIS PAULI II
FACULTATIS STUDIORUM SOCIALIUM DECANUS
ET PROMOTOR RITE CONSTITUTUS



M. Jędraszewski

EXC. D. PROF. MARCUS JĘDRASZEWSKI
ARCHIEPISCOPIUS METROPOLITA PROVINCIÆ CRACOVENSIS
PONTIFICIÆ UNIVERSITATIS CRACOVENSIS IOANNIS PAULI II
MAGNUS CANCELLARIUS



Życiorys
Valentina Alazraki Crastich

Najważniejsze wydarzenia z życia:

- urodziła się 19 lutego 1955 roku w Meksyku,
- ukończyła nauki o komunikacji na Uniwersytecie Pro Deo w Rzymie,
- ukończyła studia politologiczne na Uniwersytecie Rzymskim,
- korespondent Televisy w Rzymie od października 1974,
- prezes Stowarzyszenia Korespondentów we Włoszech w latach 1987–1989,
- korespondent „Novedades” w Rzymie od stycznia 1982,
- korespondent WRadio od września 2005 do 2015,
- korespondent programu Radia Telereportaje Emanuela Sibilli od 2019,
- korespondent kanału *Atypical Te Ve* na YouTube dla programu *Mexicanos en Italia* Carlosa Alazrakiego od 2022 roku.

Języki:

- włoski,
- hiszpański,
- francuski,
- angielski.

Relacje watykańskie:

- ze śmierci Pawła VI,
- z wyboru Jana Pawła I,
- ze śmierci Jana Pawła I,
- z konklawe i wyboru Jana Pawła II,
- ze 100 zagranicznych podróży Jana Pawła II,
- ze śmierci Jana Pawła II i wyboru Benedykta XVI,
- z beatyfikacji i kanonizacji Jana Pawła II,
- z kanonizacji Jana XXIII,
- jako specjalny wysłannik podczas 23 podróży zagranicznych Benedykta XVI,
- z rezygnacji Benedykta XVI,
- z konklawe i wyboru papieża Franciszka,
- jako specjalny wysłannik podczas 32 międzynarodowych podróży papieża Franciszka.

Relacje międzynarodowe:

- jako specjalny wysłannik w Jugosławii zajmujący się chorobą Mariscalea Tito – od stycznia do maja 1980,
- z konferencji OPEC w Genewie i Wiedniu,
- ze szczytu między Carterem i Breżniewem w Wiedniu w 1979,

Curriculum vita

- z trzech spotkań Reagana z Gorbaczowem w Genewie, Moskwie i na Malcie,
- jako specjalny wysłannik do Jordanii w czasie kryzysu w sierpniu 1990,
- z konferencji krajów niezaangażowanych w Belgradzie.

Nagrody i wyróżnienia:

- laureatka nagrody Adelaide Ristori dla Kobiety Roku w 1981,
- laureatka nagrody Mondello dla specjalnego wysłannika podczas podróży papieskich w czerwcu 1987,
- laureatka nagrody Kalabria w 1992 roku dla najlepszego korespondenta,
- nagroda Klubu Dziennikarskiego Meksyku w 2001 roku,
- wyróżnienie Uniwersytetu Anáhuac del Sur w maju 2005,
- wyróżnienie Autonomicznego Uniwersytetu Nuevo León w maju 2005,
- wyróżnienie Academia Nacional w maju 2005,
- nagroda Fiamma, vita e donna Uniwersytetu Autónoma w Nuevo León, marzec 2007,
- tytuł Kobieta Roku Uniwersytetu Popular Autónoma w Estado de Puebla, kwiecień 2007,
- nagroda Pan American University, kwiecień 2007,

- papieskie wyróżnienie San Silvestre Papa, grudeń 2007.
- nagroda Mujeres Anáhuac, 2008,
- nagroda Ohtli przyznana przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Meksyku za znakomitą pracę dziennikarską w służbie społeczności meksykańskiej i meksykańskiego pochodzenia, profesjonalne relacjonowanie wydarzeń ze Stolicy Apostolskiej przez cztery dekady, wrzesień 2015,
- nagroda dziennikarska Giuseppe De Carli za pierwszy wywiad udzielony przez papieża Franciszkowi, Rzym, 3 grudnia 2015,
- nagroda Noticieros Televisa za wywiad z papieżem Franciszkiem, 2015,
- wyróżnienie 101 líderes mexicanos en el extranjero, styczeń 2020,
- Wielki Krzyż Orderu Piusa IX, nadany przez papieża Franciszka 13 listopada 2021.

Publikacje:

- *Juan Pablo II, viajero de Dios*, maj 1990,
- *Juan Pablo II y la Virgen de Guadalupe*, 1999.
- współautorka książki *25 años de amor*, 2003,
- *En nombre del amor. Juan Pablo II, memoria íntima de un hombre santo*, 2006.
- *La luz eterna de Juan Pablo II*, 2010.
- teksty rozważań Drogi Krzyżowej na Wielki Piątek 2002,
- *México siempre fiel*, 2012.

Curriculum vita

- współautorka książki z ks. Sławomirem Oderem *Juan Pablo II. El santo que conquistó el corazón del mundo*, 2014.
- *Viaje al corazón de la fe*, 2017.
- współautorka książki z ks. Luigim Ginami *Gre-
cia e le altre*, 2019,
- wywiad *O świętości papieża Franciszka*, 6 marca 2015,
- prelekcja *Ochrona nieletnich w Kościele*, Watykan, 21–24 lutego 2019,
- drugi wywiad z papieżem Franciszkiem, maj 2019,
- trzeci wywiad z papieżem Franciszkiem, 11 lipca 2022.



Curriculum vite
Valentina Alazraki Crastich

Gli eventi più importanti della vita:

- Nata nella Città del Messico il 19 febbraio 1955.
- Licenziata in Scienze delle Comunicazioni presso l'Università "Pro Deo" di Roma.
- Quattro anni di studi di Scienze Politiche presso l'Università di Roma.
- Corrispondente di Televisa in Roma dall'ottobre del 1974.
- Presidentessa dell'Associazione di Corrispondenti in Italia dal 1987 al 1989.
- Corrispondente in Roma di "Novedades" da gennaio 1982.
- Da settembre 2005 al 2015 Corrispondente della radio WRadio.
- Corrispondente del programma di Radio Telereportaje di Emmanuel Sibilla, dal 2019.
- Corrispondente di "Atypical Te Ve", nel canale di YouTube, per il programma 'Mexicanos en Italia', di Carlos Alazraki dal 2022.

Lingue:

- Italiano.
- Espagnolo.
- Francese.
- Inglese.

Coperture Vaticano:

- Copertura della morte di Paolo VI.
- Copertura ed elezione di Giovanni Paolo I.
- Copertura della morte di Giovanni Paolo I.
- Copertura del Conclave ed elezione di Giovanni Paolo II.
- Inviata speciale in 100 viaggi internazionali di Giovanni Paolo II.
- Copertura della morte di Giovanni Paolo II ed elezione di Benedetto XVI.
- Copertura Beatificazione e Canonizzazione di Giovanni Paolo II.
- Copertura Canonizzazione Giovanni XXIII.
- Inviata speciale in 23 viaggi internazionali di Benedetto XVI.
- Copertura rinuncia al pontificato di Benedetto XVI.
- Copertura del Conclave ed elezione di Papa Francesco.
- Inviata speciale in 32 viaggi internazionali di Papa Francesco.

Coperture internazionali:

- Inviata speciale in Jugoslavia da gennaio fino a maggio del 1980, per la copertura della malattia del Mariscal Tito.
- Copertura di varie conferenze della OPEC in Ginevra e Vienna.
- Copertura Vertice tra Carter y Breznev, in Vienna del 1979.
- Copertura di tre incontri tra Reagan y Gorbachov, in Ginevra, Mosca y Malta.
- Inviata speciale alla Giordania nella crisi d'agosto di 1990.
- Copertura della conferenza dei paesi no allienati, in Belgrado.

Riconoscimenti:

- Vincitrice del premio “Adelaide Ristori” per le “Donne dell'anno” in 1981.
- Vincitrice del premio “Mondello” come inviata speciale nei viaggi del Papa, in giugno del 1987.
- Vincitrice del premio “Calabria” in 1992, come la miglior Corrispondente.
- Premio del Club giornalistico di Messico, nell'anno 2001.
- Riconoscimento dall'Università Anahuac del Sur, in maggio 2005.
- Riconoscimento dall'Università Autónoma de Nuevo León, in maggio 2005.
- Premio Academia Nacional, in maggio 2005.

- Premio alla Donna “Fiamma, vita e donna” dell’Università Autónoma di Nuevo León, marzo 2007.
- Premio “La donna dell’anno” dell’Università Popular Autónoma del Estado de Puebla, aprile 2007.
- Premio dell’Università Panamericana, aprile 2007.
- Condecorazione Papale “San Silvestre Papa”, dicembre 2007.
- Premio Mujeres Anáhuac 2008.
- Settembre 2015: Riconoscimento Ohtli, da parte del Ministero delle Relazioni Estere del Messico, per il suo illustre lavoro giornalistico al servizio della comunità messicana e di origine messicana, raccontando con professionalità quanto accade nella Santa Sede da quattro decenni.
- Premio giornalistico “Giuseppe De Carli”, per la prima intervista realizzata a Papa Francesco, Roma, 3 dicembre 2015.
- Premio Noticieros Televisa, 2015, per l’intervista effettuata a Papa Francesco.
- Riconoscimento “101 líderes mexicanos en el extranjero”, gennaio 2020.
- Conferimento delle Insegne di Dama di Gran Croce dell’Ordine Piano, conferito da Papa Francesco il 13 novembre 2021.

Libri (pubblicazioni):

- Autrice del libro “Juan Pablo II, viajero de Dios”, pubblicato in maggio del 1990.

Curriculum vita

- Autrice del libro “Juan Pablo II y la Virgen de Guadalupe”.
- Co-autrice del libro “25 años de amor”, nel 2003.
- Autrice del libro “En nombre del amor. Memoria íntima de un hombre Santo”, Editorial Planeta, 2006.
- Autrice del libro “La luz eterna de Juan Pablo II”, 2010.
- Autrice del testo di una stazione del Via Crucis del Venerdì Santo, 2002.
- Autrice del libro “México siempre fiel”, 2012.
- Co-autrice con S.E. Monsignor Slawomir Oder del libro “Juan Pablo II. El Santo que conquistó el corazón del mundo”, 2014.
- Autrice del libro “Viaje al corazón de la fe”, 2017.
- Autrice del libro “Grecia e le altre” con Mons. Luigi Ginami, 2019.
- Intervista a Sua Santità Papa Francesco, 6 Marzo 2015.
- Relatrice dell’incontro in Vaticano su “La protezione dei minori nella Chiesa”, 21-24 febbraio 2019.
- II Intervista a Sua Santità Papa Francesco, maggio 2019.
- III Intervista a Sua Santità Papa Francesco, 11 luglio 2022.



UCHWAŁA NR 80/2022
SENATU
UNIwersYTETU PAPIESKIEGO
JANA PAWŁA II W KRAKOWIE

z dnia 28 listopada 2022 roku
w sprawie
nadania tytułu
doktora honoris causa
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie
Valentinie Alazraki Crastich

W oparciu o § 26 pkt 12 Statutu Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, w związku z art. 51 konstytucji apostolskiej *Veritatis gaudium* o uniwersytetach i wydziałach kościelnych papieża Franciszka z dnia 8 grudnia 2017 roku, na wniosek Rady Wydziału Nauk Społecznych, po uzyskaniu aprobacji Dykasterii ds. Kultury i Edukacji, a także na podstawie pozytywnych recenzji bpa prof. dr. hab. Janusza Mastalskiego oraz ks. prof. dr. hab. Witolda Kaweckiego, Senat Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie uchwała, co następuje:

§ 1

Nadaje się pani Valentinie Alazraki Crastich tytuł doktora *honoris causa* Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, w szczególności za:

- wzorowy sposób wykonywania zawodu dziennikarza, który traktuje jako swoją życiową, społeczną i eklezjalną misję, powszechnie cenioną i nagradzaną, stając się jednocześnie znaczącym głosem we współczesnym Kościele i świecie;
- wieloletnie przykładne i rzetelne relacjonowanie wydarzeń z życia Kościoła, w tym w szczególności za ukazywanie powszechnej posługi i nauczania pięciu biskupów rzymskich;
- bezprecedensowy i modelowy sposób ukazywania osoby, magisterium oraz sprawowania urzędu biskupa rzymskiego przez św. Jana Pawła II, stając się w ten sposób ważnym przykładem dla innych dziennikarzy;
- przykładne stawianie, za wzorem św. Jana Pawła II, w obronie poprawnego obrazu małżeństwa i rodziny, poprzez co jej twórczość dziennikarska i pisarska wpisuje się w służbę Ewangelii;
- przykładne i odważne ukazywanie oraz bronienie powszechnych wartości, w tym za zdecydowane stawianie po stronie prawdy, w szczególności zaś za troskanie o prawidłowe funkcjonowanie współczesnego Kościoła;

- wielowymiarową działalność na rzecz każdego człowieka, poprzez przypominanie oraz upominanie się o poszanowanie jego naturalnej i nadprzyrodzonej godności, co czyni od wielu lat przez swój dziennikarski obiektywizm i profesjonalizm, służąc jednocześnie Panu Bogu, Kościołowi i ludziom swoim wysokim poziomem etosu dziennikarskiego.

§ 2

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

ks. prof. dr hab. Robert Tyrąła, rektor

Kraków, 28 listopada 2022



RESOLUCIÓN N° 80/2022
DEL SENADO
DE LA UNIVERSIDAD PONTIFICIA
JUAN PABLO II DE CRACOVIA

del 28 de noviembre de 2022
sobre
concesión del título
doctor honoris causa
de la Universidad Pontificia
Juan Pablo II de Cracovia
a Valentina Alazraki Crastich

En base al § 26 punto 12 de los Estatutos de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, en relación con el artículo 51 de la Constitución Apostólica del Papa Francisco *Veritatis gaudium* sobre las universidades y facultades eclesiásticas de 8 de diciembre de 2017, petición del Consejo de la Facultad de Ciencias Sociales de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, tras la aprobación del Dicasterio para la Cultura y la Educación y también sobre la base de las reseñas positivas del Mons. Prof. Dr. Janusz Mastalski y del

P. Prof. Dr. Witold Kawecki, el Senado de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia adopta lo siguiente:

§ 1

El título de Doctor Honoris Causa de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia se concede a la Sra. Valentina Alazraki Crastich, en particular por:

- una manera ejemplar de ejercer la profesión de periodista, que trata como su misión vital, social y eclesial, ampliamente apreciada y premiada, convirtiéndose al mismo tiempo en una voz significativa en la Iglesia contemporánea y en el mundo;
- por muchos años de cobertura ejemplar y precisa de los acontecimientos de la vida de la Iglesia, en particular por mostrar el ministerio y el magisterio universales de los cinco Obispos de Roma;
- forma inédita y ejemplar de presentar la persona, el magisterio y el ejercicio del cargo de Obispo de Roma por parte de San Juan Pablo II, convirtiéndose así en un importante ejemplo para otros periodistas;
- una ejemplar toma de posición, a ejemplo de San Juan Pablo II, en defensa de la imagen correcta del matrimonio y de la familia, a través de la cual su trabajo de periodista y escritora se pone al servicio del Evangelio;
- la demostración ejemplar y defensa valiente de los valores universales, incluso por estar firmemente del lado de la verdad, y en particular por la

- preocupación por el funcionamiento correcto de la Iglesia contemporánea;
- actividad polifacética en favor de todo ser humano, recordándole y exhortándole a respetar su dignidad natural y sobrenatural, lo que ha hecho durante muchos años a través de su objetividad y profesionalidad periodísticas, sirviendo al mismo tiempo a Dios, a la Iglesia y a la gente con su alto nivel de ética periodística.

§ 2

La resolución entra en vigor el día de su aprobación.

P. Prof. Dr. Robert Tyrala, Rector

28 de noviembre de 2022



bp prof. dr hab. Janusz Mastalski
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

*Recenzja w postępowaniu
o nadanie godności doktora honoris causa
Valentinie Alazraki
przez Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II w Krakowie*

Ojcowie Soborowi Vaticanum II dostrzegali szanse, ale i zagrożenia związane ze środkami masowego przekazu. W dekrete *Inter mirifica* pisali: „Ukazywanie, również za pośrednictwem środków społecznego przekazu, zła moralnego w opowiadaniu, w opisie lub obrazie może niewątpliwie służyć głębszemu poznaniu i odkrywaniu człowieka oraz ukazywaniu i podkreślaniu wzniosłości prawdy i dobra, gdy zastosuje się odpowiednie dramatyczne środki wyrazu. Jednakże, aby środki te nie przynosiły duszom raczej szkody niż pożytku, winny być całkowicie podporządkowane zasadom moralnym, zwłaszcza jeżeli chodzi o sprawy, które wymagają należnego poszanowania, albo o takie, które budzą

niskie instynkty w człowieku zranionym grzechem pierworodnym¹.

Wierną tym wskazaniom jest kandydatka to tytułu doktora honoris causa w zakresie nauk społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie Valentina Alazraki, będąca meksykańską dziennikarką, korespondentką watykańską, autorką książek, wykładowczynią uniwersytecką i działaczką społeczną.

Urodziła się w Mexico City 19 stycznia 1955 roku. W roku 1974, mając 19 lat, rozpoczęła w Watykanie pracę jako korespondentka watykańska sieci telewizyjnej Noticieros Televisa, a od 2005 jest także korespondentką Radia Watykańskiego. Była wtedy najmłodszą dziennikarką akredytowaną przy Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej jako zagraniczna korespondentka. W Rzymie ukończyła studia z nauk o komunikacji na Uniwersytecie Pro Deo, studiując także cztery lata na Wydziale Nauk Politycznych na Uniwersytecie Rzymskim.

Relacjonowała najważniejsze wydarzenia z życia Kościoła przez 47 lat, służąc swoją pracą dziennikarską ludziom i Bogu za czasów pięciu papieży: Pawła VI, Jana Pawła I, św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Należy ona zatem do wąskiego grona osób, które towarzyszą papieżom w ich apostolskich pielgrzymkach na całym świecie. Była prekursorem wielu wydarzeń w relacjach dziennikarzy z papieżem. Była też pierwszą dziennikarką, mając 24 lata, która przeprowadziła

1 Vaticanum II, *Inter mirifica*, 4.12.1963, 7.

wywiad z Janem Pawłem II w przeddzień jego podróży do Meksyku, w styczniu 1979 roku. Swoimi pytaniami do Jana Pawła II zadanyimi podczas lotu do Meksyku zainicjowała konferencje prasowe na pokładach samolotów w czasie pielgrzymek apostołskich.

Trzeba też zaznaczyć, że jest członkiem Stowarzyszenia Korespondentów we Włoszech, w którym pełniła funkcję prezesa w latach 1986–1987 i 1987–1988.

Valentina Alazraki jest również laureatką wielu nagród, odznaczeń i orderów. Najważniejsze z nich to:

- Narodowa Nagroda Dziennikarską w Meksyku (1981),
- Nagroda „Adelaide Ristori” za „Kobiety roku” (1981),
- Nagroda „Mondello” jako specjalnego wysłannika na podróże papieskie (1987),
- Nagroda „Kalabria” dla najlepszego korespondenta (1992),
- Nagroda Klubu Dziennikarzy Meksyku (2001),
- Dama Orderu Świętego Sylwestra Papieża (Benedykt XVI, 2008),
- Nagroda Ohtli rządu Meksyku za pomoc obywatelom Meksyku i promowanie kultury Meksyku za granicą (2015),
- Dama Wielkiego Krzyża Orderu Piana św. Piusa IX (Franciszek, 2021).

Nie można też pominąć faktu, że 13 listopada 2021 roku papież Franciszek, w uznaniu ogromnych zasług dla Kościoła i dziennikarstwa uhonorował Valentinę Alazraki Wielkim Krzyżem Orderu Piusa IX (Zakon

Pianistyczny), w obecności dziennikarzy akredytowanych przy Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej. Ta nagroda była swoistym uhonorowaniem „pierwszej damy dziennikarstwa” i oddaniem hołdu całej wspólnocie uczciwych i rzetelnych dziennikarzy.

W przemówieniu w czasie tej uroczystości papież Franciszek mówił: „chcę wam powiedzieć, że Papież troszczy się o was, podąża za wami, szanuje was i uważa za cennych. Dziennikarstwo nie rodzi się z wyboru zawodu, ale z misji, trochę jak lekarz, który studiuje i pracuje, aby uleczyć zło świata. Waszą misją jest wyjaśnianie świata, uczynienie go mniej niejasnym, aby ci, którzy w nim żyją, mniej się go bali i patrzyli na innych z większą świadomością, a także z większą pewnością siebie. Nie jest to łatwa misja. [...] Dlatego zachęcam Cię do zachowania i pielęgnowania tego poczucia misji, które leży u źródła Twojego wyboru”².

W czym zatem tkwi fenomen kandydatki do tytułu doktora honoris causa? Dlaczego jest ona tak szanowana i nagradzana? Dlaczego mówi się o niej „pierwsza dama dziennikarstwa”? Doktorat honoris causa (łac. „doktor dla zaszczytu”) to akademicki tytuł honorowy nadawany przez uczelnie osobie szczególnie zasłużonej dla nauki i kultury. Dlaczego zatem, Valentina Alazraki zasługuje

2 Franciszek, *Przemówienie do dziennikarzy* (13.11.2021), <https://www.press.pl/tresc/68101,papiez-franciszek-podziekowal-dziennikarzom-za-ujawnianie-wstydliwych-tajemnic-kosciola> [20.10.2022].

na ten tytuł przyznawany właśnie na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie?

Nie ma żadnych wątpliwości, że nasza kandydatka jest dziennikarką, która w perfekcyjny sposób odczytuje znaki czasu i wsłuchuje się w głos papieży demaskujących współczesne trendy dekonstruujące ład społeczny i chrześcijańską wizję świata, a w nim człowieka. Oto dowody ukazujące jak Valentina Alazraki odczytuje owe znaki i je demaskuje.

1. Demoralizacja

Paweł VI pisał: „Wszystko więc, co w dziedzinie tzw. nowoczesnych środków społecznego przekazu podnieca zmysły i podsycza rozwiązłość obyczajów, a także wszelkie formy pornografii oraz nieprzyzwoitych widowisk, powinny spotkać się z otwartym i jednogłośnym potępieniem ze strony tych wszystkich, którzy bądź to troszczą się o rozwój kultury społecznej, bądź też mają obowiązek bronić najwyższych wartości duchowych. Bezpodstawnie bowiem próbowałby ktoś usprawiedliwić tego rodzaju demoralizację, powołując się na rzekome wymogi artystyczne lub naukowe, czy też uzasadniać ją swobodą, na którą, być może, zezwalają władze danego kraju”³.

³ Paweł VI, *Humanae vitae*, 25.07.1968, 22.

Kandydatka do tytułu doktora honoris causa, widziała i widzi problemy związane z demoralizacją współczesnego człowieka. Mogła naocznie śledzić zmagania papieży z ową demoralizacją. Jak mówiła, „śmierć Pawła VI sprawiła, że zostałam w Rzymie. Później był jego pogrzeb, po nim pierwsze konklawe, wybór Jana Pawła I i jego nagła śmierć, a następnie, w październiku, drugie konklawe. I tak stałam się świadkiem wyboru kard. Karola Wojtyły. Moi szefowie z meksykańskiej telewizji natychmiast się zorientowali, że jest to rewolucyjne wydarzenie, dlatego poprosili mnie, abym została w Rzymie. Tym bardziej że wkrótce Jan Paweł II ogłosił swoją pierwszą podróż poza granice Włoch – do mojego kraju, do Meksyku. Los zatem chciał, bym pozostała w Rzymie”⁴.

Nie wiedziała wtedy, że będzie musiała się zderzyć z problemem demoralizacji nie tylko w społeczeństwie, ale i w samym Kościele. W czasie wystąpienia do biskupów w 2019 mówiła: „Relacjonuję wydarzenia z Watykanu od prawie 45 lat. To pięć różnych pontyfikatów – ze wszystkimi ich światłami i cieniami – ogromnie ważnych dla życia Kościoła i świata. Przez te ponad cztery dekady widziałam absolutnie wszystko. Ile razy dotyczyło mnie, gdy słyszałam, że skandal wykorzystywania seksualnego jest winą prasy, że jest to spisek niektórych mediów, aby zdyskredytować Kościół, że

4 W. Rędzioch, *Dziennikarka Jana Pawła II*, „Niedziela” 2019 nr 42, s. 28.

za tym stoją ukryte siły chcące zniszczyć tę instytucję! My, dziennikarze, wiemy, że istnieją reporterzy bardziej bezwzględni od innych, że są media bardziej lub mniej zależne od interesów politycznych, ideologicznych czy ekonomicznych. Ale jestem przekonana, że w żadnym wypadku nie można obwiniać mediów za odkrywanie nadużyć w Kościele lub informowanie o nich. Wykorzystywanie małoletnich to nie plotki czy obmowy, to przestępstwa!”⁵

Właśnie w czasie tej konferencji dała się poznać jako dziennikarz – człowiek Kościoła. Obserwowała od pontyfikatu Pawła VI niepokojące przemiany zachodzące na świecie i w Kościele. Zawsze jednak stała po stronie prawdy i Kościoła, który musi przeciwdziałać niepokojącym trendom i sam się oczyszczać.

2. *Dezeklezjalizacja*

Jan Paweł I, będąc jeszcze biskupem (przed wyborem na papieża) pisał: „Na sklepieniu naszego nieba świeci lodówka, samochód, sportowy puchar, dominacja, zaszczyty; świeci mit techniki, meteor polityki. A gwiazdy cnót? Nie można ich odnaleźć, albo są, ale bardzo wysoko, odległe, nieosiągalne i prawie zgaszone... Wszyscy powinniśmy myśleć o wzmocnieniu naszych sił... Tak

⁵ *Któż jak nie biskupi ma to zrozumieć?!*, „Więź” 2019 nr 1, s. 156.

jak na polu cnoty: dorzucając do dobrych czynów inne dobre czyny, formuje się dobry zwyczaj... Łaska Boża jest ostatecznym słowem, które opieczetowuje tę refleksję. Wspinając się po schodach cnoty, trzeba się poruszać, pracować, ale przede wszystkim doświadczać, z szczerą pokorą, Łaski Boga”⁶.

Już w latach siedemdziesiątych ubiegłego wieku dochodziło do wielu niedobrych sytuacji na świecie, a w nim w Kościele. Wprawdzie Valentina Alazraki nie miała wielu okazji, aby spotykać się z Janem Pawłem I, ale jako doświadczona dziennikarka wiedziała, że papież również widzi wiele problemów natury moralnej.

Wydaje się jednak, że dopiero na słynnej konferencji z biskupami w 2019 roku pokazała problemy kościelne, które narastały. We wstrząsającym przemówieniu z ubolewaniem, ale i w wierności Kościołowi mówiła: „Jestem Meksykanką i nie mogę tu nie wspomnieć być może najokropniejszego przypadku, jaki wydarzył się wewnątrz Kościoła. Chodzi o Marciała Maciela Degollada, mojego rodaka, założyciela zgromadzenia Legionistów Chrystusa. Byłam świadkiem tego smutnego przypadku od początku aż do końca. Poza oczywistym moralnym osądem zbrodni popełnionych przez tego człowieka (dla jednych był on chory, dla innych był geniuszem zła) zapewniam Was, że u podstaw tego skandalu, który wyrządził szkodę

6 P. Luciani, *Albino Luciani. Un prete di montagna. Anni bellunesi di Albino Luciani 1912–1958*, Editore Messagero, Padova 2003, s. 181–182.

tysiącom osób, aż do powstania rysy na pamięci o papieżu, który jest już uznany za świętego, była chora komunikacja. Nie można zapominać, że w Legionie istniał czwarty ślub, według którego, jeśli legionista widział u przełożonego coś, co budziło jego wątpliwości, nie mógł go skrytykować, ani tym bardziej tego skomentować. Gdyby nie było tej cenzury, tego ukrywania, gdyby w zgromadzeniu istniała przejrzystość, Marcial Maciel nie mógłby przez dekady wykorzystywać seminarzystów czy prowadzić potrójnego, a nawet poczwórnego życia (wszak jego żony i dzieci oskarżyły go, że wykorzystywał seksualnie nawet własne potomstwo). Dla mnie jest to najbardziej obrazowy przypadek komunikacji chorej i skorumpowanej. Z tego doświadczenia trzeba wyciągnąć kilka wniosków. Papież Franciszek powiedział do Kurii Rzymskiej, że w poprzednich epokach w odniesieniu do tych tematów panowały ignorancja, brak przygotowania, niedowierzanie. Ośmielę się powiedzieć, że była także korupcja. Za milczeniem, brakiem zdrowej komunikacji i przejrzystości stoi wielokrotnie, nie tylko lęk przed skandalem, czy obawa o dobre imię instytucji, lecz także: pieniądze, czeki, prezenty”⁷.

Jak widać, nie ma żadnej wątpliwości, że jej przemówienie odbiło się echem na całym świecie. Był to głos laikatu zatroskanego o kondycję i przepowiadanie Kościoła. Nie były to słowa ataku, ale słowa pełne troski o przyszłość chrześcijańskich wartości na

7 *Któż jak nie biskupi ma to zrozumieć?!*, „Więź” 2019 nr 1, s. 158.

świecie. Valentina Alazraki zmanifestowała swoją wiarę i poczucie odpowiedzialności za Kościół, także ten hierarchiczny.

3. Defamiliaryzacja

Jan Paweł II demaskował przez cały pontyfikat zjawisko dekonstrukcji środowiska rodzinnego. Pisał: „Środki przekazu społecznego oddziałują na psychikę odbiorców tak pod względem uczuciowym i intelektualnym, jak moralnym, a nawet religijnym, zwłaszcza młodych. Mogą zatem mieć dobroczynny wpływ na życie i zwyczaje rodzin oraz na wychowanie dzieci, lecz jednocześnie kryją zasadzki i niebezpieczeństwa, których nie należy lekceważyć, i mogą stać się nosicielami – czasem zręcznie i systematycznie manewrowanymi, co niestety zdarza się w różnych krajach świata – ideologii rozkładających i zniekształcających poglądy na życie, rodzinę, religię, moralność, nie szanujących prawdziwej godności i przeznaczenia człowieka”⁸.

Od samego początku pontyfikatu Jana Pawła II Valentina Alazraki była zafascynowana zarówno jego osobowością, jak i nauczaniem. Zrozumiała, dlaczego papieżowi tak bardzo zależy na rodzinie i kulturze. Wspomina: „Natychmiast pojechałam do Polski, aby

8 Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 22.11.1981, 76.

odwiedzić miejsca związane z życiem Karola Wojtyły, takie jak Wadowice i Kraków. Przeprowadziłam rozmowy z ludźmi, którzy znali go jako ucznia, księdza, biskupa i kardynała. Ci ludzie mówili mi także o jego pasji, którą były poezja i teatr, ale też o szczególnych relacjach ze środowiskiem żydowskim – dlatego pojechałam również do Auschwitz. Dzięki temu mogłam opowiadać o różnych doświadczeniach życia nowego biskupa Rzymu. Do tej pory nie znano bowiem papieża, który w swym życiu był robotnikiem, aktorem, który jeździł na nartach, pływał kajakiem, chodził po górach”⁹.

Z ogromnym podziwem śledziła papieskie zmagania z kryzysem rodziny na całym świecie. Wspomagała ojca świętego swoimi tekstami, a także świadectwem o jego wielkości. Na pytanie: Czy było coś, co Ciebie szczególnie uderzało w osobie Jana Pawła II? – odpowiedziała w jednym z wywiadów: „Jego potężna osobowość, charyzma i wielka zdolność komunikowania się z ludźmi. Z upływem czasu byłam pod coraz większym wrażeniem faktu, że z jednej strony miał on charyzmę, prawie «sakralność», a z drugiej – emanował ciepłem, które sprawiało, że każda osoba czuła się w jego obecności swobodnie. Miał zdolność dostosowywania się do każdego audytorium: młodzieży, osób starszych, zakonnic, naukowców, artystów, biskupów itd. Miał też dar prostego wyjaśniania trudnych pojęć, nawet gestem.

9 W. Rędzioch, *Dziennikarka Jana Pawła II*, „Niedziela” 2019 nr 42, s. 29.

Jak nikt inny wiedział, jak korzystać z telewizji – wtedy jeszcze nie było sieci społecznościowych. W pierwszej części pontyfikatu Papież wydawał mi się swego rodzaju krzyżowcem, który, wsparty na swym pastorałe, podróżował po całym świecie, aby głosić wolność człowieka i wolność religijną, był bowiem przekonany, że mocą wiary można zburzyć mury. My, towarzyszący mu wówczas dziennikarze, mieliśmy wrażenie, że jesteśmy świadkami Historii – tej pisanej dużą literą¹⁰.

Jak widać, Valentina Alazraki stała się niejako twarzą medialną pontyfikatu Jana Pawła II. W swoich licznych książkach opisała nauczanie Jana Pawła II, w których tematem wiodącym jest rodzina, zjawisko defamiliaryzacji, a także kryzys rodziny tradycyjnej.

Znakiem jej szczególnego umiłowania św. Jana Pawła II jest sześć książek (spośród siedmiu opublikowanych w Editorial Planeta), które Jemu poświęciła:

1. *Juan Pablo II, el viajero de Dios (Jan Paweł II. Boży podróżnik, 1990)*.
2. *Juan Pablo II y la Virgen de Guadalupe (Jan Paweł II i Dziewica z Guadalupe, 1999)*.
3. *En nombre del amor. Juan Pablo II, memoria íntima de un hombre santo (W imię miłości. Jan Paweł II – intymne wspomnienie świętego człowieka, 2006)*.
4. *La luz eterna de Juan Pablo II, hombre de Dios, santo de nuestros días (Wieczne światło Jana Pawła II, człowieka Bożego, świętego naszych dni, 2010)*.

.....
10 Ibidem, s. 29.

5. *Juan Pablo II el santo que conquistó el corazón del mundo* (Jan Paweł II, święty, który podbił serce świata, 2014).
6. *El milagro costarricense de Juan Pablo II* (Cud kostarykański Jana Pawła II, 2014).

Nie ma żadnej wątpliwości, iż kandydatka do tytułu doktora honoris causa jest mocno zaangażowana w propagowanie nauczania Jana Pawła II. Wynika to również i z tego, że papież Polak był i jest dla Valentyny Azraki kimś wyjątkowym. W jednym z wywiadów, na pytanie: A kim był Jan Paweł II dla Ciebie osobiście? – odpowiedziała: „Jan Paweł II był częścią mojego życia nie tylko zawodowego, ale także prywatnego. Lata jego długiego pontyfikatu były również najważniejszymi latami mojego życia osobistego, wtedy to bowiem poznałam męża i założyłam rodzinę – moje córki również spotkały Papieża. Wszystkie moje osobiste wspomnienia przeplatają się ze wspomnieniami o Janie Pawle II, który stał się dla mnie ojcem, do którego byłam przywiązana. Kiedy zmarł, w moim domu przeżywaliśmy to jako śmierć w rodzinie, tak jakby odszedł ktoś z naszych bliskich. Po raz ostatni widziałam go trzy dni przed śmiercią, w środę, która była dniem audiencji – ukazał się w oknie swego apartamentu. Byłam z grupą Meksykanów, którzy przybyli do Rzymu do Papieża. Mówili mi: «Papież towarzyszył nam przez 26 lat naszej historii, a teraz, kiedy odchodzi, chcemy być blisko niego». Powtarzali to też inni ludzie, którzy przybyli do Rzymu w dniach jego agonii i śmierci. Ja do dziś tęsknię za nim nie tylko jako

za papieżem, ale też jako za osobą, która towarzyszyła mi w życiu przez ponad ćwierć wieku¹¹.

Pokłósiem współpracy dziennikarki z papieżem, jest promocja rodziny tradycyjnej, w której wartości chrześcijańskie są fundamentem rozwoju człowieka. Obecnie, promocja defamiliaryzacji stoi w sprzeczności z zasadami katolickiej nauki społecznej. Owej promocji sprzyja nagłaśniane zjawisko pedofilii i przemocy w rodzinie. Stąd też ważne było wiele lat po śmierci Jana Pawła II wystąpienie Valentyny Alazraki na watykańskim spotkaniu przewodniczących krajowych konferencji episkopatów na temat ochrony osób małoletnich (23.02.2019). Mówiła wtedy: „Dla matki nie ma dzieci pierwszej czy drugiej kategorii: są dzieci silniejsze i dzieci bardziej wrażliwe. Także dla Kościoła nie ma dzieci pierwszej czy drugiej kategorii. Jego dzieci pozornie istotniejsze – jak Wy, kardynałowie i biskupi (nie ośmielę się powiedzieć: papież) – nie są ważniejsze niż jakikolwiek chłopiec, jakakolwiek dziewczynka czy młody człowiek, który przeżył tragedię bycia ofiarą wykorzystywania ze strony duchownego¹².

11 Ibidem, s. 30.

12 *Któż jak nie biskupi ma to zrozumieć?!*, „Więź” 2019 nr 1, s. 155.

4. Dehumanizacja

Papież Benedykt XVI wskazywał niejednokrotnie, że niepokojącym, globalnym zjawiskiem jest deptanie godności człowieka. Owo odczłowieczanie jest niebezpieczne. Stąd też papież doceniał w walce z tym zjawiskiem media. Pisał: „Media mogą stać się okazją do humanizacji nie tylko wtedy, gdy dzięki rozwojowi technologicznemu stwarzają większe możliwości komunikacji i informacji, ale przede wszystkim wtedy, gdy są zorganizowane i ukierunkowane na naświetlenie obrazu osoby i dobra wspólnego, odzwierciedlającego jej uniwersalne wartości”¹³.

Kandydatka do tytułu doktora honoris causa jest i była świadoma ogromnego zagrożenia, jakie niesie dehumanizacja współczesnego człowieka oraz świata. Uważa, że jest on wielkim teologiem, który podczas swoich wizyt dokładał ogromnego wysiłku, aby zbliżyć się do ludzi i tworzył historię, rezygnując z kadencji papieskiej, ponieważ uważał, że ze względu na wiek nie będzie w stanie objąć działań takich, jak Światowe Dni Młodzieży, które wymagały jego obecności. W ten sposób w 2013 roku opuścił urząd i został zastąpiony przez papieża Franciszka¹⁴.

¹³ Benedykt XVI, *Caritas in veritate*, 7.07.2009, 73.

¹⁴ A. Olguin, J. Hernández, *V. Alazraki habla sobre su experiencia en El Vaticano en FUL 2016*, [w:] <https://www.uaeh.edu.mx/noticias/2724> [22.10.2022].

Pokłosiem współpracy z Benedyktem XVI było przemówienie Valentyny Alazraki, wygłoszone podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet. Universidad Autonoma de Nuevo Leon zaprosił dziennikarkę do podzielenia się swoim doświadczeniem dziennikarskim z perspektywy wzmocnienia pozycji kobiet. Mówiła wtedy: „Upamiętnienie tego dnia zobowiązuje nas do nieustannego działania na rzecz uczynienia naszego społeczeństwa bardziej sprawiedliwym, szanowanym i egalitarnym. Dlatego w naszej instytucji promujemy i bronimy zasad równości, sprawiedliwości, szacunku, uczciwości, sprawiedliwości i solidarności”. Valentina Alazraki wezwała każdą kobietę do zmiany, aby zapobiec przemocy wobec kobiet i osiągnąć bardziej egalitarne społeczeństwo.¹⁵

Trudno pominąć w tym demaskowaniu przejawów dehumanizacji słów wypowiedzianych na watykańskim spotkaniu przewodniczących krajowych konferencji episkopatów na temat ochrony osób małoletnich (23 lutego 2019). Słowa te wpisują się w nauczanie zarówno papieża Benedykt XVI, jak Franciszka: „Jako dziennikarka, jako kobieta i jako matka chciałabym powiedzieć Wam, Księża Biskupi, że naszym zdaniem ukrywanie sprawców jest równie oburzające jak samo wykorzystywanie seksualne osób małoletnich. A z pewnością wicie lepiej

15 *Valentina Alazraki, Empowering women through journalism*, [w:] <https://www.uanl.mx/en/noticias/valentina-alazraki-empowering-women-through-journalism> [22.10.2022].

niz ja, że przypadki nadużyć były ukrywane w sposób systematyczny, od dołu do góry struktury kościelnej. Uważam, że powinniście być świadomi pewnych kwestii: im więcej będziecie ukrywać, im bardziej będziecie jak strusie, im mniej będziecie informować media, a tym samym wiernych i opinię publiczną – tym większe będzie zgorzenie i skandal. Jeśli ktoś ma raka, nie wyleczy się, ukrywając nowotwór przed swoją rodziną czy przyjaciółmi. To nie milczenie leczy, ale odpowiednia kuracja, która pozwoli uniknąć przerzutów i może doprowadzić do wyzdrowienia. Im więcej będziecie ukrywać, im bardziej będziecie jak strusie, im mniej będziecie informować media, a tym samym wiernych i opinię publiczną – tym większe będzie zgorzenie i skandal. Księża Biskupi, w sytuacji wykorzystywania seksualnego fundamentalnym obowiązkiem jest odpowiednie komunikowanie. Postępując inaczej, automatycznie stajecie się współnikami sprawców¹⁶.

5. Dezaksjologizacja

Papież Franciszek był i jest przekonany, że „niszczenie poczucia własnej wartości jest łatwym sposobem, by nad kimś zapanować. Z tendencji do homogenizacji świata, wyłaniają się interesy władz, czerpiących korzyści

¹⁶ *Któż jak nie biskupi ma to zrozumieć?!*, „Więź” 2019 nr 1, s. 157.

z czyjejs niskiej samooceny. Dzieje się tak właśnie wówczas, gdy poprzez media i sieci próbuje się stworzyć nową kulturę w służbie najpotężniejszych. Korzystają na tym spekulacje finansowe i wykorzystywanie, w których zawsze przegrywają ubodzy¹⁷. Owa dezaksjologizacja wkłada się także do pracy dziennikarskiej. Stąd też wiele wypowiedzi Valentyny Alazraki dotyczy prawdy i uczciwości w życiu człowieka, a także w wykonywanej pracy.

Na jednym ze spotkań dziennikarka zwróciła się do młodych studentów z konkretną rekomendacją. Udowadniała, że aby wyróżnić się w środowisku dziennikarskim, bardzo ważne jest szkolenie akademickie, wykorzystujące wszystkie możliwości, jakie oferuje szkoła i podkreślała, że umiejętność posługiwania się językami obcymi jest jednym z największych atutów korespondenta. Podkreśliła także znaczenie etyki i moralności w środowisku, twierdząc, że trzeba mieć własną ocenę, nie tracąc przy tym szacunku dla człowieka. Podkreślała także, że należy być ostrożnym przy weryfikacji źródeł w cyfrowych sieciach społecznościowych. Przypominała, iż lepiej nie rozpowszechniać notatek lub retweetować czegoś, co nie jest prawdziwe¹⁸.

Powyższe rady korespondują z tym, co powiedział papież Franciszek wręczając Valentinie Alazraki nagrodę: „Dziennikarstwo nie rodzi się z wyboru zawodu,

17 Papież Franciszek, *Fratelli tutti*, 4.10.2020, 52.

18 Por. A. Olguin, J. Hernández, *V. Alazraki habla sobre su experiencia en El Vaticano en FUL 2016*, op. cit.

ale z misji, trochę jak lekarz, który studiuje i pracuje, aby uzdrowić zło świata”¹⁹. Papież, wręczając nagrodę, podkreślał, że dziennikarstwo to słuchanie: „Słuchać to czasownik, który dotyczy was jako dziennikarzy, ale dotyczy nas wszystkich jako Kościoła”²⁰. Mówił: „Dla dziennikarza słuchanie oznacza posiadanie cierpliwości, by spotkać się twarzą w twarz z osobami, z którymi przeprowadza się wywiady, z bohaterami opowiadanych historii, źródłami otrzymywania wiadomości. Słuchanie zawsze idzie w parze z widzeniem, z byciem obecnym”²¹.

Nie ma więc wątpliwości, że problem prawdy i wartości w ludzkim życiu stanowią dla Valentyny Alazraki istotny element jej pracy reporterskiej. W licznych wypowiedziach podkreślała niepokój związany z marginalizacją wartości we współczesnej cywilizacji. Widziała to zjawisko także w swojej ojczyźnie: Meksyku. Doskonale diagnozowała owo zjawisko społeczne. Swoista dezaksjologizacja jawi się dla niej jako współczesny jad liberalnej, postmodernistycznej ideologii. Nasza kandydatka do tytułu doktora honoris causa znakomicie wychwytuje te zjawiska, mając ogólnoswiatową perspektywę.

Warto podkreślić, że już Pius XI był przekonany, że media są potężną siłą destrukcyjną, ale mogą także pełnić istotną rolę ewangelizacyjną. Pisał: „Te przepotężne

19 P. Guzika, *Pierwsza dama dziennikarstwa*, [w:] <https://deon.pl/koosciol/pierwsza-dama-dziennikarstwa,1705541> [14.10.2022].

20 Ibidem.

21 Ibidem.

środki popularyzacji, które mogą przynieść wielką korzyść wykształceniu i wychowaniu, o ile nimi kierują zdrowe zasady, często niestety służą do podniecania złych skłonności i żądzy zysków. Św. Augustyn biadał nad namiętnością, która nawet chrześcijan owych czasów ciągnęła do cyrkowych widowisk, i z dramatyczną żywością przedstawia zepsucie, na szczęście chwilowe, swojego ucznia i przyjaciela Alipjusza²². Jak widać, Valentina Alazraki jest dziennikarką kontynuującą nauczanie papieskie i to nie tylko tych papieży, z którymi współpracowała.

Podsumowanie

Podsumowując zatem powyższą opinię o dotychczasowym życiu, pracy i działalności Valentyny Alazraki, można sformułować następujące wnioski:

1. Praca dziennikarska Valentyny Alazraki jest przepełniona troską o człowieka, rodzinę i Kościół.
2. Obiektywizm i służba prawdzie były i są zasadniczymi rysami jej dziennikarskiej posługi.
3. Z wielką miłością do Kościoła i szacunkiem dla papieży relacjonowała najważniejsze wydarzenia z życia Kościoła przez 47 lat, służąc swoją pracą dziennikarską ludziom i Bogu za czasów pięciu papieży.

²² Pius XI, *Divini Illius Magistri*, 31.12.1929, s. 46.

4. Stała się prekursorką wielu wydarzeń w relacjach dziennikarzy z papieżem.
5. Była pierwszą dziennikarką, która, mając 24 lata, przeprowadziła wywiad z Janem Pawłem II w przeddzień jego podróży do Meksyku, w styczniu 1979 roku.
6. Sama deklarowała się jako „Juanpablista”. Odbiła z Janem Pawłem II 100 spośród jego 104 zagranicznych pielgrzymek, co jest wyjątkiem spośród watykańskich korespondentów.
7. Została powołana na jednego ze świadków w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II ze względu na bliskość z nim. Jako jedna z niewielu dziennikarek przeprowadziła wywiad z francuską zakonnicej Marie Simón-Pierre, której cud uzdrowienia z choroby Parkinsona umożliwił beatyfikację Jana Pawła II.
8. Valentina Alazraki jest osobą, która traktuje swoją pracę jako misję dziennikarską w duchu prawdy i uczciwości, wypełniając ją jako służbę Bogu, Kościołowi i ludziom.
9. Bardzo ceniona jest przez papieża Franciszka, któremu towarzyszyła w czasie wszystkich jego międzynarodowych podróży. W czasie powrotu z pielgrzymki na Filipiny, w styczniu 2015 roku, Franciszek zaskoczył dziennikarkę, świętując jej 60 urodziny (tort urodzinowy na pokładzie samolotu).
10. Dama dziennikarstwa była też pierwszą dziennikarką (podobnie jak to było ze św. Janem Pawłem II),

której Franciszek udzielił wywiadu w sieci telewizyjnej z Watykanu.

Warto na koniec zaznaczyć, że Valentina Alazraki pokazuje swoją postawą, że dziennikarz jest kimś, kto wspomaga, a nie śledzi i szkodzi. Na zakończenie wystąpienia, podczas watykańskiego spotkania przewodniczących krajowych konferencji episkopatów na temat ochrony osób małoletnich (23 lutego 2019), powiedziała: „Mam nadzieję, że po tym spotkaniu Księża Biskupi wrócą do domów i będą nas, dziennikarzy, nie unikać, ale szukać. Chciałabym, żebyście – wróciwszy do swoich diecezji – myśleli, że jesteśmy nie okrutnymi wilkami, lecz przeciwnie: możemy pomóc w zjednoczeniu sił w walce z prawdziwymi wilkami”²³.

Biorąc pod uwagę powyższe oceny, wnioskuję o przyznanie Valentinie Alazraki tytułu doktora honoris causa na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie.

.....
²³ *Któż jak nie biskupi ma to zrozumieć?!*, „Więź” 2019 nr 1, s. 163.



Monseñor Profesor Doctor D. Janusz Mastalski
Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia

*Reseña en el proceso de concesión
del doctorado honoris causa
a Valentina Alazraki
por la Universidad Pontificia
Juan Pablo II de Cracovia*

Los Padres Conciliares del Vaticanum II reconocieron las oportunidades pero también los peligros relacionados con los medios de comunicación. En el decreto *Inter mirifica* escribían: “La narración, la descripción o la representación del mal moral pueden ciertamente, con la ayuda de los medios de comunicación social, servir para conocer y explorar más profundamente al hombre, para manifestar y exaltar la magnificencia de la verdad y del bien, mediante la utilización de los oportunos efectos dramáticos; sin embargo, para que no produzcan más daño que utilidad a la almas, habrán de someterse completamente a las leyes morales, sobre todo si se trata de

asuntos que exigen el debido respeto o que incitan más fácilmente al hombre, herido por la culpa original, a ape-
tencias depravadas”¹.

Sigue fielmente estas directrices la candidata al doctorado honoris causa en Ciencias Sociales de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, Valentina Alazraki, una periodista mexicana, corresponsal en el Vaticano, autora de libros, ponente universitaria y activista social.

Nació en la Ciudad de México el 19 de enero de 1955. En 1974, a los 19 años, comenzó a trabajar como corresponsal en el Vaticano para la cadena de televisión Noticias Televisa, y desde 2005 es también corresponsal de Radio Vaticano. En aquel momento, era la periodista más joven acreditada en la Oficina de Prensa de la Santa Sede como corresponsal en el extranjero. En Roma, se licenció en Ciencias de la Comunicación en la Universidad Pro Deo, estudiando también cuatro años en la Facultad de Ciencias Políticas de la Universidad de Roma.

Durante 47 años informó de los acontecimientos más importantes de la vida de la Iglesia, sirviendo a la gente y a Dios con su trabajo periodístico bajo cinco papas: Pablo VI, Juan Pablo I, san Juan Pablo II, Benedicto XVI y Francisco. Pertenece, pues, al reducido grupo de personas que acompañan a los papas en sus peregrinaciones apostólicas por el mundo. Fue la precursora de muchos acontecimientos entre los periodistas y el

1 Vaticanum II, *Inter mirifica*, 4.12.1963, 7.

papa. Con 24 años fue también la primera periodista que entrevistó a Juan Pablo II en vísperas de su viaje a México, en enero de 1979. Con sus preguntas dirigidas a Juan Pablo II durante el vuelo a México inició las conferencias de prensa a bordo de los aviones durante las peregrinaciones apostólicas.

También cabe destacar que es miembro de la Asociación de corresponsales de la Prensa Extranjera en Italia, de la que fue presidenta en los años 1986–1987 y 1987–1988.

Valentina Alazraki también ha recibido numerosos premios, condecoraciones y órdenes. Los más importantes son:

- Premio Nacional de Periodismo en México (1981),
- Premio “Adelaide Ristori” para la “Mujer del año” (1981),
- Premio “*Mondello*” como enviada especial en los viajes del Papa (1987),
- Premio “*Calabria*” como *mejor corresponsal* extranjero (1992),
- Premio del Club de Periodistas de México (2001),
- Dama de la Orden de San Silvestre Papa (Benedicto XVI, 2008),
- Premio “Ohtli” del gobierno de México por ayudar a los ciudadanos mexicanos y promover la cultura mexicana en el extranjero (2015),
- Dama de la Gran Cruz de la Orden de Pío IX (Francisco, 2021).

Tampoco hay que olvidar que el 13 de noviembre de 2021 el Papa Francisco, en reconocimiento a sus inmensos servicios a la Iglesia y al periodismo, condecoró a Valentina Alazraki con la Gran Cruz de la Orden de Pío IX (Orden Piana), en presencia de los periodistas acreditados en la Oficina de Prensa de la Santa Sede. Este premio fue una especie de honor para la “primera dama del periodismo” y un homenaje a toda la comunidad de periodistas honestos y fiables.

En su intervención durante la ceremonia, el Papa Francisco dijo: “quiero decirles que el Papa les quiere, les sigue, les estima, los considera valiosos. Al periodismo se llega no tanto eligiendo una profesión como embarcándose en una misión, un poco como el médico, que estudia y trabaja para que el mal se cure en el mundo. Su misión es explicar el mundo, hacerlo menos oscuro, hacer que los que viven en él le tengan menos miedo y miren a los demás con mayor conciencia, y también con más confianza. No es una misión fácil. [...] Por eso les animo a conservar y cultivar ese sentido de misión que está en el origen de su elección”².

¿En qué consiste el fenómeno de esta candidata al título de doctora honoris causa? ¿Por qué es tan respetada y premiada? ¿Por qué se la conoce como la “primera dama del periodismo”? El doctorado honoris causa

2 Francisco, *Discurso a los periodistas* (13.11.2021), En <https://www.vaticannews.va/es/papa/news/2021-11/papa-periodistas-su-mision-hacer-mundo-menos-oscuero.html> [20.10.2022].

(en latín, “doctor por honor”) es un título académico honorífico que conceden las universidades a una persona de especial mérito para la ciencia y la cultura. ¿Por qué, entonces, Valentina Alazraki merece este título, otorgado precisamente en la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia?

No cabe duda de que nuestra candidata es una periodista que lee perfectamente los signos de los tiempos y escucha la voz de los papas que exponen las tendencias contemporáneas que deconstruyen el orden social y la visión cristiana del mundo y del ser humano en él. Aquí está la evidencia de cómo Valentina Alazraki lee y desenmascara estos signos.

1. Desmoralización

Escribía Pablo VI: “Todo lo que en los medios modernos de comunicación social conduce a la excitación de los sentidos, al desenfreno de las costumbres, como cualquier forma de pornografía y de espectáculos licenciosos, debe suscitar la franca y unánime reacción de todas las personas, solícitas del progreso de la civilización y de la defensa de los supremos bienes del espíritu humano. En vano se trataría de buscar justificación a estas depravaciones con el pretexto de exigencias artísticas o científicas,

o aduciendo como argumento la libertad concedida en este campo por las autoridades públicas³.

La Candidata al doctorado honoris causa ha visto y ve los problemas asociados a la desmoralización del hombre moderno. Pudo observar de primera mano la lucha de los papas contra esta desmoralización. Como decía, “la muerte de Pablo VI hizo que me quedara en Roma. Luego vino su funeral, seguido del primer cónclave, la elección de Juan Pablo I y su repentina muerte, y después, en octubre, el segundo cónclave. Y así me convertí en testigo de la elección del cardenal Karol Wojtyła. Mis jefes de la televisión mexicana se dieron cuenta inmediatamente de que se trataba de un acontecimiento revolucionario, así que me pidieron que me quedara en Roma. Sobre todo porque Juan Pablo II anunció pronto su primer viaje fuera de Italia: a mi país, México. El destino, por tanto, quiso que me quedara en Roma”⁴.

No sabía entonces que tendría que enfrentarse al problema de la desmoralización no sólo en la sociedad sino también en la propia Iglesia. Durante su discurso a los obispos en 2019, dijo: “Llevo cubriendo el Vaticano desde hace 45 años. Cinco pontificados diferentes, importantísimos para la vida de la Iglesia y para la vida del mundo. En estos cuatro decenios he visto

3 Pablo VI, *Humanae vitae*, 25.07.1968, 22.

4 W. Rędzioch, *Dziennikarka Jana Pawła II*, „Niedziela” 2019 nr 42, p. 28.

absolutamente de todo aquí y pido que me crean. De verdad he visto de todo. ¡Cuántas veces me ha tocado escuchar que el escándalo de los abusos es “culpa de la prensa, que es un complot de ciertos medios para desacreditar a la Iglesia, que detrás hay poderes ocultos, para acabar con esta institución”! Nosotros los periodistas sabemos que hay informadores más o menos rigurosos, lo sabemos. Sabemos que hay medios más o menos dependientes de ciertos poderes, pueden ser intereses también, intereses políticos, ideológicos económicos. Pero creo que en ningún caso se puede culpabilizar a los medios por destapar o informar sobre abusos. Sabemos lo que ustedes piensan de los medios pero yo creo que este punto es importante recordarlo. Los abusos contra menores no son ni chismorreos ni habladurías, son crímenes.”⁵

Fue justamente durante este encuentro cuando se dio a conocer como una mujer – periodista de la Iglesia. Desde el pontificado de Pablo VI, ha observado los inquietantes cambios que se producen en el mundo y en la Iglesia. Sin embargo, siempre estuvo del lado de la verdad y de la Iglesia, que debe contrarrestar las tendencias perturbadoras y purificarse a si misma.

5 Valentina Alazraki, *Comunicación durante el encuentro “La Protección de los menores en la Iglesia”*, En https://www.vatican.va/resources/resources_alazraki-protezioneminori_20190223_sp.html [22.10.2022].

2. Desecclesialización

Juan Pablo I, siendo todavía obispo (antes de su elección como papa), escribió: “En el cielo de la vida brilla una heladera, un auto, una copa deportiva, un cargo, un honor; brilla el mito de la tecnología, el meteoro de la política. ¿Y las estrellas de las virtudes? No se encuentran, o tal vez, son las de allá arriba, muy lejos, muy pálidas y casi extinguidas... Todos tenemos que pensar en refuerzos... Así es en el campo de la virtud: sumando, una tras otra, de buenas obras a buenas obras, se forma hábito... La gracia de Dios es la última palabra que sella este discurso. En los escalones que conducen a la virtud hay que procurar moverse, hacer, pero sobre todo provocar, con sincera humildad, la gracia de Dios”⁶.

Ya en los años 70 había muchas situaciones inadecuadas en el mundo, y dentro del mundo – en la Iglesia. Aunque Valentina Alazraki no tuvo muchas oportunidades de encontrar a Juan Pablo I, como periodista experimentada sabía que el Papa también veía muchos problemas de natura moral.

Sin embargo, parece que sólo durante el famoso encuentro con los obispos en 2019 mostró los problemas de la Iglesia que iban en aumento. En un discurso

⁶ P. Luciani, *Albino Luciani. Un prete di montagna. Anni bellunesi di Albino Luciani 1912–1958*, Editore Messagero, Padova 2003, p. 181–182.

desgarrador, dijo con pesar, pero también con fidelidad a la Iglesia: “Yo soy mexicana y no puedo dejar de mencionar quizás el caso más terrible que haya ocurrido dentro de la Iglesia, el de Marcial Maciel, el fundador mexicano de la Legión de Cristo. Yo fui testigo de este caso tan triste desde el inicio hasta el final. Más allá del juicio moral sobre los crímenes cometidos por esta persona, que para algunos fue un enfermo, para otros un genio del mal, yo les aseguro que en la base de este escándalo, que tanto daño ha hecho a miles de personas, hasta salpicar la memoria de un hombre que hoy es santo, me refiero a San Juan Pablo II, se debió a una comunicación enferma. No hay que olvidar que en la Legión había un cuarto voto por el que si un legionario veía algo que no le pareciera de un superior, no podía ni criticarlo ni mucho menos comentarlo. O informar a alguien más. Sin esa censura, sin ese encubrimiento total, si hubiese habido transparencia, Marcial Maciel no habría podido abusar durante décadas de seminaristas o tener tres o cuatro vidas, esposas, hijos, que incluso llegaron a acusarlo de haber abusado de ellos. Para mí este es el caso más emblemático de una comunicación enferma, corrupta, del que se puede y debe — pienso — aprender muchas lecciones. El Papa Francisco, en Navidad, en diciembre, le dijo a la Curia que, en otras épocas, al tratar estos temas, había habido ignorancia, falta de preparación, incredulidad. Yo me atrevo a decir que también hubo corrupción. Detrás del silencio, de la falta de una comunicación sana, transparente, hay muchas veces no

sólo el miedo al escándalo, la preocupación por el buen nombre de la institución, hay también dinero, cheques, regalos”⁷.

Como se puede ver, no cabe la menor duda de que su discurso tuvo eco en todo el mundo. Era la voz de un laicado preocupado por la condición y la predicación de la Iglesia. No eran palabras de ataque, sino palabras llenas de preocupación por el futuro de los valores cristianos en el mundo. Valentina Alazraki manifestó su fe y su sentido de la responsabilidad por la Iglesia, incluida la Iglesia jerárquica.

3. *Defamiliarización*

A lo largo de su pontificado, Juan Pablo II expuso el fenómeno de la deconstrucción del entorno familiar. Escribía: “Los instrumentos de comunicación social «inciden a menudo profundamente, tanto bajo el aspecto afectivo e intelectual como bajo el aspecto moral y religioso, en el ánimo de cuantos los usan», especialmente si son jóvenes. Tales medios pueden ejercer un influjo benéfico en la vida y las costumbres de la familia y en

⁷ Valentina Alazraki, *Comunicación durante el encuentro “La Protección de los menores en la Iglesia”*, En https://www.vatican.va/resources/resources_alazraki-protezioneminori_20190223_sp.html [22.10.2022].

la educación de los hijos, pero al mismo tiempo esconden también «insidias y peligros no insignificantes», y podrían convertirse en vehículo —a veces hábil y sistemáticamente manipulado, como desgraciadamente acontece en diversos países del mundo— de ideologías disgregadoras y de visiones deformadas de la vida, de la familia, de la religión, de la moralidad y que no respetan la verdadera dignidad y el destino del hombre”⁸.

Desde el mismo principio del pontificado de Juan Pablo II, Valentina Alazraki quedó fascinada tanto por su personalidad como por su enseñanza. Comprendió por qué el Papa se preocupa tanto por la familia y la cultura. Recuerda: “Inmediatamente viajé a Polonia para visitar lugares relacionados con la vida de Karol Wojtyła, como Wadowice y Cracovia. Entrevisté a personas que lo conocieron como estudiante, sacerdote, obispo y cardenal. Estas personas también me hablaron de su pasión, que era la poesía y el teatro, pero también de su especial relación con la comunidad judía, razón por la que también fui a Auschwitz. Esto me permitió hablar de las diferentes experiencias de la vida del nuevo obispo de Roma. Porque hasta ese momento no se había conocido a un Papa que en su vida hubiera sido un trabajador, un actor, que hubiera esquiado, hecho piragüismo, hecho senderismo en las montañas”⁹.

8 Juan Pablo II, *Familiaris consortio*, 22.II.1981, 76.

9 W. Rędzioch, *Dziennikarka Jana Pawła II*, „Niedziela” 2019 nr 42, p. 29.

Con gran admiración siguió la lucha del Papa contra la crisis familiar en el mundo. Ha apoyado al Santo Padre con sus textos, así como con el testimonio de su grandeza. Cuando se le preguntó en una entrevista: ¿Hubo algo que le haya llamado especialmente la atención de la persona de Juan Pablo II? – respondió: “Su poderosa personalidad, su carisma y su gran capacidad de comunicarse con la gente. Con el paso de tiempo me impresionaba cada vez más el hecho de que, por un lado, tenía carisma, casi sacralidad, y por otro, desprendía una calidez que hacía que cada persona se sintiera cómoda en su presencia. Tenía la capacidad de adaptarse a cualquier público: los jóvenes, ancianos, religiosas, científicos, artistas, obispos, etc. También tenía el don de explicar con sencillez conceptos difíciles, incluso lo hacía con un gesto. Como nadie, sabía utilizar la televisión – en aquella época todavía no había redes sociales. En la primera parte de su pontificado, el Papa me pareció una especie del cruzado que, apoyado por su báculo, viajaba por todo el mundo para predicar la libertad humana y la libertad religiosa, pues estaba convencido de que con la fuerza de la fe se podían derribar los muros. Nosotros, los periodistas que le acompañábamos en ese momento tuvimos la impresión de que éramos testigos de la Historia, la Historia escrita en mayúscula”¹⁰.

Como puede verse, Valentina Alazraki se ha convertido, por así decirlo, en el rostro mediático del pontificado

.....
10 Ibidem, s. 29.

de Juan Pablo II. En sus numerosos libros, ha descrito el magisterio de Juan Pablo II, con la familia, el fenómeno de la desfamiliarización y la crisis de la familia tradicional como temas principales.

El signo de su especial amor por san Juan Pablo II, son seis libros (de los siete publicados por la Editorial Planeta), que le ha dedicado:

1. *Juan Pablo II, el viajero de Dios* (1990).
2. *Juan Pablo II y la Virgen de Guadalupe* (1999).
3. *En nombre del amor. Juan Pablo II, memoria íntima de un hombre santo* (2006).
4. *La luz eterna de Juan Pablo II, hombre de Dios, santo de nuestros días* (2010).
5. *Juan Pablo II el santo que conquistó el corazón del mundo* (2014).
6. *El milagro costarricense de Juan Pablo II* (2014).

No cabe duda de que la candidata al título de doctora honoris causa está fuertemente comprometida con la promoción de las enseñanzas de Juan Pablo II. Esto se debe también al hecho de que el Papa polaco era y es alguien especial para Valentina Azraki. En una entrevista, cuando le preguntaron: ¿Y quién era Juan Pablo II para usted personalmente? – respondió: “Juan Pablo II formó parte de mi vida, no sólo de la vida profesional sino también de la vida privada. Los años de su largo pontificado fueron también los años más importantes de mi vida personal, pues fue entonces cuando conocí a mi marido y formé una familia; mis hijas también conocieron al Papa. Todos mis recuerdos personales se

entremezlan con los recuerdos relacionados con Juan Pablo II, que se convirtió para mi en un padre y a quién tenía mucho cariño. Cuando murió, en mi casa lo vivimos como una muerte en la familia, como si hubiera fallecido alguien cercano. La última vez que lo vi fue tres días antes de que muriera, el miércoles, que era el día de la audiencia – apareció en la ventana de su apartamento. Estaba con un grupo de mexicanos que habían venido a Roma a ver al Papa. Me decían: «El Papa nos ha acompañado durante 26 años de nuestra historia, y ahora que se va, queremos estar cerca de él». Esto también lo repitieron otras personas que llegaron a Roma durante los días de su agonía y muerte. Yo, a día de hoy, lo echo de menos no sólo como Papa, sino también como persona que me acompañó en mi vida durante más de un cuarto de siglo»¹¹.

El fruto de la colaboración de la periodista con el Papa es la promoción de la familia tradicional, en la que los valores cristianos son la base del desarrollo humano. En la actualidad, el fomento de la desfamiliarización va en contra de los principios de la doctrina social de la Iglesia. Este fomento se ve favorecido por el publicitado fenómeno de la pedofilia y la violencia doméstica. De ahí la importancia del discurso de Valentina Alazraki, muchos años después de la muerte de Juan Pablo II, durante el encuentro de los presidentes de las conferencias episcopales nacionales sobre la protección de los

.....
11 Ibidem, s. 30.

menores (23.02.2019). Decía entonces: “Para una madre no hay hijos de primera o segunda división: hay hijos más fuertes e hijos más vulnerables. Lo digo como mamá. Tampoco para la Iglesia hay o debería de haber hijos de primera o segunda división. Sus hijos aparentemente más importantes como lo son ustedes, los obispos, los cardenales (no me atrevo a decir el Papa), no son más importantes que los niños, las niñas, los jóvenes que han resultado víctimas de abuso por parte de un hombre de la Iglesia, de un clérigo”¹².

4. Deshumanización

El Papa Benedicto XVI ha señalado más de una vez que un fenómeno mundial preocupante es el atropello de la dignidad humana. Esta deshumanización es peligrosa. Por ello, el Papa valoró los medios de comunicación en la lucha contra este fenómeno. Escribió que los medios de comunicación “pueden ser ocasión de humanización no sólo cuando, gracias al desarrollo tecnológico, ofrecen mayores posibilidades para la comunicación y la información, sino sobre todo cuando se organizan y se

12. Valentina Alazraki, *Comunicación durante el encuentro “La Protección de los menores en la Iglesia”*, En https://www.vatican.va/resources/resources_alazraki-protezioneminori_20190223_sp.html [22.10.2022].

orientan bajo la luz de una imagen de la persona y el bien común que refleje sus valores universales”¹³.

La candidata al título de doctora honoris causa es y ha sido consciente de la enorme amenaza que supone la deshumanización del hombre moderno y del mundo. Considera que el papa Benedicto “es un gran teólogo, quien se esforzó mucho por acercarse a la gente durante sus visitas y que hizo historia al renunciar a su periodo papal por considerar, que por cuestiones de edad, no podría cubrir actividades que requerían su presencia, como la Jornada Mundial de la Juventud. Es así como en 2013 dejó el cargo y lo sustituye el papa Francisco”¹⁴.

El resultado de la colaboración con Benedicto XVI fue el discurso de Valentina Alazraki durante la celebración del Día Internacional de la Mujer. La Universidad Autónoma de Nuevo León invitó a la periodista que compartiera su experiencia periodística desde la perspectiva del empoderamiento de la mujer. Decía entonces: “La conmemoración de este día nos compromete a actuar permanentemente para que nuestra sociedad sea más equitativa, respetuosa e igualitaria. Por ello, en nuestra institución promovemos y defendemos los principios de igualdad, equidad, respeto, integridad, justicia y solidaridad”. Valentina Alazraki hizo un llamamiento

¹³ Benedicto XVI, *Caritas in veritate*, 7.07.2009, 73.

¹⁴ A. Olguin, J. Hernández, *V. Alazraki habla sobre su experiencia en El Vaticano en FUL 2016*, En <https://www.uaeh.edu.mx/noticias/2724> [22.10.2022].

a todas las mujeres para evitar la violencia contra las mujeres y lograr una sociedad más igualitaria.¹⁵

Es difícil omitir en este desenmascaramiento de las manifestaciones de deshumanización las palabras pronunciadas durante el encuentro de los presidentes de las conferencias episcopales nacionales sobre la protección de los menores (23 de febrero de 2019). Estas palabras se inscriben en la enseñanza tanto del Papa Benedicto XVI como del Papa Francisco: “Como periodista, como mujer y madre quisiera decirles que pensamos que tan indignante es el abuso como su encubrimiento. Y ustedes saben mejor que yo que esos abusos han sido encubiertos de forma sistemática, de abajo hacia arriba. Creo que deberían tomar conciencia que cuanto más encubran, cuanto más sean como avestruces, cuanto menos informen a los medios y, por lo tanto, a los fieles y a la opinión pública, más grande será el escándalo. Si alguien tiene un cáncer, no se curará escondiendo el cáncer a sus familiares o amigos, no será el silencio el que lo haga sanar, serán los tratamientos más indicados los que eventualmente evitarán las metástasis y que finalmente se pueda curar. Comunicar es un deber fundamental, porque de no hacerlo ustedes se vuelven automáticamente cómplices de los abusadores”¹⁶.

15 *Empodera Valentina Alazraki a la mujer desde el periodismo*, En <https://vidauniversitaria.uanl.mx/campus-uanl/empodera-valentina-alazraki-a-la-mujer-desde-el-periodismo/> [22.10.2022].

16 Valentina Alazraki, *Comunicación durante el encuentro “La Protección de los menores en la Iglesia”*, En <https://www.vatican.va/>

5. *Desaxiologización*

El papa Francisco ha estado convencido de que “destronar la autoestima de alguien es una manera fácil de dominarlo. Detrás de estas tendencias que buscan homogeneizar el mundo, afloran intereses de poder que se benefician del bajo aprecio de sí, al tiempo que, a través de los medios y de las redes se intenta crear una nueva cultura al servicio de los más poderosos. Esto es aprovechado por el ventajismo de la especulación financiera y la expoliación, donde los pobres son los que siempre pierden”¹⁷. Esta desaxiologización se arrastra también a la labor periodística. De ahí que muchas de las afirmaciones de Valentina Alazraki versen sobre la verdad y la honestidad en la vida de las personas, así como en el trabajo que realizan.

En uno de los encuentros la periodista se dirigió a los jóvenes estudiantes “con una recomendación específica. Demostraba que para sobresalir en el medio periodístico, es muy importante la formación académica aprovechando todas las oportunidades que la Universidad ofrece y destacó el aprendizaje de idiomas como una de las mejores herramientas para un corresponsal. Subrayó la importancia de la ética y la moral en el medios

resources/resources_alazraki-protezioneminori_20190223_sp.html [22.10.2022].

¹⁷ Francisco, *Fratelli tutti*, 4.10.2020, 52.

afirmando que hay que tener la nota pero sin perder el respeto por los seres humanos. Asimismo enfatizó tener cuidado en la verificación de fuentes en las redes sociales digitales. Recordó que es mejor no ser el primero en difundir la nota, que retuitear algo que no es cierto”¹⁸.

Los consejos anteriores corresponden a lo que dijo el Papa Francisco cuando entregó el premio a Valentina Alazraki: “Al periodismo se llega no tanto eligiendo una profesión como embarcándose en una misión, un poco como el médico, que estudia y trabaja para que el mal se cure en el mundo”¹⁹. Al entregar el premio, el Papa subrayó que el periodismo es escuchar: “Escuchar es un verbo que les concierne a ustedes como periodistas, pero que nos concierne a todos como Iglesia”²⁰. Decía: “Escuchar, para un periodista, significa tener la paciencia de encontrarse cara a cara con las personas a las que se va a entrevistar, los protagonistas de las historias que se cuentan, las fuentes de las que se reciben las noticias. Escuchar siempre va de la mano de ver, de estar allí”²¹.

No cabe duda, entonces, que el problema de la verdad y los valores en la vida humana constituyen para Valentina Alazraki un elemento importante de su labor

18 Cf. A. Olguin, J. Hernández, *V. Alazraki habla sobre su experiencia en El Vaticano en FUL 2016*, op. cit.

19 Francisco, *Discurso a los periodistas* (13.11.2021), En <https://www.vaticannews.va/es/papa/news/2021-11/papa-periodistas-su-mision-hacer-mundo-menos-oscur.html> [20.10.2022].

20 Ibidem.

21 Ibidem.

periodística. En numerosas declaraciones, enfatizaba la angustia relacionada con la marginación de los valores en la civilización contemporánea. Ella también lo vio en su país de origen, México. Supo diagnosticar perfectamente este fenómeno social. Una peculiar desaxiologización se le aparece como un veneno contemporáneo de la ideología posmoderna y liberal. Nuestra candidata al título de doctora honoris causa capta excelentemente estos fenómenos, teniendo una perspectiva global.

Cabe subrayar que Pío XI ya estaba convencido de que los medios de comunicación son una poderosa fuerza destructiva, pero que también pueden desempeñar un importante papel evangelizador. Escribía: “Estos poderosísimos medios de divulgación, que, regidos por sanos principios, pueden ser de gran utilidad para la instrucción y educación, se subordinan, por desgracia, muchas veces al incentivo de las malas pasiones y a la codicia de las ganancias. San Agustín gemía y se lamentaba viendo la pasión que arrastraba también a los cristianos de su tiempo a los espectáculos del circo, y describe con un vivo dramatismo la perversión, felizmente pasajera, de su discípulo y amigo Alipio”²². Como se puede percibir, Valentina Alazraki es una periodista que sigue el magisterio de los pontífices, y no tan sólo de los papas con los que ha trabajado.

22 Pío XI, *Divini Illius Magistri*, 31.12.1929, 76. En https://www.vatican.va/content/pius-xi/es/encyclicals/documents/hf_p-xi_enc_31121929_divini-illius-magistri.html

Conclusión

Resumiendo, por tanto, la opinión anterior sobre la vida, la obra y las actividades de Valentina Alazraki hasta la fecha, se pueden extraer las siguientes conclusiones:

1. El trabajo periodístico de Valentina Alazraki está lleno de preocupación por el ser humano, la familia y la Iglesia.
2. La objetividad y el servicio a la verdad fueron y son las características esenciales de su servicio de periodista.
3. Con gran amor por la Iglesia y respeto por los papas, informó de los acontecimientos más importantes de la vida de la Iglesia durante 47 años, sirviendo al pueblo y a Dios a través de su trabajo periodístico bajo cinco papas.
4. Fue la precursora de muchos acontecimientos entre los periodistas y el papa.
5. Fue la primera periodista que, con 24 años, entrevistó a Juan Pablo II en vísperas de su viaje a México, en enero de 1979.
6. Se autodeclaró “Juanpablista”. Lo acompañó a Juan Pablo II en 100 de sus 104 peregrinaciones al extranjero, lo cual sigue siendo una excepción entre los corresponsales del Vaticano.
7. Debido a su cercanía a Juan Pablo II fue llamada como una de los testigos en el proceso de su beatificación. Fue una de las pocas periodistas que entrevistó

a la religiosa francesa Marie Simón-Pierre, cuyo milagro de curación de la enfermedad de Parkinson hizo posible la beatificación de Juan Pablo II.

8. Valentina Alazraki es una persona que trata su trabajo como una misión periodística en el espíritu de la verdad y la honestidad, cumpliéndola como un servicio a Dios, a la Iglesia y a la gente.
9. Es muy apreciada por el Papa Francisco, al que ha acompañado en todos sus viajes internacionales. A la vuelta de su peregrinación a Filipinas, en enero de 2015, Francisco sorprendió a la periodista celebrando su 60 cumpleaños (tarta de cumpleaños a bordo del avión).
10. Siendo Dama del periodismo fue también la primera periodista (como fue también en el caso de San Juan Pablo II) a quién el papa Francisco concedió una entrevista desde el Vaticano en una cadena de televisión.

Por último, cabe destacar que Valentina Alazraki demuestra con su actitud que un periodista es alguien que asiste, no alguien que sigue y perjudica. Al concluir su discurso, en la reunión en el Vaticano de los presidentes de las conferencias episcopales nacionales sobre la protección de los menores (23 de febrero de 2019), dijo: “Espero que después de esta reunión vuelvan a casa y no nos eviten, sino que nos busquen. Ojalá vuelvan a sus diócesis pensando que no somos nosotros los lobos

feroces, sino que, al contrario, podemos unir nuestras fuerzas en contra de los verdaderos lobos”²³.

Teniendo en cuenta las evaluaciones anteriores, propongo conceder a Valentina Alazraki el título de doctora honoris causa de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia.

²³ Valentina Alazraki, *Comunicación durante el encuentro “La Protección de los menores en la Iglesia”*, En https://www.vatican.va/resources/resources_alazraki-protezioneminori_20190223_sp.html [22.10.2022].



ks. prof. dr hab. Witold Kawecki
Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego
w Warszawie

*Recenzja w postępowaniu o nadanie
godności doktora honoris causa Valentinie
Alazraki przez Uniwersytet Papieski
Jana Pawła II w Krakowie*

Ubieganie się o przyznanie *Doktoratu honoris causa* przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie uznanej dziennikarce i watykanistce każe nam odnieść się do relacji Kościoła i mediów. Od zarania Kościół dostrzegał zdolność tworzenia wspólnoty ludzkiej przez media, dlatego od początku ich powstania niejako im towarzyszył. Tak było za pontyfikatu Piusa XII i jego znanej encykliki *Miranda prorsus*, będącej „summą” przedsoborowego nauczania o środkach społecznego przekazu, tak też było na Soborze Watykańskim II – czego wyrazem był dekret *Inter mirifica*, wyrażający stosunek Kościoła do mass mediów. Nie inaczej było także po soborze, gdy powołana w 1964 roku przez Pawła VI Papieska Komisja ds. Środków

Społecznego Przekazu wydała 23 maja 1971 roku instrukcję duszpasterską *Communio et progressio*, będącą wykładnią teologii środków społecznego przekazu. Za pontyfikatu Jana Pawła II ta sama komisja, biorąc pod uwagę nowe uwarunkowania w rozwoju mediów, wydała dokument o charakterze duszpasterskim zatytułowany *Aetatis novae* (1992). Poza tym pojawiły się i inne ważne dokumenty: *Podręcznik do kształcenia przyszłych kapłanów w sprawie środków społecznego przekazu* (1986), *Pornografia i przemoc w środkach społecznego przekazu* (1989), *Sto lat kina* (1995–1996), *Etyka w reklamie* (1997), *Kościół a Internet* (2002), czy też List apostolski Jana Pawła II *Szybki rozwój* (2005). O kulturze medialnej, zwłaszcza w tzw. nowych mediach, traktuje orędzie Benedykta XVI zatytułowane *Prawda, przepowiadanie i autentyczność życia w erze cyfrowej*, które poświęcone jest przede wszystkim portalom społecznościowym. Papież zajął się tym zagadnieniem, gdyż nowe technologie powodują radykalną transformację kulturową. Z jednej strony otwierają one możliwości zdobywania wiedzy, nawiązywania relacji, budowania jedności, a z drugiej powodują zagrożenia poprzez manipulację, zatracenie się człowieka i rozpląnięcie w czymś w rodzaju równoległego świata czy nadmierne wtopienie się w świat wirtualny. W rozlicznych dokumentach papieża Franciszka, zwłaszcza w orędziach na Światowe Dni Środków Komunikacji Społecznej, Ojciec Święty podkreśla, że media w zakresie religijności mają mieć charakter formacyjny, modlitewny, informacyjny, światopoglądowy,

aksjologiczny, rozrywkowy, integrująco-wspólnotowy i być bazą doświadczenia wiary. Zwłaszcza media świeckie, z tego względu że docierają do mas, mogą nieść przesłanie Ewangelii do szerokiego kręgu ludzi. Media powinny jednak przede wszystkim komunikować wartości prowadzące do edukacji i socjalizacji widza. Wydaje mi się, że pani Valentina Alazraki Crastich, będąc osobą świecką i pracując w dużej mierze dla świeckich mediów, doskonale wpisuje się w nurt rozumienia znaczenia mediów proponowany przez Kościół.

1. Sylwetka dziennikarki

Valentina Alazraki Crastich urodziła się w 19 lutego 1955 w mieście Meksyk z ojca meksykanina z korzeniami tureckimi (znanego reżysera i filmowca) i z matki włoszki (aktorki zajmującej się teatrem). Ojciec opuścił rodzinę, gdy Valentina miała niespełna 3 lata. Dzieciństwo i młodość spędziła pomiędzy Meksykiem a Włochami. Mając zaledwie 19 lat, rozpoczęła w 1974 roku pracę jako korespondentka watykańska meksykańskiej sieci telewizyjnej Televisa – największej hispanojęzycznej telewizji na świecie. Była wówczas najmłodszą dziennikarką akredytowaną przy Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej jako zagraniczna korespondentka. Później w 2005 roku stała się także korespondentką Radia Watykańskiego. Prawie równocześnie rozpoczęła w Rzymie studia

dziennikarskie na Uniwersytecie Pro Deo, jak również politologię na Uniwersytecie Rzymskim La Sapienza. Jest znakomitą korespondentką watykańską, autorką książek, wykładowczynią uniwersytecką i działaczką społeczną. W swojej dziennikarskiej karierze przez 48 lat relacjonowała najważniejsze wydarzenia z życia Kościoła za pontyfikatu pięciu papieży: Pawła VI, Jana Pawła I, Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Towarzyszyła papieżom w ich apostolskich pielgrzymkach po całym świecie. Była prekursorem wielu wydażeń w relacjach dziennikarzy z papieżem i pierwszą dziennikarką, która przeprowadziła wywiad telewizyjny z Janem Pawłem II w przeddzień jego pierwszej podróży do Meksyku. Wtedy też swoimi pytaniami do papieża na pokładzie samolotu zainicjowała konferencje prasowe w czasie pielgrzymek apostolskich. Podczas każdej z pięciu pielgrzymek do swojego kraju miała przywilej rozmowy z papieżem. Była też pierwszą dziennikarką która ogłosiła 2 kwietnia 2005 roku w mediach hispanojęzycznych śmierć Jana Pawła II. Jako członek Stowarzyszenia Korespondentów we Włoszech pełniła w nim funkcję prezesa w latach 1986–1988. Valentina Alazraki uchodzi za jedną z najbardziej rozpoznawalnych na świecie watykanistek. Jest też mężatką i z mężem Włochem Guido ma dwie córki – Karolinę (imię nadane na cześć papieża Jana Pawła II) i Kamilę.

Valentina Alazraki obok tematyki religijnej czy społecznej komentowała też wydarzenia polityczne: Konferencje OPEP w Genewie, spotkanie Cartera i Breżniewa

w Wiedniu w 1979 roku, Reagana i Gorbaczowa w Genewie, Moskwie i na Malcie. Była też specjalną wysłanniczką do Jugosławii w 1980 roku w czasie choroby i śmierci Josipa Broza-Tita. W latach 1980–1990 relacjonowała także igrzyska olimpijskie. Valentina Alazraki jest głosem milionów świeckich w Kościele, głosem mocnym i potrzebnym. Pierwsza Dama Dziennikarstwa – jak się ją nazywa – była też pierwszą dziennikarką, której papież Franciszek w marcu 2015 udzielił wywiadu dla kanału Noticieros Televisa z okazji drugiej rocznicy wyboru na Stolicę Piotrową. Wraz z Marią Antoniettą Collins przeprowadziła z papieżem Franciszkiem wywiad 12 lipca 2022 roku dla sieci telewizyjnej z Watykanu. Jako dziennikarka dotykała historii, widząc historyczne spotkanie Jana Pawła II z Fidelem Castro na Kubie, poznając Matkę Teresę z Kalkuty w jednym z jej domów dla ubogich, spędzając czas z Nelsonem Mandelą pod koniec czasu apartheidu, odwiedzając z papieżem Benedyktem XVI obóz koncentracyjny w Auschwitz, towarzysząc papieżowi Franciszkowi w jego spotkaniu z patriarchą Moskwy Cyrylem I na Kubie. Valentina jest siłą naturalizmu, otwartości i relacji, lubi ludzi i zawiązuje z nimi relacje. A do tego jest gwiazdą komunikowania. Najbardziej interesują ją historie osób, które udzielają jej wywiadu na placu Świętego Piotra w Watykanie. Przez 48 lat pracy korespondenta tylko w czasie pandemii nie wychodziła w środek z racji audiencji generalnej z mikrofonem na plac, by rozmawiać z ludźmi. Realizuje w swoim

dziennikarstwie trzy aspekty wskazane przez papieża Franciszka dla każdego dobrego dziennikarza: słuchać, pogłębiać, wyjaśniać. Federico Lombardi, niegdysiejszy rzecznik prasowy Watykanu, zapytał ją kiedyś żartobliwie, czy przez 45 lat pracy w Watykanie nie straciła swojej wiary. – Bo jeśli nie, to musimy rozpocząć twój proces beatyfikacyjny – dodał. – Oczywiście – odpowiedziała. – Przekazywanie przez tak długi czas informacji o Watykanie, niekoniecznie zwiększa wiarę, ponieważ Kościół, Watykan i kuria są w rękach ludzi z ich światłami i cieniami. Mając jednak tego świadomość, nie ma też powodu do zbytnej destabilizacji czy kryzysu wiary.

Nadanie doktoratu *honoris causa* jest z zasady uznaniem w danej osobie pewnych zasług dla nauki czy kultury, dla społeczności, i jest zazwyczaj wyborem osób o wysokim statusie społecznym lub naukowym. Oto dlatego moim zdaniem ten tytuł należy się pani Valentinie Alazraki.

2. *Wysoki poziom etosu dziennikarskiego*

Profesję dziennikarską można porównać poniekąd do misji Kościoła. Dlatego wielu ludzi, pomimo widocznych trudności, wybiera ten rodzaj pracy. Alazraki jest jedną z nich. Będąc w swym najgłębszym powołaniu ciekawą świata i wydarzeń, interesując się człowiekiem i jego losem, przybliża go innym, opisuje, tłumaczy,

uczy rozumieć, przeżywać, dzieli się pewnymi wartościami z odbiorcą. A zatem pośredniczy w rozumieniu problemów współczesności, stając się pośrednikiem i mediatorem, czyli kimś kto przekazuje racje jednego i drugiego, kto potrafi wejść w rolę jednego i drugiego, tak aby zrozumieć sens ich wypowiedzi. Jak przystało na „tłumacza”, zmierza do sedna sprawy, szuka sensu wydarzenia samego w sobie i zarazem w kontekście spraw, i jednocześnie przedstawia to żywym, zrozumiałym językiem. Można powiedzieć, że realizuje znaną dewizę Ryszarda Kapuścińskiego, który pisał: „żeby uprawiać dziennikarstwo, przede wszystkim trzeba być dobrym człowiekiem. Źli ludzie nie mogą być dobrymi dziennikarzami. Jedynie dobry człowiek usiłuje zrozumieć innych, ich intencje, ich wiarę, ich zainteresowania, ich trudności, ich tragedie. I natychmiast, od pierwszej chwili stać się częścią ich losu”¹. Valentina Alazraki reprezentuje wysoki poziom etosu dziennikarskiego. Praca dziennikarzy dzisiaj nie jest łatwa, bo oni są pod presją swoich redaktorów, prezesów, władzy centralnej, poprawności politycznej, mody, pośpiechu. Mimo to, jak udowadnia swoim życiem Valentina Alazraki, można zachować swoją dziennikarską tożsamość, nie ulec hegemonii mediów, być sobą, zachować autentyczność. Misją dziennikarza jest przemawiać głosem i w imieniu tych, którzy tego głosu z różnych powodów nie mają. To jest jego etyczna powinność.

1 *Autoportret reportera*, Kraków 2003, s. 20–21.

To o czym i jak ma mówić, zależy od intuicji, talentu i zasad moralnych. Z tego względu dziennikarz w sposób naturalny powinien mieć oczy i uszy szeroko otwarte i charakteryzować się szczególną wrażliwością, a nawet empatią, co można by nazwać duchowością miłosierdzia. Jestem przekonany że dziennikarstwo pani Alazraki prawdziwie informuje i opisuje rzeczywistość, nie stara się jej kreować po swojemu. Informacja w jej ręce nie jest towarem do sprzedania, ale nośnikiem prawdy. Jest jeszcze jeden mocny wymiar uprawianego przez nią dziennikarstwa, a mianowicie kultura języka, który ma znamiona „miłosiernego”, bo zdaje sobie sprawę, że z każdego bezużytecznego słowa będziemy rozliczeni.

Z tego powodu Valentina Alazraki jest laureatką wielu nagród, odznaczeń i orderów: Narodowej Nagrody Dziennikarskiej w Meksyku (Premio Nacional de Periodismo 1981), Nagrody „Adelaide Ristori” za „Kobiety roku” (1981), Nagrody „Mondello” jako specjalnego wysłannika na podróże papieskie (1987), Nagrody „Kalabria” dla najlepszego korespondenta (1992), Nagrody Klubu Dziennikarzy Meksyku (Premio del Club Periodista de México 2001). Szczególnie cenną nagrodą jest otrzymane z rąk Benedykta XVI odznaczenie Damy Orderu Świętego Sylwestra Papieża (2008). Otrzymała też Nagrodę Ohtli rządu Meksyku za pomoc obywatelom Meksyku i promowanie kultury Meksyku za granicą (2015). 13 listopada 2019 roku papież Franciszek w uznaniu ogromnych zasług dla Kościoła i dziennikarstwa

uhonorował Valentinę Alazraki Wielkim Krzyżem Orderu Piusa IX. Po raz pierwszy w historii dziennikarka została uhonorowana medalem Papieża Piusa IX i została Damą rycerskiego orderu. Zazwyczaj to odznaczenie jest zarezerwowane dla szefów rządów, sekretarzy stanu, premierów i ambasadorów akredytowanych przy Stolicy Apostolskiej. Papież Franciszek, wręczając medal jej i Philowi Pulelli, mówił: „Dziennikarstwo nie rodzi się z wyboru zawodu, ale z misji, trochę jak lekarz, który studiuje i pracuje, aby uzdrowić zło świata”. Papież podkreślał, że dziennikarstwo to słuchanie: „Słuchać to czasownik, który dotyczy was jako dziennikarzy, ale dotyczy nas wszystkich jako Kościoła [...]”. Dla dziennikarza słuchanie oznacza posiadanie cierpliwości, by spotkać się twarzą w twarz z osobami, z którymi przeprowadza się wywiady, z bohaterami opowiadanych historii, źródłami otrzymywania wiadomości. Słuchanie zawsze idzie w parze z widzeniem, z byciem obecnym”. Wydaje się, że te słowa w szczególności odnoszą się do Valentiny Alazraki, skoro fundamentem jej pracy dziennikarskiej – jak sama wskazuje – jest wyjście z mikrofonem na ulicę. Po tej nagrodzie dziennikarka zauważyła: „Papież powiedział mi w prywatnej rozmowie, że ta nagroda płynie z jego serca i że jest to uznanie całego mojego życia dedykowanego dziennikarstwu. Jesteś czystą osobą – użył takiego sformułowania – która szuka prawdy, która szuka właściwej drogi niebędącej propagandą i która czyni to z sercem, i że w mojej osobie oczywiście składa hołd tym wszystkim

dziennikarzom, którzy dedykują samych siebie posłannictwu dziennikarza”.

Najwłaściwszym poziomem komunikacji dla religii jest poziom aksjologiczny, płaszczyzna wartości. Media przedstawiają niekiedy moralność konfesyjną Kościoła – nieatrakcyjną dla odbiorcy, gdy tymczasem ma ona swoje uzasadnienie naturalno-rozumowe, które ludzi przekonuje. Teologia komunikacji „zabezpiecza” poziom aksjologiczny. Wartości religijne nie mogą być rugowane w mediach, bo byłoby to negowaniem podstawowych potrzeb człowieka. One też nie stoją na przeszkodzie dokonywania wolnego wyboru. Obecność wartości religijnych w mediach ma być nie na zasadzie nadobecności duchownych, kościołów, pobożnych obrazów, tkliwych tekstów, ale za pomocą dialogu człowieka z człowiekiem i człowieka z Bogiem. Wydaje mi się, że Alazraki przez całe swoje dziennikarskie życie hołdowała wartościom, które Kościół proponuje człowiekowi, aby uczynić go szczęśliwym. Czyniła też wiele, aby te wartości były przez ludzi należycie zrozumiane.

3. Służba pontyfikatowi Jana Pawła II

Valentina Alazraki służyła swoją rzetelną i odpowiedzialną pracą dziennikarską wszystkim papieżom jej życia, ale szczególną relację miała z Janem Pawłem II. Sama się deklarowała jako „Juanpablista”. Nazywana

była zresztą „dziennikarką Jana Pawła II”. Odbyla z nim 100 spośród jego 104 zagranicznych pielgrzymek, co jest absolutnym ewenementem wśród watykańskich korespondentów. Papieżowi Benedyktowi towarzyszyła w 23 z jego 24 pielgrzymek apostolskich. W sumie odbyła 155 pielgrzymek papieskich. Była też świadkiem w procesie beatyfikacyjnym papieża Polaka. Jako jedna z niewielu dziennikarek przeprowadziła wywiad z francuską zakonnicej Marie Simón-Pierre, której cud uzdrowienia z choroby Parkinsona umożliwił beatyfikację Jana Pawła II 1 maja 2011 roku. Była też pierwszą dziennikarką, która przeprowadziła wywiad z Floribeth Mora Díaz, kostarykańską kobietą wyleconą z tętniaka mózgu w dniu beatyfikacji Jana Pawła II. Przypomnę, że ten cud został wybrany do kanonizacji Jana Pawła II.

Znakiem jej szczególnego umiłowania św. Jana Pawła II jest kilka książek o nim, które opublikowała w Editorial Planeta: *Juan Pablo II. El viajero de Dios* (Jan Paweł II. Boży podróżnik, 1990); *Juan Pablo II y la Virgen de Guadalupe* (Jan Paweł II i Dziewica z Guadalupe, 1999); *En nombre del amor. Juan Pablo II, memoria íntima de un hombre santo* (W imię miłości. Jan Paweł II – intymne wspomnienie świętego człowieka, 2006); *La luz eterna de Juan Pablo II, hombre de Dios, santo de nuestros días* (Wieczne światło Jana Pawła II, człowieka Bożego, świętego naszych dni, 2010); *Juan Pablo II. El santo que conquistó el corazón del mundo* (Jan Paweł II. Święty, który podbił serce świata, wraz z ks. Sławomirem Oderem, 2014); *El milagro costarricense de Juan Pablo II*

(*Cud kostarykański Jana Pawła II*, 2014). Ponadto opublikowała książkę *México siempre fiel (Zawsze wierny Meksyk)*, 2012), a w 2017 roku e-book *Un viaje al corazón de la fe: Descubre el Vaticano de la mano de Valentina Alazraki (Podróż do serca wiary: Odkryj Watykan z ręki Walentyny Alazraki)*. W 2019 wraz z Luigi Ginami opublikowała głosną książkę przeciwko przemocy kobiet *Grecia e le altre. Donne di speranza contro la violenza (Grecia i inne: Kobiety nadziei przeciwko przemocy)*. W języku polskim do tej pory ukazała się w 2005 roku książka pt. *Jan Paweł Wielki. Papież, który zmienił świat*. Towarzyszyła Janowi Pawłowi II w jego pierwszej pielgrzymce do jej rodzinnego kraju. Ta podróż ukształtowała cały pontyfikat papieża. Jan Paweł II był oczarowany przyjęciem milionów meksykańczyków, którzy towarzyszyli mu 24 godziny na dobę. Podziwiał ich pobożność ludową. Maryjna pobożność papieża pozwoliła mu wejść w komunię z ludem meksykańskim. Po powrocie do Rzymu Wojtyła powiedział Valentinie, że w Meksyku zrozumiał, iż jego powołaniem jest być kimś, kto jest blisko ludzi. Powiedział jej też, że podczas swojej pierwszej podróży do Meksyku zrozumiał, jaki powinien być jego pontyfikat – wędrowny. Jan Paweł II tak jak zaczynał swój pontyfikat w Meksyku, tak też poniekąd go kończył. W piątą pielgrzymkę do tego kraju wybrał się w 2002 roku, by kanonizować Juana Diego w bazylice w Guadalupe. Był tak chory, że wydawało się, że tutaj umrze. Meksykanie nigdy nie zapomnieli tej ekstremalnej ofiary papieża, który przyjechał do nich w bardzo ciężkim

stanie, chcąc się pożegnać z Meksykiem. We wszystkich tych miejscach towarzyszyła mu Valentina Alazraki.

Co ją szczególnie uderzało w osobie Jana Pawła II? „Jego potężna osobowość, charyzma i wielka zdolność komunikowania się z ludźmi. Z upływem czasu byłam pod coraz większym wrażeniem faktu, że z jednej strony miał on charyzmę, prawie «sakralność», a z drugiej – emanował ciepłem, które sprawiało, że każda osoba czuła się w jego obecności swobodnie. Miał zdolność dostosowywania się do każdego audytorium: młodzieży, osób starszych, zakonnic, naukowców, artystów, biskupów itd. Miał też dar prostego wyjaśniania trudnych pojęć, nawet gestem. Jak nikt inny wiedział, jak korzystać z telewizji – wtedy jeszcze nie było sieci społecznościowych. W pierwszej części pontyfikatu Papież wydawał mi się swego rodzaju krzyżowcem, który wsparty na swym pastorał podróżował po całym świecie, aby głosić wolność człowieka i wolność religijną. Był bowiem przekonany, że mocą wiary można zburzyć mury. My, towarzyszący mu wówczas dziennikarze, mieliśmy wrażenie, że jesteśmy świadkami Historii – tej pisanej wielką literą”. Jan Paweł II po każdej pielgrzymce dziękuje dziennikarzom i mediom. Oni byli mu za to bardzo wdzięczni. Cenił ich pracę i zawsze miał dla nich czas. Dla Valentyny najpiękniejszą audiencją Jana Pawła II była ta ostatnia – kiedy na dwa dni przed śmiercią wstał z łóżka z całą aparaturą medyczną po tracheotomii, sondą do sztucznego odżywiania i ubrał się w papieski strój tylko po to, by na kilka sekund pojawić się w oknie

i pobłogosławić zebranych. Valentina Alazraki ogrom swojego życia spędziła z mikrofonem przy boku Ojca Świętego. W papieżu podkreśla następujące cechy: mistycyzm, człowieka czynu, jego drogę krzyżową na ziemi. „Myślę, że jego świętość jest związana z jego wiarą, siłą modlitwy, jego wielkim człowieczeństwem. Był osobą na wskroś uczciwą i konsekwentną w działaniu – nie było rozbieżności między tym, co mówił, a tym, co czynił”. Dziennikarka bardzo osobiście podchodzi do jego osoby, pisząc: „Jan Paweł II był częścią mojego życia nie tylko zawodowego, ale także prywatnego. Lata jego długiego pontyfikatu były również najważniejszymi latami mojego życia osobistego, wtedy to bowiem poznałam męża i założyłam rodzinę – moje córki również spotkały papieża. Wszystkie moje osobiste wspomnienia przeplatają się ze wspomnieniami o Janie Pawle II, który stał się dla mnie ojcem, do którego byłam przywiązana. Kiedy zmarł, w moim domu przeżywaliśmy to jako śmierć w rodzinie, tak jakby odszedł ktoś z naszych bliskich [...]. Ja do dziś tęsknię za nim nie tylko jako za papieżem, ale też jako za osobą, która towarzyszyła mi w życiu przez ponad ćwierć wieku”. Dla Valentyny Alazraki najważniejsze momenty z jej dziennikarskiego życia związane są z postacią papieża Polaka: wybór Jana Pawła II na papieża, pierwsza pielgrzymka do Meksyku, zamach na jego życie z 13 maja 1981, 100 pielgrzymek z Janem Pawłem II, śmierć papieża, beatyfikacja i kanonizacja.

Także dzisiaj w obliczu skomasowanej medialnej krytyki życia i działalności papieża Wojtyły Alazraki

daje świadectwo jego nadzwyczajności. W rozmowie z Włodzimierzem Rędziochem dla tygodnika „Niedziela” w 2019 roku powiedziała: „Rezygnacja z kultywowania jego dziedzictwa jest wielkim błędem. Szczególnie dzisiaj, w czasach kryzysu Kościoła, musimy odkryć na nowo wiele przesłań Jana Pawła II. Spotykam ludzi, którzy z dumą nazywają siebie «pokoleniem Jana Pawła II», i jeśli dzisiaj są dobrymi katolikami i przyzwoitymi ludźmi, to dlatego, że postępowali zgodnie z naukami Papieża. Moim zdaniem, dziś jeszcze bardziej powinniśmy docenić to wszystko, co Jan Paweł II zrobił, np. dla młodzieży czy dla rodziny”.

4. Ewangelizacyjny charakter jej twórczości dziennikarskiej i pisarskiej

Ewangelizacja domaga się współcześnie dogłębnego zrozumienia komunikacji. Komunikacja oznacza udzielanie się oparte na zdolności osoby do słuchania i otwarcia na innych, prowadząc do powstania wspólnoty. Środki społecznego przekazu i teologia komunikacji mają poważną rolę do spełnienia na polu ewangelizacyjnym, właśnie wpisując się w tworzenie prawdziwej wspólnoty. Możliwość powstania relacji zakłada istnienie – na poziomie socjologicznym i duchowym – wspólnoty, która staje się podstawową przestrzenią komunikacji międzyosobowej. Komunikacja nie tylko wypływa ze wspólnoty i jest jej

owocem, lecz konstytuuje ją równocześnie dzięki wzajemnym relacjom osób uczestniczących w niej. Kresem komunikacji jest tworzenie jedności na różnych poziomach komunikowania. Człowiek realizuje się w pełni przez komunikację. Najpełniejszą formą komunikacji międzypersonalnej jest komunikowanie własnej osoby poprzez autentyczne świadectwo życia, którego najdoskonalszą postacią jest dar życia składany drugiej osobie (*Communio et progressio*, 23 maja 1971, 11). Valentina Alazraki imponuje nam nie tylko swoim dziennikarskim profesjonalizmem, rzetelnością, moralną postawą, wiernością Kościołowi, ale także aktywnym uczestnictwem jako osoby świeckiej w budowaniu wspólnoty, w prawdziwym komunikowaniu, które ma znamiona ewangelizacji. Czyni to jako dziennikarka radiowa i telewizyjna na różne sposoby poprzez słowa, obrazy, dźwięki, gesty, emocje itp. Są one różnymi formami komunikowania, także orędzia zbawienia, prowadzącymi do doświadczenia religijnego i kościelnego. Alazraki zdaje sobie sprawę, że środki społecznego przekazu w sobie właściwy sposób potrafią wejść w duchowo-cielesną konstrukcję człowieka i dzięki swej sugestywności wymiennie kształtować osobę. Sporą część swojej pracy poświęciła na komunikację audiowizualną, świadectwo słowa mówionego i świadectwo obrazu. Biorąc pod uwagę przekaz telewizyjny czy też inną formę emisji obrazu miała do czynienia nie tylko ze słowem jako takim, ale i z samą sobą jako osobą, która wypowiada pewne treści. Oglądając bowiem telewizję, nie tylko odbieramy słowa, ale jednocześnie

obserwujemy osobę, niejako weryfikujemy to, co mówi, z tym, co widzimy. W dobie mediów, gdy człowiek staje się „widzialnym obrazem”, świadectwo prezentuje się niejako w całej osobie, a nie tylko w jej słowie. Operowanie technologią obrazów, za którymi kryją się określone prawdziwe znaczenia, może przyczyniać się do uaktywniania duchowej sfery życia ludzkiego. Valentina Alazraki z całą pewnością jest świadoma tego faktu.

W swojej codziennej pracy dziennikarskiej Valentina Alazraki wykorzystuje także inne formy komunikacji, a mianowicie pisarstwo. Jest przecież autorką wielu książek o charakterze religijnym, by nie powiedzieć wprost – teologicznym, bo opowiadanie o doświadczeniu wiary jest przecież też jakąś formą teologii. W książce z 2012 roku *México siempre fiel* nie tylko przedstawia opis pięciu pielgrzymek Jana Pawła II do Meksyku w sposób szczegółowy dzień po dniu. Jest to też próba wkroczenia w zrozumienie natury meksykańskiej pobożności, kultury, codzienności widzianych z perspektywy wiary. Podobnie jest z książką, która w polskiej wersji ma tytuł *Jan Paweł Wielki. Papież, który zmienił świat*. Widać w niej doskonałe połączenie słowa i obrazu. Jako autorka komentarza tekstowego do galerii zdjęć odpowiada na znaki czasu i w nowatorski sposób prezentuje słowo i obraz służące do komunikowania wiary. Bardzo interesująca jest publikacja *Juan Pablo II. El santo que conquistó el corazón del mundo*. Książka z 2014 roku powstała jako świadectwo niezwykłego pontyfikatu Jana Pawła II. Zawiera ona biografię

papieża – księdza, biskupa, kardynała, papieża. W sposób szczególny uwzględniła modlitwę, eucharystię, pobożność maryjną, duchowość krzyża, humanizm papieża, miłość do człowieka, pracę na rzecz pokoju, zdolność do przebaczenia, dialog ekumeniczny. W drugiej części publikacji ukazane są świadectwa ludzi i uzyskane łaski za wstawiennictwem świętego Jana Pawła II, a także cuda za jego przyczyną. Jest też akapit o relikwiach, beatyfikacji, relacjach Jana Pawła II z papieżem Benedyktem i papieżem Franciszkiem.

Publikacją, na którą chciałbym zwrócić szczególną uwagę, jest – zdaniem samej autorki to najważniejsza jej publikacja – a mianowicie *La luz eterna de Juan Pablo II (Światłość wieczna Jana Pawła II)*. Już sam tytuł jest frapujący i wprowadzający nas w inną przestrzeń rozważań, niż to zwykliśmy normalnie czynić. Pierwsza jej część opowiada o drodze na ołtarze Jana Pawła II, o pracy postulatora procesu beatyfikacyjnego ks. Sławomira Odera, o koncepcji świętości i o tym, jak przebiega proces czyniący kogoś błogosławionym czy świętym. W drugiej części mowa jest o akceptacji krzyża przez papieża Wojtyłę i heroiczności jego cnót, które zaprowadziły go na ołtarze. Valentina Alazraki traktuje tu o trzech cnotach teologicznych – wierze, nadziei, miłości, ale także o czterech cnotach kardynalnych – roztropności, sprawiedliwości, umiarkowaniu, męstwie, i pozostałych – wstrzemięźliwości, skromności (pokorze), ubóstwie, czystości, posłuszeństwie. Trzecia część książki opisuje sławę, famę, opinie o świętości Jana Pawła II,

cuda oficjalne, które dokonały się za wstawiennictwem papieża, a także przypadki cudów meksykańskich. Całość kończy okazały rozdział zatytułowany *Archaniołowie i węże* poświęcony kontrowersyjnej sprawie nadużyć seksualnych dokonanych przez Marciała Maciela Degollado, założyciela Legionu Chrystusa.

Podstawowym wyzwaniem dla ewangelizacji, w tym szczególnie poprzez media, i to zarówno katolickie, jak i świeckie, jest likwidowanie rozłamu pomiędzy Ewangelią a kulturą. Dokonuje się to poprzez „nasłuchiwanie” człowieka – jak to ujmie genialnie Jan Paweł II – by go lepiej zrozumieć, by znaleźć z nim nowy język, by zrozumieć jego mentalność, warunkowaną także przez wychowanie i procesy społeczne. Taka postawa jest ewangelizacją w sensie indywidualnym, ale także społecznym. Każda kultura ma coś, co stanowi o jej niepowtarzalności. Można to nazwać systemem wartości, etosem, aspiracjami. Nie zawsze te składowe kultury muszą być zorientowane prawidłowo, tak pod względem duchowym, jak i moralnym. Dlatego ewangelizować poprzez media oznacza dokonywać krytycznej oceny kultury, pozbawiać ją relatywizmu, subiektywizmu moralnego, pseudowartości, ideologicznych nastawień, ideowych uprzedzeń do Kościoła, mniejszości narodowych, religijnych itp. Stąd wezwanie Jana Pawła II, którym przejęła się nasza kandydatka do doktoratu *honoris causa*, aby w kontekście niektórych błędów współczesnej filozofii – takich jak: scjentyzm, który za prawdziwą uznaje tylko mowę faktów; pragmatyzm, który ignoruje myślenie etyczne

i pyta jedynie, jak użyć; postmodernizm negujący prawdę transcendentną i sprowadzający wszystko do wytworu kulturowego – pokazywać w swojej dziennikarskiej i pisarskiej twórczości żywą wiarę budującą jedność Kościoła, wiarę, która staje się prawdziwą kulturą, gdyż synteza kultury i wiary jest wymogiem ich obu. Alazraki potrafi zastosować w swej twórczej pracy właściwą „technikę” mówienia i przekazu. Obok specyficznego języka i pojęć związanych z Kościołem i teologią potrafi przemawiać językiem tych, przez których chce być rozumiana. Innymi słowy, potrafi komunikować się na poziomie widzów, słuchaczy, czytelników, nie osłabiając i nie rezygnując z prawdziwego przesłania. To jest duża umiejętność używania języka przekazu medialnego, aby umieć zainteresować widownię, a także emocjonalnie pociągnąć ją, a nie tylko przekazać suchą, choć prawdziwą informację. Prezentowany w mediach i książkach język Valentyny Alazraki jest z całą pewnością egzystencjalny, komunikatywny, obrazowy, zwięzły, perswazyjny, nasycony dozą emocjonalności, szybki. I tego właśnie możemy się od niej uczyć.

5. Zaangażowanie w transparentność Kościoła w obliczu skandali obyczajowych

Valentina Alazraki od czasu, gdy jako 20-letnia dziennikarka przyjechała do Rzymu w czasie pontyfikatu

Pawła VI w roli korespondenta meksykańskiej telewizji Televisa, stała się legendarną watykanistką i bezkompromisową dziennikarką. Pewnie z tej racji papież Franciszek 23 lutego 2019 roku właśnie ją poprosił, aby przemawiała do biskupów w czasie szczytu w Watykanie na temat transparentności w rozwiązywaniu spraw związanych z wykorzystywaniem seksualnym w Kościele. Mówiła wtedy do biskupów: „Jeśli jesteście przeciwko tym, którzy dopuszczają się wykorzystania lub ukrywają je, to my jesteśmy z wami po tej samej stronie. W tej sytuacji możemy być sojusznikami, a nie wrogami. Pomozemy wam znaleźć zgniłe jabłka i pokonać opór, aby oddzielić je od zdrowych. Ale jeżeli nie zdecydujecie się w sposób radykalny stanąć po stronie dzieci, matek, rodzin, społeczeństwa obywatelskiego – to możecie się nas słusznie obawiać, ponieważ my, dziennikarze, którzy chcemy wspólnego dobra, będziemy wtedy waszymi najgorszymi wrogami”.

Valentina Alazraki przez 48 lat obserwuje to, co dzieje się w Watykanie. To pięć różnych pontyfikatów – ze wszystkimi ich światłami i cieniami – ogromnie ważnych dla życia Kościoła i świata. Przez te prawie pięć dekad widziała wiele, starając się to rzetelnie opisywać. Nigdy nie chciała się zgodzić z tezą, że skandal wykorzystywania seksualnego jest winą prasy, że jest to spiszek niektórych mediów, aby zdyskredytować Kościół, że za tym stoją ukryte siły, chcące zniszczyć tę instytucję. Była przekonana, mimo istniejących pośród mediów różnych ideologii, że nie można obwiniać mediów

za odkrywanie nadużyć w Kościele lub informowaniu o nich. Swoją misję dziennikarską zawsze rozumiała jako rzetelne, bezstronne informowanie i obronę prawa do informacji opartej na prawdzie, aby sprawiedliwości stało się zadość. Jako dziennikarka zdaje sobie sprawę, że wykorzystywanie seksualne nie ogranicza się tylko do Kościoła katolickiego, ale tym niemniej Kościołowi, którego jest członkiem, stawia szczególne w tym względzie wymagania etyczne.

Dekadę swojej pracy poświęciła na badanie sprawy założyciela meksykańskiego zakonu Legion Chrystusa – Marciała Marciela. Owocem tego zaangażowania jest m.in. obszerny rozdział zatytułowany *Arcángeles y serpientes (Archaniołowie i węże)* w jej najważniejszej książce *La luz eterna de Juan Pablo II* (Planeta Mexicana 2010). Wiele razy podkreślała, że to „zapewne najstraszniejszy przypadek w Kościele”. Jak zaznaczyła, to „chore informowanie” leżało u podstaw wywołanego przez niego skandalu, który „wyrządził wiele zła tysiącom osób aż do splamienia pamięci tego, kto jest teraz świętym”. W ten sposób przywołała postać papieża Jana Pawła II. „Bez tej cenzury, bez tego totalnego ukrywania, gdyby była przejrzystość, Marcial Maciel nie mógłby przez dziesięciolecia wykorzystywać seminarzystów i prowadzić potrójnego czy poczwórnego życia, mieć żony i dzieci, które oskarżyły go nawet o to, że molestował własne potomstwo”. Wykazała, że w tym przypadku dochodziło także do korupcji. Były „pieniądze, czeki, dary, pozwolenia na budowę szkół

i uniwersytetów, i to nawet w miejscach, gdzie nie można było budować. [...] Dowiedzieliśmy się także od różnych nuncjuszy – ujawniła – że były przypadki ukrywania, przeszkody w dotarciu do papieża, lekceważenie powagi informacji i ich dyskredytacja, jakby był to owoc obsesji lub fantazji”. Papież Franciszek, wręczając jej order Piusa IX, powiedział w kontekście jej wysiłków o transparentność Kościoła w ujawnianiu nadużyć seksualnych ze strony duchowieństwa: „Jestem Ci wdzięczny za wysiłek opowiedzenia rzeczywistości. Różnorodność podejść, stylów, punktów widzenia związanych z różnymi kulturami lub przynależnościami religijnymi, to także bogactwo informacji. Dziękuję również za to, co nam mówisz o tym, co dzieje się złego w Kościele, za to, że pomagasz nam nie zmiatać tego pod dywan, za głos, który oddajesz ofiarom nadużyć, dziękuję za to”.

Valentina Alazraki podczas pamiętnego watykańskiego spotkania przewodniczących krajowych konferencji episkopatów na temat ochrony małoletnich w 2019 roku powiedziała do biskupów tam zgromadzonych słowa, które przeszły do historii: „Księża Biskupi! Czy tak samo jak my – dziennikarze i świeccy – jesteście przeciwko krzywdzicielom i ukrywaniu ich przestępstw? My wybraliśmy, po której stronie chcemy stać. Wy także naprawdę to zrobiliście, czy też są to tylko słowa? Jaka jest misja Kościoła? Głosić Ewangelię! Ale w tym celu potrzebuje on moralnego przywództwa i spójności między tym, co głosi, a tym, jak żyje. Aby być punktem

oparcia dla społeczeństwa, Kościół powinien być instytucją wiarygodną, godną zaufania i szacunku. Dlatego w obliczu zachowań przestępczych, jak wykorzystywanie małoletnich, taka instytucja jak Kościół – aby pozostać wierna sama sobie – nie ma innej drogi, niż ujawnienie przestępstwa. Czy ma jakąś inną drogę, niż stanąć po stronie ofiary, a nie sprawcy? Kto jest dzieckiem najsłabszym, najbardziej wrażliwym? Ksiądz, który wykorzystuje? Biskup, który wykorzystuje lub ukrywa sprawcę? Czy ofiara? Możecie być pewni, że dla dziennikarzy, matek, rodzin i całego społeczeństwa jednym z najważniejszych niepokojów jest wykorzystywanie małoletnich. Martwi to nas, bo niszczy to życie ich i ich rodzin. Uważamy takie wykorzystywanie za jedno z najbardziej odrażających przestępstw. Księża Biskupi, zadajcie sobie, proszę, pytanie. Czy tak samo jak my jesteście przeciwko krzywdzicielom i ukrywaniu ich przestępstw? My wybraliśmy, po której stronie chcemy stać. Wy też naprawdę to zrobiliście, czy też są to tylko słowa?”. Ten jej głos był i pozostaje odważnym wołaniem o transparentność w Kościele, o słuszne rozliczenie się z „grzechami” i wyciągnięcie wobec winnych odpowiednich wniosków. Jest to wszakże głos prawdy, zatroskania, biorący się z miłości do Kościoła, w którego strukturach ona sama pozostaje.

W rozmowie dla „Niedzieli” zdecydowanie broniła „czystości” postawy Jana Pawła II, który na przekór panującym dzisiaj opiniom, nie dawał żadnego przyzwolenia na tuszowanie sprawy nadużyć seksualnych: „Jestem

przekonana, że Jan Paweł II nie zetknął się z prawdziwymi zarzutami nadużyć, które dotyczyły założyciela Legionu Chrystusa. Jestem o tym przekonana także ze względu na zachowanie kard. Ratzingera, a następnie Benedykta XVI w stosunku do Jana Pawła II. Były oskarżenia, które papież uważał za fałszywe, bo zostały mu przedstawione jako spisek przeciwko Kościołowi. Również Marcial Maciel przysięgał mu, że wszystkie zarzuty są fałszywe. I nie zapominajmy, że papież pochodził z kraju, w którym preparowano fałszywe oskarżenia w celu dyskredytowania lub szantażowania księży. Wydaje się, że dopiero pod koniec życia kard. Ratzinger poinformował go o powadze oskarżeń, a wtedy papież udzielił mu upoważnienia do kontynuowania dochodzenia. Ten fakt potwierdził papież Franciszek w pierwszym wywiadzie, którego mi udzielił. Powiedział, że Jan Paweł II polecił kard. Ratzingerowi kontynuować śledztwo”. Jej wypowiedzi i jej dziennikarskie dochodzenie w tej sprawie wiele wyjaśniają odnośnie do zarzutów formułowanych przez niektóre media i środowiska o domniemanym milczeniu Jana Pawła II wobec przestępstw ludzi Kościoła. Valentina Alazraki w ten sposób, także i dziś, wiele lat po śmierci papieża, kiedy on sam nie może już mówić, staje u jego boku, aby dawać świadectwo prawdzie.

Jestem przekonany – co próbowałem udowodnić w prezentowanej recenzji – że postulowany przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie akt nadania pani Valentinie Alazraki Crastich doktoratu *honoris*

causa będzie znaczącym momentem w dziejach tej zacnej instytucji, w historii Kościoła, a także w jej osobistym życiu, które w znakomitej większości poświęciła służbie człowiekowi. Rekomenduję zatem senatowi uczelni nadanie jej tego tytułu.

Warszawa, 15 listopada 2022



P. Prof. Dr Witold Kawecki
Universidad del Cardenal Stefan Wyszyński de Varsovia

*Reseña en el proceso de concesión
del doctorado honoris causa
a Valentina Alazraki
por la Universidad Pontificia
Juan Pablo II de Cracovia*

La solicitud de concesión de un *doctorado honoris causa* de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia a una reputada periodista y vaticanista nos lleva a abordar la relación entre la Iglesia y los medios de comunicación. Desde los inicios de los tiempos, la Iglesia ha reconocido la capacidad de los medios de comunicación para crear comunidad humana y, por tanto, los ha acompañado, por así decirlo, desde sus inicios. Este fue el caso durante el pontificado de Pío XII y su conocida encíclica *Miranda prorsus*, que fue el “summa” de la enseñanza anterior al Concilio Vaticano II sobre los medios de comunicación social, y también fue el caso en el Concilio Vaticano II – como se expresó en el decreto *Inter mirifica*, que expresa la actitud de la Iglesia hacia los medios

de comunicación. Tampoco fue diferente después del Concilio, cuando la Comisión Pontificia para los Medios de Comunicación Social, creada por Pablo VI en 1964, publicó el 23 de mayo de 1971 la instrucción pastoral *Communio et progressio*, una interpretación de la teología de los medios de comunicación social. Durante el pontificado de Juan Pablo II, la misma comisión, teniendo en cuenta las nuevas condiciones de desarrollo de los medios de comunicación, publicó un documento pastoral titulado *Aetatis novae* (1992). Además, también han aparecido otros documentos importantes: *Manual para la formación de los futuros sacerdotes sobre los medios de comunicación social* (1986), *Pornografía y violencia en los medios de comunicación social* (1989), *Cien años de cine* (1995–1996), *Ética en la publicidad* (1997), *La Iglesia e Internet* (2002), o la Carta apostólica de Juan Pablo II *El rápido desarrollo* (2005). La cultura mediática, especialmente en los llamados nuevos medios de comunicación, es tratada en el mensaje de Benedicto XVI titulado *Verdad, anuncio y autenticidad de vida en la era digital*, dedicado principalmente a las redes sociales. El Papa abordó esta cuestión, ya que las nuevas tecnologías están provocando una transformación cultural radical. Por un lado, abren oportunidades para adquirir conocimientos, establecer relaciones y construir la unidad, mientras que, por otro lado, crean peligros a través de la manipulación, perdiéndose y disolviéndose en una especie de mundo paralelo o fundiéndose excesivamente en el mundo virtual. En los numerosos documentos del Papa Francisco, especialmente

en los mensajes para las Jornadas Mundiales de los Medios de Comunicación, el Santo Padre subraya que los medios de comunicación en el ámbito de la religiosidad deben ser formativos, orantes, informativos, cosmovisivos, axiológicos, lúdicos, integradores y comunitarios, y ser una base para la experiencia de la fe. Los medios de comunicación seculares, en particular, porque llegan a las masas, pueden llevar el mensaje del Evangelio a una amplia cantidad de personas. Sin embargo, los medios de comunicación deben comunicar ante todo valores que conduzcan a la educación y socialización del espectador. Me parece que la Sra. Valentina Alazraki Crastich, siendo una persona laica y trabajando en gran medida para los medios de comunicación laicos, encaja perfectamente en la corriente de comprensión de la importancia de los medios de comunicación propuesta por la Iglesia.

1. Perfil de la periodista

Valentina Alazraki Crastich nació el 19 de febrero de 1955 en Ciudad de México, de padre mexicano con raíces turcas (conocido director y cineasta) y madre italiana (actriz de teatro). Su padre abandonó a la familia cuando Valentina tenía menos de tres años. Pasó su infancia y juventud entre México e Italia. Con sólo 19 años, comenzó a trabajar en 1974 como corresponsal en el Vaticano para la cadena de televisión mexicana Televisa, la mayor cadena

de televisión en lengua hispana del mundo. En aquel momento, era la periodista más joven acreditada en la Oficina de Prensa de la Santa Sede como corresponsal en el extranjero. Más tarde, en 2005, también fue corresponsal de Radio Vaticano. Casi al mismo tiempo, comenzó a estudiar periodismo en la Universidad Pro Deo de Roma, así como ciencias políticas en la Universidad La Sapienza de Roma. Es una consumada corresponsal en el Vaticano, autora de libros, profesora universitaria y activista social. En su carrera periodística, informó durante 48 años de los acontecimientos más importantes de la vida de la Iglesia durante el pontificado de cinco papas: Pablo VI, Juan Pablo I, Juan Pablo II, Benedicto XVI y Francisco. Fue la precursora de muchos acontecimientos en la cobertura periodística con el Papa y fue la primera periodista que realizó una entrevista televisiva a Juan Pablo II en vísperas de su primer viaje a México. Entonces, con sus preguntas al Papa a bordo del avión, inició las conferencias de prensa durante las peregrinaciones apostólicas. Durante cada una de sus cinco peregrinaciones a México, tuvo el privilegio de hablar con el Papa. También fue la primera periodista en anunciar la muerte de Juan Pablo II en los medios de comunicación de habla hispana el 2 de abril de 2005. Como miembro de la Asociación de Corresponsales en Italia, fue su presidenta de 1986 a 1988. Valentina Alazraki está considerada como una de las vaticanistas más reconocidas del mundo. También está casada y, con su marido italiano Guido, tiene dos hijas, Carolina (llamada así en honor al Papa Juan Pablo II) y Camila.

Junto con los temas religiosos o sociales Valentina Alazraki comentó los acontecimientos políticos: Las conferencias de la OPEP en Ginebra, el encuentro entre Carter y Brezhnev en Viena en 1979, Reagan y Gorbachov en Ginebra, Moscú y Malta. También fue enviada especial a Yugoslavia en 1980 durante la enfermedad y muerte de Josip Broz-Tito. También cubrió los Juegos Olímpicos de 1980 a 1990. Valentina Alazraki es la voz de millones de laicos en la Iglesia, una voz poderosa y necesaria. La Primera Dama del Periodismo – como la llaman – también fue la primera periodista en entrevistar al Papa Francisco en marzo de 2015 para el canal Noticias Televisa con motivo del segundo aniversario de su elección a la Sede de Pedro. Junto con María Antonieta Collins, entrevistó al Papa Francisco el 12 de julio de 2022 para la cadena de televisión del Vaticano. Como periodista, ha tocado la historia, viendo el histórico encuentro de Juan Pablo II con Fidel Castro en Cuba, conociendo a la Madre Teresa de Calcuta en uno de sus hogares para pobres, pasando tiempo con Nelson Mandela al final de la época del apartheid, visitando el campo de concentración de Auschwitz con el Papa Benedicto XVI, acompañando al Papa Francisco en su encuentro con el Patriarca Cirilo I de Moscú en Cuba. Valentina es una fuerza del naturalismo, la apertura y las relaciones, le gusta la gente y establece relaciones con ella. Y además, es una estrella de la comunicación. Lo que más le interesa son las historias de las personas a las que entrevista en la

Plaza de San Pedro del Vaticano. En sus 48 años como corresponsal, sólo durante la pandemia no salió con un micrófono a la plaza los miércoles, día de la audiencia general para hablar con la gente. Cumple en su periodismo los tres aspectos indicados por el Papa Francisco para todo buen periodista: escuchar, profundizar, explicar. Federico Lombardi, el antiguo portavoz del Vaticano, le preguntó una vez en broma si no había perdido la fe en sus 45 años en el Vaticano. – Porque si no, hay que iniciar su proceso de beatificación – añadió – Por supuesto – respondió ella. – Comunicar sobre el Vaticano durante tanto tiempo no aumenta necesariamente la fe, porque la Iglesia, el Vaticano y la curia están en manos de personas con sus luces y sus sombras. Sin embargo, siendo conscientes de ello, tampoco hay razón para una excesiva desestabilización o crisis de fe.

La concesión de un doctorado honoris causa es, en principio, un reconocimiento en una persona de ciertos méritos para la ciencia o la cultura, para la comunidad, y suele ser la elección de personas de alto estatus social o científico. Por eso, en mi opinión, este título le corresponde a la señora Valentina Alazraki.

2. Alto nivel de ética periodística

La profesión periodística puede compararse, en cierto modo, con la misión de la Iglesia. Por eso muchas

personas eligen este tipo de trabajo, a pesar de las aparentes dificultades. Alazraki es una de ellas. Siendo, en su vocación más profunda, curiosa por el mundo y los acontecimientos, interesada en el hombre y su destino, lo acerca a los demás, lo describe, lo explica, lo enseña a comprender, lo hace vivir, comparte ciertos valores con el observador. Así, media la comprensión de los problemas contemporáneos convirtiéndose en intermediario y mediador, es decir, alguien que transmite la razón de unos y otros, que es capaz de entrar en el papel de unos y otros para comprender el sentido de sus afirmaciones. Como corresponde a un “intérprete”, va al fondo de la cuestión, busca el sentido del acontecimiento en sí mismo y al mismo tiempo en el contexto de las cosas, y al mismo tiempo lo presenta en un lenguaje vivo y comprensible. Se puede decir que hace realidad el conocido lema de Ryszard Kapuściński, que escribió: “Para hacer periodismo, en primer lugar hay que ser una buena persona. Las personas malas no pueden ser buenos periodistas. Sólo una buena persona intenta comprender a los demás, sus intenciones, su fe, sus intereses, sus dificultades, sus tragedias. E inmediatamente, desde el primer momento, convetise en parte de su destino”.¹ Valentina Alazraki representa un alto nivel de ética periodística. El trabajo de los periodistas hoy en día no es fácil, ya que están sometidos a la presión de sus editores, de los presidentes, de la autoridad central, de lo políticamente

.....
1 *Autoportret reportera*, Kraków 2003, s. 20–21.

correcto, de la moda, de las prisas. Sin embargo, como demuestra Valentina Alazraki con su vida, es posible mantener la propia identidad periodística, no sucumbir a la hegemonía de los medios, ser uno mismo, seguir siendo auténtico. La misión de un periodista es hablar con voz y en nombre de aquellos que, por diversas razones, no tienen esa voz. Este es su deber ético. De qué y cómo debe hablar depende de la intuición, el talento y los principios morales. Por ello, un periodista debe tener naturalmente los ojos y los oídos bien abiertos y caracterizarse por una especial sensibilidad e incluso empatía, lo que podría llamarse una espiritualidad de la misericordia. Estoy convencido de que el periodismo de la Sra. Alazraki informa y describe verdaderamente la realidad, y no trata de crearla a su manera. La información en sus manos no es una mercancía que se vende, sino un vehículo de la verdad. El periodismo que practica tiene otra fuerte dimensión, y es una cultura del lenguaje que tiene el sello de la “misericordia”, porque es consciente de que se nos pedirá cuentas por cada palabra inútil.

Por ello, Valentina Alazraki ha recibido numerosos premios, reconocimientos y encargos: el Premio Nacional de Periodismo 1981, el Premio “Adelaide Ristori” a la “Mujer del Año” (1981), el Premio “Mondello” como enviada especial para los viajes papales (1987), el Premio “Calabria” a la mejor corresponsal (1992), el Premio del Club Periodista de México (2001). Un premio especialmente valioso es la Dama de la Orden de San Silvestre el Papa (2008), recibida de manos del Papa Benedicto XVI.

También recibió el Premio Ohtli del gobierno mexicano por ayudar a los ciudadanos mexicanos y promover la cultura mexicana en el extranjero (2015). El 13 de noviembre de 2019, el Papa Francisco honró a Valentina Alazraki con la Gran Cruz de la Orden de Pío IX en reconocimiento a sus inmensos servicios a la Iglesia y al periodismo. Por primera vez en la historia, un periodista fue honrado con la medalla del Papa Pío IX y se convirtió en Dama de la Orden de Caballería. Normalmente, esta condecoración está reservada a los jefes de gobierno, secretarios de estado, primeros ministros y embajadores acreditados ante la Santa Sede. El Papa Francisco, al entregar la medalla a ella y a Phil Pulella, dijo: “El periodismo no nace de una elección de profesión, sino de una misión, un poco como el médico que estudia y trabaja para curar el mal del mundo”. El Papa subrayó que el periodismo consiste en escuchar: “Escuchar es un verbo que se aplica a ustedes como periodistas, pero se aplica a todos nosotros como Iglesia [...]. Para un periodista, escuchar significa tener la paciencia de encontrarse cara a cara con las personas entrevistadas, los protagonistas de las historias que se cuentan, las fuentes de las noticias que se reciben. Escuchar siempre va de la mano de ver, de estar presente”. Estas palabras parecen aplicarse de manera especial a Valentina Alazraki, ya que la base de su trabajo como periodista — como ella misma señala — es salir a la calle con un micrófono. Tras este premio, la periodista comentó: “El Papa me dijo en una conversación privada que este premio le sale del corazón y que es un

reconocimiento a toda mi vida dedicada al periodismo. Usted es una persona pura – utilizó esta expresión – que busca la verdad, que busca el camino correcto que no es la propaganda y que lo hace con el corazón, y que en mi persona obviamente rinde homenaje a todos los periodistas que se dedican a la misión del periodista”.

El nivel de comunicación más adecuado para la religión es el nivel axiológico, el plano de los valores. Los medios de comunicación presentan a veces la moral confesional de la Iglesia – poco atractiva para el público – cuando en realidad tiene un razonamiento natural que convence a la gente. La teología de la comunicación “salvuarda” el nivel axiológico. Los valores religiosos no pueden ser escarmentados en los medios de comunicación, ya que esto sería una negación de las necesidades humanas básicas. Tampoco obstaculizan la libre elección. La presencia de los valores religiosos en los medios de comunicación no ha de ser mediante la sobrepresencia de clérigos, iglesias, imágenes piadosas y textos afectuosos, sino mediante un diálogo entre el hombre y el hombre y el hombre y Dios. Me parece que Alazraki, a lo largo de su vida periodística, ha rendido homenaje a los valores que la Iglesia propone al hombre para hacerlo feliz. También ha hecho mucho para que estos valores sean bien entendidos por la gente.

3. *Servicio al pontificado de Juan Pablo II*

Valentina Alazraki sirvió a todos los papas de su vida con su trabajo periodístico diligente y responsable, pero tuvo una relación especial con Juan Pablo II. Se declaró “juanpablista”. Además, se la llamaba “la periodista de Juan Pablo II”. Viajó con él en 100 de sus 104 peregrinaciones al extranjero, una absoluta rareza entre los corresponsales del Vaticano. Al Papa Benedicto XVI lo acompañó en 23 de sus 24 peregrinaciones apostólicas. En total, realizó 155 peregrinaciones papales. También fue testigo en el proceso de beatificación del Papa polaco. Fue una de las pocas periodistas que entrevistó a la monja francesa Marie Simón-Pierre, cuyo milagro de curación de la enfermedad de Parkinson hizo posible la beatificación de Juan Pablo II el 1 de mayo de 2011. También fue la primera periodista que entrevistó a Floribeth Mora Díaz, la costarricense curada de un aneurisma cerebral el día de la beatificación de Juan Pablo II. Se recordará que este milagro fue elegido para la canonización de Juan Pablo II.

Como muestra de su especial amor por San Juan Pablo II, ha publicado varios libros sobre él con la Editorial Planeta: *Juan Pablo II, el viajero de Dios* (1990); *Juan Pablo II y la Virgen de Guadalupe* (1999); *En nombre del amor. Juan Pablo II, memoria íntima de un hombre santo* (2006); *La luz eterna de Juan Pablo II, hombre de Dios, santo de nuestros días* (2010); *Juan Pablo II el santo*

que conquistó el corazón del mundo (con el P. Sławomir Oder, 2014); *El milagro costarricense de Juan Pablo II* (2014). Además, ha publicado el libro *México siempre fiel* (2012), y en 2017 el e-book *Un viaje al corazón de la fe: Descubre el Vaticano de la mano de Valentina Alazraki*. En 2019, junto a Luigi Ginami, publicó el aclamado libro contra la violencia de género *Grecia e le altre. Donne di speranza contro la violenza (Grecia y las demás: Mujeres de esperanza contra la violencia)*. En polaco hasta ahora, se publicó en 2005 un libro titulado *Juan Pablo el Grande. El Papa que cambió el mundo. (Jan Pawel Wielki. Papież, który zmienił świat)*. Acompañó a Juan Pablo II en su primera peregrinación a su país natal. Este viaje marcó todo el pontificado del Papa. Juan Pablo II quedó encantado con la acogida de los millones de mexicanos que le acompañaron las 24 horas del día. Admiraba su piedad popular. La devoción mariana del Papa le permitió entrar en comunión con el pueblo mexicano. A su regreso a Roma, Wojtyła le dijo a Valentina que en México comprendió que su vocación era ser alguien cercano a la gente. También le dijo que durante su primer viaje a México comprendió cómo debía ser su pontificado: itinerante. Así como Juan Pablo II comenzó su pontificado en México, también, en cierto modo, lo terminó. En 2002 realizó su quinta peregrinación a este país para canonizar a Juan Diego en la Basílica de Guadalupe. Estaba tan enfermo que parecía que iba a morir aquí. Los mexicanos nunca han olvidado este sacrificio extremo del Papa, que llegó a ellos en un estado muy

grave, queriendo despedirse de México. En todos estos lugares estuvo acompañado por Valentina Alazraki.

¿Qué es lo que más le llamó la atención de la persona de Juan Pablo II? “Su poderosa personalidad, su carisma y su gran capacidad de comunicación con la gente. A medida que pasaba el tiempo, me impresionaba cada vez más el hecho de que, por un lado, tenía carisma, casi ‘sacralidad’, y por otro, desprendía una calidez que hacía que cada persona se sintiera a gusto en su presencia. Tenía la capacidad de adaptarse a cualquier público: jóvenes, ancianos, monjas, científicos, artistas, obispos, etc. También tenía un don para explicar conceptos difíciles de forma sencilla, incluso con un gesto. Sabía como nadie utilizar la televisión; entonces no había redes sociales. En la primera parte de su pontificado, el Papa me parecía una especie de cruzado que, apoyado por su pastoral, viajaba por todo el mundo para predicar la libertad del hombre y la libertad religiosa. Porque estaba convencido de que con el poder de la fe se pueden derribar los muros. Los periodistas que le acompañábamos en ese momento tuvimos la impresión de ser testigos de la Historia, la que se escribe con mayúscula”. Después de cada peregrinación Juan Pablo II agradecía a los periodistas y a los medios de comunicación. Le estaban muy agradecidos por ello. Valoraba su trabajo y siempre tenía tiempo para ellos. Para Valentina, la audiencia más hermosa de Juan Pablo II fue la última, cuando, dos días antes de su muerte, se levantó de la cama con todo el aparato médico de una

traqueotomía, una sonda para la alimentación artificial y se vistió con el atuendo papal para asomarse a la ventana durante unos segundos y bendecir al pueblo reunido. Valentina Alazraki pasó la gran parte de su vida con un micrófono al lado del Santo Padre. Subraya las siguientes cualidades en el Papa: el misticismo, un hombre de acción, su camino de la cruz en la tierra. “Creo que su santidad está ligada a su fe, al poder de la oración, a su gran humanidad. Era una persona totalmente honesta y coherente: no había discrepancias entre lo que decía y lo que hacía”. La periodista adopta un enfoque muy personal de su persona, escribiendo: “Juan Pablo II fue parte de mi vida no sólo en lo profesional sino también en lo privado. Los años de su largo pontificado fueron también los más importantes de mi vida personal, pues fue entonces cuando conocí a mi marido y formé la familia; mis hijas también conocieron al Papa. Todos mis recuerdos personales se entremezclan con los de Juan Pablo II, que se convirtió para mí en un padre al que estaba unida. Cuando murió, en mi casa lo vivimos como una muerte en la familia, como si hubiera fallecido alguien cercano a nosotros [...]. Hasta el día de hoy le echo de menos, no sólo como Papa, sino también como persona que me acompañó en mi vida durante más de un cuarto de siglo”. Para Valentina Alazraki, los momentos más importantes de su vida periodística están ligados a la figura del Papa polaco: la elección de Juan Pablo II como Papa, su primera peregrinación a México, el atentado contra su vida el 13 de mayo de 1981,

100 peregrinaciones con Juan Pablo II, la muerte del Papa, su beatificación y canonización.

Incluso hoy en día, frente a las críticas masivas de los medios de comunicación sobre la vida y las actividades del Papa Wojtyła, Alazraki da testimonio de su extraordinariedad. En una entrevista con Włodzimierz Rędzioch para el semanario “Niedziela” (Domingo) de 2019, dijo: “Dejar de cultivar su legado es un gran error. Especialmente hoy, en tiempos de crisis para la Iglesia, necesitamos redescubrir los numerosos mensajes de Juan Pablo II. Me encuentro con personas que se autodenominan con orgullo la ‘generación de Juan Pablo II’, y si hoy son buenos católicos y personas decentes, es porque siguieron las enseñanzas del Papa. En mi opinión, hoy debemos apreciar aún más todo lo que hizo Juan Pablo II, por ejemplo, por los jóvenes o por la familia”.

4. El carácter evangelizador de su trabajo como periodista y escritora

La evangelización actual exige un conocimiento profundo de la comunicación. La comunicación significa ofrecerse sobre la base de la capacidad de una persona para escuchar y abrirse a los demás, lo que conduce a la formación de una comunidad. Los medios de comunicación social y la teología de la comunicación tienen un importante papel que desempeñar en el ámbito de

la evangelización, precisamente como parte de la creación de una verdadera comunidad. La posibilidad de que surjan relaciones presupone la existencia – en el plano sociológico y espiritual – de una comunidad, que se convierte en el espacio primordial de la comunicación interpersonal. La comunicación no sólo sale de la comunidad y es fruto de ella, sino que la constituye al mismo tiempo a través de las relaciones recíprocas de las personas implicadas. El fin de la comunicación es la creación de la unidad en los diferentes niveles de comunicación. El hombre se realiza plenamente a través de la comunicación. La forma más plena de comunicación interpersonal es la comunicación de la propia persona a través del auténtico testimonio de vida, cuya forma más perfecta es el don de la vida dado a otra persona (*Communio et progressio*, 23 de mayo de 1971, 11). Valentina Alazraki nos impresiona no sólo por su profesionalidad periodística, su integridad, su postura moral, su fidelidad a la Iglesia, sino también por su participación activa como laica en la construcción de la comunidad, en una auténtica comunicación que tiene el sello de la evangelización. Lo hace como periodista de radio y televisión de diversas maneras, a través de palabras, imágenes, sonidos, gestos, emociones, etc. Son diferentes formas de comunicación, incluyendo el mensaje de salvación, que conducen a una experiencia religiosa y eclesial. Alazraki se da cuenta de que los medios de comunicación social, a su manera, son capaces de entrar en la construcción espiritual-corporal del hombre y, a través de su

capacidad de sugestión, moldean de forma mensurable a la persona. Ha dedicado gran parte de su trabajo a la comunicación audiovisual, al testimonio de la palabra y al testimonio de la imagen. Ante una emisión de televisión o cualquier otra forma de emisión de imágenes, no sólo se trataba de palabras como tales, sino también de ella misma como persona que emite determinados contenidos. Porque cuando vemos la televisión, no sólo recibimos las palabras, sino que al mismo tiempo observamos a la persona, verificando, por así decirlo, lo que dice con lo que vemos. En la era de los medios de comunicación, cuando el hombre se convierte en una “imagen visible”, el testimonio se presenta, por así decirlo, en toda la persona y no sólo en sus palabras. El funcionamiento de la tecnología de las imágenes, tras la cual se hallan ciertos significados reales, puede contribuir a activar la esfera espiritual de la vida humana. Valentina Alazraki es ciertamente consciente de este hecho.

En su trabajo diario como periodista, Valentina Alazraki también utiliza otras formas de comunicación, concretamente la escritura. Al fin y al cabo, es autora de varios libros de carácter religioso, por no decir explícitamente teológico, porque narrar la experiencia de la fe es, al fin y al cabo, también una forma de teología. El libro de 2012 *México siempre fiel* no sólo ofrece una descripción detallada día a día de las cinco peregrinaciones de Juan Pablo II a México. Es también un intento de adentrarse en la comprensión de la naturaleza de la piedad, la cultura y la vida cotidiana mexicanas vistas

desde la perspectiva de la fe. Lo mismo ocurre con el libro *Juan Pablo el Grande. El Papa que cambió el mundo* que en su versión polaca se titula *Jan Paweł Wielki. Papież, który zmienił świat*. La combinación perfecta de palabra e imagen puede verse en este libro. Como autora del comentario de texto a la galería fotográfica, responde a los signos de los tiempos y presenta la palabra y la imagen para comunicar la fe de forma innovadora. Muy interesante es la publicación *Juan Pablo II. El santo que conquistó el corazón del mundo*. El libro de 2014 fue escrito como testimonio del extraordinario pontificado de Juan Pablo II. Contiene una biografía del Papa – sacerdote, obispo, cardenal, papa. Se presta especial atención a la oración, la Eucaristía, la devoción mariana, la espiritualidad de la cruz, el humanismo del Papa, el amor a la humanidad, el trabajo por la paz, la capacidad de perdón, el diálogo ecuménico. La segunda parte de la publicación muestra testimonios de personas y gracias obtenidas por la intercesión de San Juan Pablo II, así como milagros por su causa. También hay un párrafo sobre las reliquias, la beatificación, la relación de Juan Pablo II con el Papa Benedicto y el Papa Francisco.

La publicación sobre la que me gustaría llamar especialmente la atención es – según la propia autora – su publicación más importante, a saber, *La luz eterna de Juan Pablo II*. El título en sí es intrigante y nos introduce en un ámbito de consideración diferente al que normalmente estamos acostumbrados. La primera parte del libro habla del camino hacia el altar de Juan Pablo II,

de la labor del postulador del proceso de beatificación, el padre Sławomir Oder, del concepto de santidad y de cómo se desarrolla el proceso de convertir a alguien en beato o santo. La segunda parte trata de la aceptación de la cruz por parte del Papa Wojtyła y de la heroicidad de sus virtudes que le llevaron a los altares. Valentina Alazraki trata aquí las tres virtudes teologales – fe, esperanza, caridad -, pero también las cuatro virtudes cardinales – prudencia, justicia, templanza, fortaleza y las otras – abstinencia, modestia (humildad), pobreza, castidad, obediencia. La tercera parte del libro describe la fama, el renombre, las opiniones sobre la santidad de Juan Pablo II, los milagros oficiales que se realizaron por intercesión del Papa, así como los casos de milagros mexicanos. Todo el libro concluye con un sustancioso capítulo titulado *Arcángeles y serpientes*, dedicado al polémico caso de abusos sexuales de Marcial Maciel Degollado, fundador de la Legión de Cristo.

El reto fundamental de la evangelización, especialmente a través de los medios de comunicación, y esto incluye tanto a los medios católicos como a los laicos, es tender un puente entre el Evangelio y la cultura. Esto se hace “escuchando” al hombre – como dijo brillantemente Juan Pablo II – para comprenderlo mejor, para encontrar un nuevo lenguaje con él, para entender su mentalidad, que también está condicionada por la educación y los procesos sociales. Esta actitud es la evangelización en un sentido individual, pero también en un sentido social. Cada cultura tiene algo que constituye

su singularidad. Esto puede llamarse un sistema de valores, un ethos, unas aspiraciones. Estos componentes de una cultura no siempre tienen que estar orientados correctamente, tanto espiritual como moralmente. Por lo tanto, evangelizar a través de los medios de comunicación significa hacer una evaluación crítica de la cultura, despojándola de relativismo, subjetivismo moral, pseudovalores, actitudes ideológicas, prejuicios ideológicos hacia la Iglesia, las minorías nacionales, las minorías religiosas, etc. De ahí la llamada de Juan Pablo II, de la que se ocupaba nuestra candidata al doctorado *honoris causa*, de que en el contexto de algunos de los errores de la filosofía contemporánea — como: el cientificismo, que sólo reconoce como verdadero el discurso de los hechos; el pragmatismo, que ignora el pensamiento ético y sólo se pregunta cómo usar; el postmodernismo, que niega la verdad trascendente y reduce todo a un producto cultural — para mostrar en su obra periodística y escritural una fe viva que construye la unidad de la Iglesia, una fe que se convierte en verdadera cultura, ya que la síntesis de cultura y fe es una exigencia de ambas. Alazraki es capaz de aplicar la “técnica” correcta de hablar y comunicar en su trabajo creativo. Junto con el lenguaje y los conceptos específicos relacionados con la Iglesia y la teología, es capaz de hablar el lenguaje de aquellos por los que quiere ser entendida. En otras palabras, es capaz de comunicar al nivel de los espectadores, de los oyentes, de los lectores, sin debilitar ni abandonar el verdadero mensaje. Presentado en los medios de comunicación y en los

libros, el lenguaje de Valentina Alazraki es ciertamente existencial, comunicativo, pictórico, conciso, persuasivo, impregnado de una dosis de emotividad, rápido. Y esto es lo que podemos aprender de ella.

5. Compromiso con la transparencia de la Iglesia ante los escándalos morales

Valentina Alazraki, desde cuando llegó a Roma durante el pontificado de Pablo VI como corresponsal de la cadena mexicana Televisa, se ha convertido en una figura legendaria del Vaticano y en una periodista intransigente. Probablemente por ello, el Papa Francisco, el 23 de febrero de 2019, le pidió que hablara a los obispos en una cumbre vaticana sobre la transparencia en el tratamiento de los abusos sexuales en la Iglesia. Dijo entonces a los obispos: “Si ustedes están en contra de los abusadores y de los encubridores, estamos del mismo lado. Podemos ser aliados, no enemigos. Les ayudaremos a encontrar las manzanas podridas y a vencer las resistencias para apartarlas de las sanas. Pero si ustedes no se deciden de manera radical a estar del lado de los niños, de las mamás, de las familias, de la sociedad civil, tienen razón a tenernos miedo, porque los periodistas, que queremos el bien común, seremos sus peores enemigos”.

Valentina Alazraki lleva 48 años observando lo que ocurre en el Vaticano. Son cinco pontificados

diferentes – con todas sus luces y sombras – enormemente importantes para la vida de la Iglesia y del mundo. Ha visto muchas cosas durante estas casi cinco décadas y ha intentado describirlas con honestidad. Nunca ha querido aceptar la tesis de que el escándalo de los abusos sexuales es culpa de la prensa, que se trata de una conspiración de ciertos medios de comunicación para desacreditar a la Iglesia, que hay fuerzas ocultas detrás, que quieren destruir esa institución. Estaba convencida, a pesar de las diferentes ideologías existentes entre los medios de comunicación, de que no se podía culpar a los medios de comunicación por descubrir abusos en la Iglesia o informar sobre ellos. Siempre entendió que su misión como periodista era proporcionar información fiable e imparcial y defender el derecho a la información basada en la verdad para que se hiciera justicia. Como periodista, es consciente de que los abusos sexuales no se limitan a la Iglesia católica, pero, sin embargo, la Iglesia de la que es miembro plantea exigencias éticas particulares en este sentido.

Dedicó una década de su trabajo a investigar el caso de Marcial Maciel, fundador de la orden mexicana Legión de Cristo. Los frutos de esta participación incluyen un extenso capítulo titulado *Arcángeles y serpientes* en su libro principal *La luz eterna de Juan Pablo II* (Planeta Mexicana 2010). Subrayó muchas veces que se trataba “probablemente del caso más terrible de la Iglesia”. Como señaló, “fue una enferma comunicación” la que estuvo en la base de este escándalo, que “tanto daño había

hecho a miles de personas, hasta salpicar la memoria de un hombre que hoy es santo”. De este modo, evocó la figura del Papa Juan Pablo II. “Sin esa censura, sin ese encubrimiento total, si hubiese habido transparencia, Marcial Maciel no habría podido abusar durante décadas de seminaristas o tener tres o cuatro vidas, esposas, hijos, que incluso llegaron a acusarlo de haber abusado de ellos”. Se demostró que también hubo corrupción. Había “dinero, cheques, regalos, permisos para construir colegios y universidades en zonas donde a lo mejor no se podía construir. [...] También gracias a varios nuncios – reveló – que hubo encubrimiento, hubo obstáculos a acceder al papa de turno, subestimación de la gravedad de las informaciones o incluso su descalificación como si fueran fruto de obsesiones o fantasías”. El Papa Francisco, al entregarle la Orden de Pío IX, dijo en el contexto de sus esfuerzos por la transparencia de la Iglesia al exponer los abusos sexuales del clero: “Le agradezco su esfuerzo por contar la realidad. La diversidad de enfoques, de estilo, de puntos de vista ligados a diferentes culturas o afiliaciones religiosas es también una riqueza de información. También le agradezco lo que nos dice sobre lo que está mal en la Iglesia, por ayudarnos a no esconderlo bajo la alfombra y por la voz que ha dado a las víctimas de los abusos”.

Valentina Alazraki, en el memorable encuentro vaticano de los presidentes de las conferencias episcopales nacionales sobre la protección de los menores en 2019, dijo a los obispos allí reunidos unas palabras que han

pasado a la historia: “¡Obispos! Háganse una pregunta. ¿Son ustedes enemigos de los abusadores y de los encubridores tanto como lo somos nosotros periodistas y laicos? Nosotros hemos elegido de qué lado estar. ¿Ustedes, lo han hecho, lo han hecho de verdad, o de palabra? ¿Cuál es la misión de la Iglesia? Es obviamente predicar el Evangelio, pero para eso necesita liderazgo moral. La coherencia entre lo que predica y lo que vive representa la base para resultar una institución creíble, digna de confianza y respeto. Por eso, ante conductas delictivas como los abusos a menores, una institución como la Iglesia, ¿creen que tiene otro camino para ser fiel a sí misma que no sea el de denunciar ese crimen? ¿Tiene otro camino que no sea el de ponerse del lado de la víctima y no del victimario? ¿Quién es el hijo más débil, y más vulnerable? ¿El sacerdote abusador, el obispo abusador o encubridor o la víctima? Tengan por seguro que los periodistas, las mamás, las familias, la sociedad, toda la sociedad, para nosotros los abusos a menores son una de nuestras primeras angustias. Nos preocupa el abuso de menores por lo que lleva: la destrucción de sus familias. Consideramos estos abusos como uno de los crímenes más abominables. ¡Obispos! Háganse una pregunta. ¿Son ustedes enemigos de los abusadores y de los encubridores tanto como lo somos nosotros? Nosotros hemos elegido de qué lado estar. ¿Ustedes, lo han hecho, lo han hecho de verdad, o de palabra?”

Esta voz suya fue y sigue siendo una valiente llamada a la transparencia en la Iglesia, a un justo ajuste de

cuentas con los “pecados” y a que se saquen las debidas consecuencias para los culpables. Es, sin embargo, una voz de verdad, de preocupación, que nace del amor a la Iglesia en cuyas estructuras ella misma permanece.

En la entrevista para “Niedziela” defendió con firmeza la ‘pureza’ de la actitud de Juan Pablo II, quien, en contra de las opiniones que hoy prevalecen, no dio ningún permiso para encubrir el caso de los abusos sexuales: “Estoy convencida de que Juan Pablo II no se enfrentó a las verdaderas denuncias de abusos que se referían al fundador de la Legión de Cristo. Estoy convencido de ello también por el comportamiento del cardenal Ratzinger y luego de Benedicto XVI hacia Juan Pablo II. Hubo acusaciones que el Papa consideró falsas, porque se le habían presentado como una conjuración contra la Iglesia. Marcial Maciel también le juró que todas las acusaciones eran falsas. Y no olvidemos que el Papa venía de un país donde se preparaban falsas acusaciones para desacreditar o chantajear a los sacerdotes. Parece que sólo hacia el final de su vida el cardenal Ratzinger le informó de la gravedad de las acusaciones, momento en el que el Papa le dio la autoridad para continuar la investigación. Este hecho fue confirmado por el Papa Francisco en la primera entrevista que me concedió. Dijo que Juan Pablo II había dado instrucciones al cardenal Ratzinger para que continuara la investigación”. Sus declaraciones y su investigación periodística sobre el asunto aclaran mucho sobre las acusaciones formuladas por algunos medios y círculos sobre el supuesto silencio

de Juan Pablo II ante los crímenes de los eclesiásticos. Así, Valentina Alazraki, también hoy, muchos años después de la muerte del Papa, cuando él mismo ya no puede hablar, permanece a su lado para dar testimonio de la verdad.

Estoy convencido – como he intentado demostrar en la reseña que aquí se presenta – de que el acto de investidura del doctorado honoris causa a la señora Valentina Alazraki Crastich, propuesto por la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, será un momento significativo en la historia de esta noble institución, en la historia de la Iglesia y también en su vida personal, que ha dedicado, en su mayor parte, al servicio del hombre. Por lo tanto, recomiendo que el Senado de la Universidad le confiera este título.

Varsovia, 15 de noviembre de 2022



ks. prof. dr hab. Michał Drożdż
Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

*Łaudacja
dla Pani Valentyny Alazraki Crastich
z okazji nadania godności
doktora honoris causa
przez Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytetu Papieskiego
Jana Pawła II w Krakowie*

Eminencje, Ekscelencje, Magnificencje, Czcigodni i Szanowni Państwo, Szanowna i droga Pani Valentino „Jan Paweł II naznaczył [...] moje życie. Relacjonowałam jego pontyfikat od pierwszego do ostatniego dnia i towarzyszyłam mu w stu ze stu czterech podróży zagranicznych. Cztery, których nie odbyłam, zbiegły się z moimi trzema ciężarami”. W tych paru słowach Pani Valentina Alazraki streściła swoją życiową misję w duchu św. Jana Pawła II. Troska o rodzinę i przyjęcie nowego życia stanowiły priorytet wobec misji dziennikarskiej, zgodnie z nauczaniem św. Jana Pawła II, dla którego rodzina stanowiła pierwszorzędną punkt odniesienia dla kształtowania

priorytetów życiowych człowieka. Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie, którego troską jest przekazywanie kolejnym pokoleniom nauczania i działania Jana Pawła II jako dziedzictwa przyszłości, chce się także wpisać w to naznaczenie Pani życia przez św. Jana Pawła II, nadając Pani zaszczytny tytuł doktora *honoris causa* naszego Uniwersytetu.

W dniu 28 listopada 2022 roku Senat Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, na wniosek Rady Wydziału Nauk Społecznych UPJPII w Krakowie, po uzyskaniu aprobacji Dykasterii ds. Kultury i Edukacji, a także na podstawie pozytywnych recenzji bpa prof. dr. hab. Janusza Mastalskiego oraz ks. prof. dr. hab. Witolda Kaweckiego, podjął uchwałę o nadaniu pani Valentinie Alazraki Crastich tytułu doktora *honoris causa* Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, w szczególności za:

- wzorowy sposób wykonywania zawodu dziennikarza, który traktuje jako swoją życiową, społeczną i ekklezjalną misję, powszechnie cenioną i nagradzaną, stając się jednocześnie znaczącym głosem we współczesnym Kościele i świecie;
- wieloletnie przykładowe i rzetelne relacjonowanie wydarzeń z życia Kościoła, w tym w szczególności za ukazywanie powszechnej posługi i nauczania pięciu biskupów rzymskich;
- bezprecedensowy i modelowy sposób ukazywania osoby, magisterium oraz sprawowania urzędu biskupa rzymskiego przez św. Jana Pawła II, stając

- się w ten sposób ważnym przykładem dla innych dziennikarzy;
- przykładne stawanie, za wzorem św. Jana Pawła II, w obronie poprawnego obrazu małżeństwa i rodziny, poprzez które twórczość dziennikarska i pisarska wpisuje się w służbę Ewangelii;
 - przykładne i odważne ukazywanie oraz bronienie powszechnych wartości, w tym za zdecydowane stawanie po stronie prawdy, a także za zatroskanie o prawidłowe funkcjonowanie współczesnego Kościoła;
 - wielowymiarową działalność na rzecz każdego człowieka, poprzez przypominanie oraz upominanie się o poszanowanie jego naturalnej i nadprzyrodzonej godności, co czyni od wielu lat poprzez swój dziennikarski obiektywizm i profesjonalizm, służąc jednocześnie Panu Bogu, Kościołowi i ludziom swoim wysokim poziomem etosu dziennikarskiego.

To uzasadnienie jest tylko próbą wydobycia z bogatego dorobku życiowego Pani Valentyny najważniejszych spraw, wartości i działań w służbie Bogu i człowiekowi w Kościele i społeczeństwie w duchu dziedzictwa św. Jana Pawła II. To kolejne wydarzenie w Pani życiu, bogatym w relacje i więzi z Janem Pawłem II, ma także historyczny wymiar. Mamy zaszczyt nadać Pani tytuł doktora *honoris causa* w Polsce, Ojczyźnie Jana Pawła II, w Krakowie, stolicy biskupiej kardynała Karola Wojtyły, na Uniwersytecie Papieskim, którego patronem jest św. Jan Paweł II, na Wydziale Nauk Społecznych, który

w Instytucie Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej prowadzi studia dziennikarskie w duchu medialnego dziedzictwa św. Jana Pawła II. Jest dla mnie wielką radością i zaszczytem, że mogę w tym pięknym i ważnym wydarzeniu uczestniczyć i wygłosić z całym przekonaniem słowa laudacji na cześć Pani Doktor. Bardzo dziękuję Jego Magnificencji Księdzu Rektorowi prof. dr. hab. Robertowi Tyrale za inicjatywę i pomoc w procedowaniu tego doktoratu, a także pani dr Paulinie Guzik za przybliżenie nam osoby naszej szacownej Laureatki.

Chciałbym teraz przywołać niektóre aspekty z życia naszej szacownej i honorowej Pani Doktor, ilustrując te odslony życiorysu jej osobistymi wypowiedziami. Ta prezentacja nie jest w stanie ukazać bogactwa ducha, wiary, talentów, pracy, zaangażowania i dzieła Pani Valentyny, ale stanowi tylko wycinkowy obraz Jej osoby i dorobku zawodowego.

Pani Valentina Alazraki Crastich jest meksykańską dziennikarką, korespondentką watykańską, autorką książek, wykładowcą uniwersyteckim i działaczką społeczną. Urodziła się w Mexico City 19 stycznia 1955 roku. W roku 1974, mając 19 lat, rozpoczęła w Watykanie pracę jako korespondentka watykańska sieci telewizyjnej Noticieros Televisa, a od 2005 jest także korespondentką Radia Watykańskiego. Była wtedy najmłodszą dziennikarką akredytowaną przy Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej (Sala Stampa) jako zagraniczna korespondentka. W Rzymie ukończyła studia

z nauk o komunikacji na Uniwersytecie Pro Deo, studiując także cztery lata na Wydziale Nauk Politycznych na Uniwersytecie Rzymskim.

Z wielką miłością do Kościoła i szacunkiem dla papieża relacjonowała najważniejsze wydarzenia z życia Kościoła przez 48 lat, służąc swoją pracą dziennikarską ludziom i Bogu za czasów pięciu papieży: Pawła VI, Jana Pawła I, św. Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Należy ona do wąskiego grona osób, które towarzyszą papieżom w ich apostolskich pielgrzymkach po całym świecie. Była prekursorem wielu wydarzeń w relacjach dziennikarzy z papieżem. Mając 24 lata, jako pierwsza dziennikarka, przeprowadziła wywiad z Janem Pawłem II w przeddzień jego podróży do Meksyku, w styczniu 1979 roku. W roku 1979, w czasie pielgrzymki Jana Pawła II do Meksyku jej ukochanej Ojczyzny, swoimi pytaniami do papieża zainicjowała konferencje prasowe odbywające się na pokładach samolotów podczas pielgrzymek apostolskich. Jest członkiem Stowarzyszenia Korespondentów we Włoszech, w którym pełniła funkcję prezesa w latach 1986–1987 i 1987–1988.

Valentina Alazraki służy swoją rzetelną i odpowiedzialną pracą dziennikarską wszystkim papieżom jej życia, ale szczególny szacunek i miłość okazała św. Janowi Pawłowi II. Sama określiła siebie jako „Juanpablista”. Odbyła z Janem Pawłem II 100 spośród jego 104 zagranicznych pielgrzymek, co jest wyjątkiem spośród watykańskich korespondentów. Nie uczestniczyła

tylko w jego 4 pielgrzymkach apostołskich ze względu rodzinnych (narodziny dzieci). Warto przywołać początek jej spotkań z Janem Pawłem II. W artykule o swoim przyjacielu Joaquínie Navarro-Vallsie, zatytułowanym „Wielki dziennikarz i sługa Kościoła” Pani Valentina tak wspomina te chwile: „Miałam już wtedy jasność: to będzie mój debiut jako watykanistki i moje pożegnanie, bo nigdy nie udałoby mi się przeprowadzić wywiadu z Janem Pawłem II. Nie spałam całą noc. Następnego dnia rano poszłam po kapelusz *charro* do domu przyjaciela. Z moim kamerzystą, który był całkowicie nieświadomy moich zamiarów, udałam się do Auli Pawła VI, gdzie Papież miał odbyć ostatnią przed podróżą audiencję generalną. Tam ukryłam się za jakimiś roślinami. Kiedy nadjechał samochód Jana Pawła II, wyszłam z ukrycia z moim kapeluszem *charro* i mikrofonem. W tym czasie kamerzysta był już błądy jak prześcieradło. Pierwsze, co zobaczyłam, to rozwścieczona twarz prałata Jacques’a Martina, ówczesnego prefekta Domu Papieskiego, bardzo przyzwyczajonego do stylu papieża Pawła VI, który z francuskim akcentem powiedział: «Jak daleko zaszliśmy!» (Jan Paweł II był papieżem zaledwie od trzech miesięcy. Wyobraźcie sobie, co musiało się dziać!). Myślałam o ucieczce, ale wtedy odwróciłam się do Papieża i zobaczyłam, że ma ogromny uśmiech, jakby widok dwudziestoletniego rudzielca w kapeluszu *charro*, w ogrodach watykańskich, był chlebem powszednim. Ten uśmiech dodał mi odwagi. Podeszłam, podałam mu kapelusz, a nawet

zapytałam, jak się czuje w przeddzień swojej pierwszej międzynarodowej podróży. Nie był to wywiad na miarę Nagrody Pulitzera, ale był to pierwszy «wywiad» z Papieżem!». Paulina Guzik, opisując tamto wydarzenie w Deon.pl, napisała: „Tym spotkaniem zaczęła pleść nic profesjonalnej przyjaźni z papieżem Janem Pawłem II, która w sposób naturalny przeszła na kolejnych dwóch papieżów” (Deon.pl, 19.11.2021).

Valentina Alazraki została powołana na jednego ze świadków w jego procesie beatyfikacyjnym ze względu na bliskość z papieżem Janem Pawłem II. Jako jedna z niewielu dziennikarek przeprowadziła wywiad z francuską zakonnice Marie Simón-Pierre, której cud uzdrowienia z choroby Parkinsona umożliwił beatyfikację Jana Pawła II 1 maja 2011 roku. Była też pierwszą dziennikarką, która przeprowadziła wywiad z Floribeth Mora Díaz, kostarykańską kobietą wyleczoną z tętniaka mózgu w dniu beatyfikacji Jana Pawła II. Wywiad przeprowadziła w listopadzie 2012 roku, na kilka miesięcy przed ogłoszeniem, że ten cud zostanie wybrany do kanonizacji Jana Pawła II.

Relacjonowanie zamachu na Jana Pawła II 13 maja 1981 roku i walki o jego życie uważała za najtrudniejsze momenty w całym jej życiu zawodowym – powiedziała Polskiej Agencji Prasowej. „Jan Paweł II uważał, że urodził się na nowo. Ponieważ do zamachu doszło w uroczystość Matki Bożej Fatimskiej, był przekonany, że to ona go ocaliła. Uważał, że jest w rękach Matki Bożej” (Dzieje.pl, 13.05.2021).

Znakiem jej szczególnego umiłowania św. Jana Pawła II jest sześć książek (spośród siedmiu opublikowanych w Editorial Planeta), które Jemu poświęciła:

- *Juan Pablo II. El viajero de Dios (Jan Paweł II. Boży podróżnik, 1990)*,
- *Juan Pablo II y la Virgen de Guadalupe (Jan Paweł II i Dziewica z Guadalupe, 1999)*,
- *En nombre del amor. Juan Pablo II, memoria íntima de un hombre santo (W imię miłości. Jan Paweł II, intymne wspomnienie świętego człowieka, 2006)*,
- *La luz eterna de Juan Pablo II, hombre de Dios, santo de nuestros días (Wieczne światło Jana Pawła II, człowieka Bożego, świętego naszych dni, 2010)*,
- *Juan Pablo II. El santo que conquistó el corazón del mundo (Jan Paweł II. Święty, który podbił serce świata, 2014)*,
- *El milagro costarricense de Juan Pablo II (Cud kostarykański Jana Pawła II, 2014)*.

W 2014 roku Valentina Alazraki w mieście Reynosa w Meksyku w czasie promocji swojej książki o św. Janie Pawle II *Jan Paweł II. Święty, który podbił serce świata* powiedziała: „mówię o świętości Jana Pawła II, mówię o cudzie, który uczynił go świętym, mówię o wszystkim, co wydarzyło się po jego beatyfikacji, w tym o fenomenie wędrownej relikwii. Jest ponad 100 miejsc, które już mają tę relikwię, więc jest świętym, ponieważ Kościół już go jako takiego rozpoznał i wierzę, że podbił serce świata” (22.03.2014).

Valentina Alazraki jest laureatką wielu nagród, odznaczeń i orderów, np. takich jak:

- Narodowa Nagroda Dziennikarska w Meksyku (1981),
- Nagroda „Adelaide Ristori” dla „Kobiety Roku” (1981),
- Nagroda „Mondello” dla specjalnego wysłannika na podróże papieskie (1987),
- Nagroda „Kalabria” dla najlepszego korespondenta (1992),
- Nagroda Klubu Dziennikarzy Meksyku (2001),
- Dama Orderu Świętego Sylwestra Papieża (Benedykt XVI, 2008),
- Nagroda Ohtli rządu Meksyku za pomoc obywatelom Meksyku i promowanie kultury Meksyku za granicą (2015),
- Dama Wielkiego Krzyża Orderu Piusa IX (Franciszek, 2021).

13 listopada 2021 roku papież Franciszek, w uznaniu ogromnych zasług dla Kościoła i dziennikarstwa uhonorował Valentinę Alazraki Wielkim Krzyżem Orderu Piusa IX (Zakon Pianistyczny), w obecności dziennikarzy akredytowanych przy Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej. Ta nagroda była swoistym uhonorowaniem Pierwszej Damy Dziennikarstwa i oddaniem hołdu całej wspólnocie uczciwych i rzetelnych dziennikarzy. W przemówieniu w czasie tej uroczystości papież Franciszek mówił: „chcę wam powiedzieć, że Papież troszczy się o was, podąża za wami, szanuje was i uważa za

cennych. Dziennikarstwo nie rodzi się z wyboru zawodu, ale z misji, trochę jak lekarz, który studiuje i pracuje, aby uleczyć zło świata. Waszą misją jest wyjaśnianie świata, uczynienie go mniej niejasnym, aby ci, którzy w nim żyją, mniej się go bali i patrzyli na innych z większą świadomością, a także z większą pewnością siebie. Nie jest to łatwa misja. [...] Dlatego zachęcam Cię do zachowania i pielęgnowania tego poczucia misji, które leży u źródła Twojego wyboru” (Franciszek. 13.II.2021).

Papież Franciszek osobiście bardzo ceni Panią Valentinę, która towarzyszyła mu w czasie wszystkich jego międzynarodowych podróży. W czasie powrotu z pielgrzymki na Filipiny, w styczniu 2015 roku, Franciszek zaskoczył dziennikarkę, świętując jej 60. urodziny tortem na pokładzie samolotu. Pierwsza Dama Dziennikarstwa była też pierwszą dziennikarką, podobnie jak to było ze św. Janem Pawłem II, której Franciszek udzielił wywiadu w sieci telewizyjnej z Watykanu.

Warto jeszcze dodać ważny wątek z pracy dziennikarskiej Valentyny Alazraki, który pokazał papież Franciszek w czasie nadania jej Orderu Piusa IX. „Jestem Ci wdzięczny za wysiłek opowiedzenia rzeczywistości. Różnorodność podejść, stylów, punktów widzenia związanych z różnymi kulturami lub przynależnościami religijnymi to także bogactwo informacji. Dziękuję również za to, co nam mówisz o tym, co dzieje się źle w Kościele, za to, że pomagasz nam nie zamiatać tego pod dywan, za głos, który oddajesz ofiarom nadużyć: dziękuję za to” (13.II.2021). W lutym 2019 roku Valentina Alazraki

wystąpiła u boku papieża na szczycie dotyczącym ochrony dzieci. W przemówieniu, które przeszło do historii, powiedziała do biskupów zgromadzonych w Watykanie: „jeśli jesteście przeciwko tym, którzy dopuszczają się wykorzystywania albo je ukrywają, stoimy po waszej stronie. Możemy być sojusznikami, a nie wrogami. Pomozemy wam odnaleźć zgniłe jabłka i przezwyciężyć opór przed oddzieleniem ich od tych zdrowych” (23.02.2019).

Jej postawa i działalność są wyraźnym przykładem wzoru dziennikarza, o którym mówił Franciszek w czasie uroczystości wręczenia jej Orderu Piusa IX: „Dziś bardzo potrzebujemy dziennikarzy i komunikatorów, którzy pasjonują się rzeczywistością, potrafią znaleźć skarby często ukryte w fałdach naszego społeczeństwa i opowiedzieć o nich, pozwalając nam być pod wrażeniem, uczyć się, poszerzać umysły, rozumieć aspekty czego wcześniej nie wiedzieliśmy. [...] Dziękuję za poszukiwanie prawdy, bo tylko prawda nas wyzwala” (13.11.2019).

Valentina Alazraki Crastich jest osobą, która traktuje swoją pracę jako misję dziennikarską w duchu prawdy i uczciwości, wypełniając ją jako służbę Bogu, Kościołowi i ludziom, dlatego jesteśmy Pani wdzięczni za przyjęcie doktoratu *honoris causa* w zakresie nauk społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie.

Recenzje doktorskie biskupa prof. dra hab. Janusza Mastalskiego z Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie oraz księdza prof. dra Witolda Kaweckiego z Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie są jednoznacznym dowartościowaniem

i uznaniem dla osoby Pani Valentyny oraz jej bogatego dorobku dziennikarskiego, autorskiego, pisarskiego, akademickiego, społecznego i organizacyjnego dla dobra człowieka i ludzkiej wspólnoty.

Ksiądz biskup prof. Janusz Mastalski ukazuje rolę Pani Valentyny jako dziennikarki, która w perfekcyjny sposób odczytuje znaki czasu i wsłuchuje się w głos papieży demaskujących współczesne trendy dekonstruujące ład społeczny i chrześcijańską wizję świata i człowieka. W swojej recenzji przywołuje jej postawę i działania wobec pięciu zagrożeń współczesnego świata.

1. *Demoralizacja.* W swojej dziennikarskiej aktywności Pani doktor *honoris causa* naszego Uniwersytetu, widziała i widzi problemy związane z demoralizacją współczesnego człowieka jako dziennikarz–człowiek Kościoła. Od pontyfikatu Pawła VI obserwowała niepokojące przemiany zachodzące w świecie i w Kościele. Zawsze jednak stała po stronie prawdy i Kościoła, który musi przeciwdziałać niepokojącym trendom i sam się czyszczyć.

2. *Dezeklezjalizacja.* Valentina Alazraki w sposób autentyczny i przekonujący manifestuje swoją wiarę i poczucie odpowiedzialności za Kościół, także ten hierarchiczny. Czyni to w duchu troski o wspólnotę Kościoła, przekazując światu w języku medialnym prawdę o duchowym wymiarze Kościoła, którego pierwszorzędnym zadaniem jest prowadzenia człowieka do zbawienia.

3. *Defamiliaryzacja.* Valentina Alazraki stała się niejako twarzą medialną pontyfikatu Jana Pawła II.

W swoich licznych książkach opisała nauczanie Jana Pawła II, w których tematem wiodącym jest rodzina, zjawisko defamiliaryzacji. Pokłósiem współpracy dziennikarki z papieżem, jest promocja rodziny, w której wartości chrześcijańskie są fundamentem rozwoju człowieka. Z wielkim zaangażowaniem demaskuje negatywne zjawiska niszczące rodzinę i odważnie im się przeciwstawia głosem dziennikarki, kobiety i osoby wierzącej, troszcząc się o dobro rodziny w Kościele i społeczeństwie.

4. *Dehumanizacja.* Z bólem serca obserwujemy we współczesnym świecie wiele zjawisk niszczenia i deptania godności człowieka. Pani Valentina przekazuje światu jednoznaczne nauczanie i działanie Kościoła w obronie człowieka i jego godności. Podczas obchodów Międzynarodowego Dnia Kobiet na Uniwersytecie (Universidad Autonoma de Nuevo Leon, 2022) mówiła: „Upamiętnienie tego dnia zobowiązuje nas do nieustannego działania na rzecz uczynienia naszego społeczeństwa bardziej sprawiedliwym, szanowanym i egalitarnym. Dlatego promujemy i bronimy zasad równości, sprawiedliwości, szacunku, uczciwości, sprawiedliwości i solidarności”.

5. *Dezaksjologizacja.* W dziennikarskim świecie jest wiele negatywnych postaw i działań niszczących wartości, na których opiera się życie człowieka i społeczności. W licznych wypowiedziach wyrażała ona niepokój związany z marginalizacją wartości we współczesnej cywilizacji, mając ogólnoswiatową perspektywę tego zjawiska. Nie pozostaje jednak tylko na poziomie diagnozy, ale

całą aktywność zawodową opiera na dwóch filarach dziennikarstwa: prawdzie i uczciwości.

Ks. prof. Witold Kawecki docenił osobę i dzieło Pani Doktor szczególnie w czterech aspektach:

1. *Wysoki poziom etosu dziennikarskiego.* Uważa on, że „dziennikarstwo pani Alazraki prawdziwie informuje i opisuje rzeczywistość, nie stara się jej kreować po swojemu. Informacja w jej ręce nie jest towarem do sprzedania, ale nośnikiem prawdy”. Recenzent docenia jej język dziennikarski, „który ma znamiona *miłosiernego*, bo zdaje sobie sprawę, że z każdego bezużytecznego słowa będziemy rozliczeni. [...] Wydaje mi się, że Valentina Alazraki przez całe swoje dziennikarskie życie, hołdowała wartościom, które Kościół proponuje człowiekowi, aby uczynić go szczęśliwym. Czyniła też wiele, aby te wartości były przez ludzi należycie zrozumiane” – pisał Recenzent.

2. *Służba pontyfikatowi Jana Pawła II.* Ks. prof. Kawecki przywołuje osobistą wypowiedź Pani Valentyny, w której odsłania ona swoje więzi z Janem Pawłem II, któremu służyła przez cały jego pontyfikat: „Jan Paweł II był częścią mojego życia nie tylko zawodowego, ale także prywatnego. Lata jego długiego pontyfikatu były również najważniejszymi latami mojego życia osobistego, wtedy to bowiem poznałam męża i założyłam rodzinę – moje córki również spotkały papieża. Wszystkie moje osobiste wspomnienia przeplatają się ze wspomnieniami o Janie Pawle II, który stał się dla mnie ojcem, do którego byłam przywiązana. Kiedy zmarł,

w moim domu przeżywaliśmy to jako śmierć w rodzinie, tak jakby odszedł ktoś z naszych bliskich [...]. Ja do dziś tęsknię za nim nie tylko jako za papieżem, ale też jako za osobą, która towarzyszyła mi w życiu przez ponad ćwierć wieku”.

3. *Ewangelizacyjny charakter jej twórczości dziennikarskiej i pisarskiej.* Aktywność dziennikarska i pisarska Valentyny Alazraki wpisuje się w ewangelizacyjną misję Kościoła. „Imponuje nam nie tylko swoim dziennikarskim profesjonalizmem, rzetelnością, moralną postawą, wiernością Kościołowi, ale także aktywnym uczestnictwem jako osoby świeckiej w budowaniu wspólnoty, w prawdziwym komunikowaniu, które ma znamiona ewangelizacji. [...] Potrafi przemawiać językiem tych, przez których chce być zrozumiana. Innymi słowy potrafi komunikować się na poziomie widzów, słuchaczy, czytelników, nie osłabiając i nie rezygnując z prawdziwego przesłania”.

4. *Zaangażowanie w transparentność Kościoła w obliczu skandali obyczajowych.* Doceniając jej zaangażowanie w tej sprawie papież Franciszek poprosił ją, aby 23 lutego 2019 roku przemawiała do biskupów w czasie szczytu w Watykanie na temat transparentności w rozwiązywaniu spraw związanych z wykorzystywaniem seksualnym w Kościele. Ks. prof. Kawecki podkreśla, że „w rozmowie dla «Niedzieli» zdecydowanie broniła «czystości» postawy Jana Pawła II, który na przekór panującym dzisiaj opiniom, nie dawał żadnego przyzwolenia na tuszowanie sprawy nadużyć seksualnych. [...] Valentina

Alazraki w ten sposób, także i dziś, wiele lat po śmierci papieża, kiedy on sam nie może już mówić, staje u jego boku, aby dawać świadectwo prawdzie”.

Szanowna i droga Pani Doktor przywołując niektóre karty z Pani bogatego dorobku osobistego i zawodowego nie tylko uznajemy i podziwiamy Pani postawę, słowa i działania, ale uczymy się od Pani między innymi: otwarcia się mediów na Kościół; prawdziwego profesjonalizmu dziennikarskiego; oraz wiernego i autentycznego świadectwa dla dziedzictwa św. Jana Pawła II. Mamy nadzieję, że Pani osoba i dzieło będą dla naszego Uniwersytetu i Wydziału Nauk Społecznych, szczególnie dla Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej wzorem i dobrą szkołą, w której będziemy:

1. *Uczyć się otwarcia Kościoła na media i otwarcia się mediów na Kościół.* Od czasu Soboru Watykańskiego II Kościół był świadomy nie tylko tego, żeby korzystać z mediów w celu szerzenia Ewangelii, ale – jak napisał św. Jan Paweł II w swoim ostatnim Liście apostołskim *Szybki rozwój* z 24 stycznia 2005 roku: „Kościół jak nigdy dotąd jest wezwany do zespolenia zbawczego orędzia z «nową kulturą», którą potężne narzędzia komunikowania tworzą i nagłaśniają. Odczuwa on, że posługiwanie się techniką i technologią współczesnej komunikacji jest integralną częścią jego misji w trzecim tysiącleciu”. Myślę, że Jan Paweł II w sposób wyjątkowy realizował to zadanie, które postawił Kościołowi, zespalając zbawcze orędzie nadziei i sensu z „nową kulturą medialną”. Jan Paweł II nie tyle otworzył Kościół na media, co przy jego udziale

dokonało się to w czasie Soboru Watykańskiego II, a on sam uczynił z tego otwarcia nowy wymiar ewangelizacji. Z ogromną życzliwością odnosił się zawsze do ludzi mediów i wniósł w sposób znaczący ducha Ewangelii we współczesną kulturę medialną. Myślę, że można ten list, który był ostatnim tej rangi dokumentem Jana Pawła II, interpretować jako szczególny znak o wymiarze testamentu, a więc przesłania nadziei na przyszłość cywilizacji medialnej. Podkreśla on szansę, jaką dają media dla rozwoju ludzkiej cywilizacji, a także szansę na przyszłość dzieła ewangelizacji. Te myśli pokazują, że życie i działanie człowieka w epoce medialnej musi uwzględnić fakt, że świat mediów, jest również naszym światem, że współczesne duszpasterstwo nie może być prowadzone w totalnej lub częściowej negacji wobec świata mediów. Nie wystarczy tylko oceniać, czy krytykować pewnych niepokojących zjawisk cywilizacyjnych, społecznych, politycznych, ale trzeba podejmować nieustannie pozytywną pracę na rzecz budowania i umacniania świata wartości chrześcijańskich i humanistycznych w duchu Dobrej Nowiny. Od Pani się uczymy otwarcia mediów na Kościół, świadomi zawsze tego, że Bóg oddał w nasze ręce godne podziwu narzędzie, aby odkrywać, używać, zapoznawać się z prawdą, także z prawdą o naszej godności i o naszym przeznaczeniu. Uczymy się od Pani odnajdywania harmonii pomiędzy misją dziennikarską a wypełnianiem misji ewangelizacyjnej, mającej na celu pokazywanie piękna i mocy Dobrej Nowiny, która jest drogą do zbawienia każdego człowieka – jak mówił św. Jan Paweł II.

2. *Uczyć się prawdziwego profesjonalizmu dziennikarskiego.* Ludzie mediów i dziennikarze dysponują dziś ogromnym potencjałem oddziaływania na ludzi, który, źle wykorzystany, może przynieść ogromne szkody moralne i społeczne. Potrzeba zatem przygotowania profesjonalnego warsztatu dziennikarskiego, w który wpisana jest etyczność działania. Wiedza i umiejętność współpracy dla dobra innych oraz bogactwo ducha i świata prawdziwych wartości stanowią wyznacznik profesjonalizmu zawodowego. Wypracowała Pani znakomity warsztat dziennikarza informującego o Kościele i komentującego sprawy Kościoła. Elementami tego warsztatu są między innymi: zrozumienie Kościoła jako instytucji i miłość Kościoła jako wspólnoty ducha; zrozumienie potrzeb mediów wobec Kościoła; wypracowanie profesjonalnego języka komunikacji medialnej o Kościele; bycie niezależnym w przyjaznych i życzliwych relacjach z ludźmi Kościoła. Pokazuje Pani także, że tworzenie profesjonalnego warsztatu wymaga odpowiedniego wykształcenia, kreatywności, ciężkiej pracy, podnoszenia swoich kompetencji zawodowych, umiejętności współpracy, pracy zespołowej, odwagi obrony prawdziwych wartości i autorytetów. Pani aktywność dziennikarska uczy nas tego, że profesjonalizm dziennikarski nie jest tylko kwestią warsztatową, ale jego integralną częścią jest etyczność działań dziennikarskich. Etyka nie jest dodatkiem, ale integralną częścią profesjonalizmu zawodowego. We wspomnianym już liście apostołskim *Szybki rozwój* Jan Paweł II napisał, że prawda i sprawiedliwość

w dojrzałym korzystaniu z wolności i odpowiedzialności stanowią podstawę etyki dziennikarskiej. Te cztery wartości stanowią jakby ramy przestrzeni, w której rozgrywają się decyzje, wybory i działania dziennikarskie. Wartości te są ze sobą sprzężone i wzajemnie się warunkują, to znaczy, że jedne drugim wyznaczają granice etycznych działań. Wszystkie one służą dobru osoby, a więc poszanowaniu godności każdego człowieka, oraz dobru społeczności. Jeśli zatem poszukujemy granic etycznych dla odkrywania i przekazywania prawdy w dziennikarstwie, to jej uwarunkowaniem stanowiącym także aksjologiczną granicę jest sprawiedliwość, z której rodzi się szacunek dla ludzkiej godności oraz wolność złączona z odpowiedzialnością. Możemy się od Pani uczyć, że prawda i uczciwość są podstawowymi kryteriami wartościowania działań człowieka w przestrzeni medialnej, a z drugiej strony pokazuje Pani prawdę i uczciwość jako konieczne narzędzia służące ochronie wartości i godności każdego człowieka.

3. *Uczyć się wiernego i autentycznego świadectwa dla osoby i dziedzictwa św. Jana Pawła II.* Nasz Uniwersytet wraz z Wydziałem Nauk Społecznych podejmuje wyzwania naszych czasów w duchu troski o dobro człowieka, troski o jakość życia społecznego w duchu budowania – za wskazaniem św. Jana Pawła II – cywilizacji miłości, opartej na szacunku dla wartości i godności człowieka w rodzinie i społeczeństwie medialnym, na dialogu społecznym i kulturowym dla dobra każdego człowieka i całej społeczności. Sięgając do dziedzictwa

i skarbcza społecznego nauczania Kościoła, Wydział otwiera się na twórczy dialog interdyscyplinarny z bogactwem współczesnej myśli społecznej, pragnąc, by zarówno praca naukowo-badawcza, jak i dydaktyka akademicka stały się forum wymiany myśli w duchu prymatu osób nad rzeczami, prymatu etyki nad techniką i polityką oraz prymatu tego, co trwałe i wieczne, nad tym, co kruche i przemijające. Realizacja tej wizji dokonuje się w duchu racjonalności myślenia, poszanowania wartości, godności i wolności człowieka, w duchu otwartości, szczerego dialogu, opartego na ewangelicznych wartościach i troski o dobro wspólne, a przede wszystkim, otwarcia się na prawdę o człowieku, o jego godności i przeznaczeniu. W tę misję wpisuje się Pani osoba i dorobek, które uczą nas wiernego i autentycznego świadectwa dla osoby i dziedzictwa św. Jana Pawła II. W jednym z wywiadów dała Pani Doktor piękne świadectwo o św. Janie Pawle II: „Dla mnie relacjonowanie pontyfikatu Jana Pawła II było doświadczeniem wyjątkowym i absolutnie niepowtarzalnym. Papież chciał przeżyć swój pontyfikat w kryształowej skrzyni, jeżeli można tak powiedzieć, w całkowicie transparentnej formie. Chciał dzielić się z nami i ze światem dobrymi chwilami, złymi chwilami, momentami szczęścia i smutku. Dodatkowo, w czasie jego ostatnich lat odkryłam, że jego wiara, hart ducha były tak silne, że nadal na ekranach wyglądał bardzo dobrze, mimo że był osobą na wózku, powyginany i drżący przez chorobę Parkinsona. Wyglądał tak dobrze, ponieważ jego siła pochodziła z jego

wnętrza. Jego prawdziwa charyzma nie pochodziła z jego talentów, które miał od czasów młodości, ale od tego, co znajdowało się w środku. I w tym aspekcie hartu ducha polegającego na dawaniu siebie ludziom do końca, jeżeli można tak powiedzieć, to pozostało dla mnie absolutnie wyjątkową lekcją, możliwe że nawet silniejszą niż imponujące doświadczenie podążania za liderem, który tworzył historię, ale kombinacja tych dwóch aspektów nadal pozostaje najmocniejszym, najsilniejszym doświadczeniem całego mojego życia zawodowego”.

Warte przywołania jest także Pani świadectwo o świętości Jana Pawła II. „Byłam świadkiem w sprawie o beatyfikację Jana Pawła II i miałam zaszczyt przeczytania setki świadectw. Co było dla mnie niezwykle imponujące to fakt, że były tam wypowiedzi osób, które znały Jana Pawła II w różnych etapach jego życia, którzy nie znali się nawzajem, a jednak u wszystkich można było znaleźć wspólne mianowniki. Wszyscy mówili o tej świętości jeszcze zanim został papieżem, ludzie, młodzi ludzie, którzy chodzili z nim do seminarium, umieszczali na jego drzwiach napis «przyszły święty». Jego sposób modlenia się był opisywany przez świadków w każdym wieku ze wszystkich krajów, a ja sama byłam wielokrotnie świadkiem jego prywatnej mszy w prywatnej kaplicy w Watykanie. Bycie świadkiem modlitwy Jana Pawła II było bardzo imponującym doświadczeniem, prawie mistycznym, bo naprawdę miało się wrażenie, że jego tam nie ma, że miał bezpośrednią relację z Bogiem”.

Uczy nas Pani, że bogate dziedzictwo św. Jana Pawła II nie jest tylko śladem, czy jakimś reliktem przeszłości, ale ma ogromny potencjał do kształtowania przyszłości naszego pokolenia i nowych pokoleń, którym chcemy przekazać życiodajne źródło jego myśli do odnajdywania fundamentów prawdziwego ludzkiego szczęścia. Pani świadectwo odświeża w nas wielkie wołanie Jana Pawła II, które nam pozostawił jako duchowy testament na trzecie tysiąclecie: „nie lękajcie się”. To wielkie wołanie i przesłanie Jana Pawła II: „nie lękajcie się” podtrzymuje i budzi nadzieję w tej sztafecie pokoleń z przeszłości przełomu wieków, przez naszą niespokojną terażniejszość, w niepewną przyszłość, z niegasnącym źródłem nadziei i miłości. Doceniamy Pani piękne, wierne i autentyczne świadectwo o św. Janie Pawle II, naszym Rodaku i Patronie naszej Uczelni i za to świadectwo z serca dziękujemy. Łączy nas miłość do Jana Pawła II i zobowiązanie do przekazywania jego dziedzictwa następnym pokoleniom.

Wspominając swojego przyjaciela Joaquína Navarro-Vallsa napisała Pani, że był wielkim profesjonalistą, który łączył w sobie zawód i wiarę. „Tak, był człowiekiem wiernym Kościołowi, który nigdy nie powiedział słów, które zaszkodziłyby Kościołowi lub Papieżowi”. Te same słowa możemy powiedzieć o Pani. Jest Pani profesjonalistką, dziennikarką łączącą w sobie zawód i wiarę, wierność Kościołowi i troskę o poszanowanie godności człowieka. Jest Pani Wielką Damą Dziennikarstwa. Ad multos annos!



P. Prof. Dr. Michał Drożdż
Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia

Laudatio
a la Sra. Valentina Alazraki Crastich con
motivo de la concesión
del doctorado honoris causa
por la Facultad de Ciencias Sociales
de la Universidad Pontificia
Juan Pablo II de Cracovia

Eminencias, Excelencias, Magnificencias, Venerables y Honorables Señoras y Señores, Estimada Doña Valentina “Juan Pablo II marcó [...] mi vida. Cubrí su pontificado desde el primer hasta el último día y le acompañé en cien de sus ciento cuatro viajes al extranjero. Las cuatro que no hice coincidieron con mis tres embarazos”. En estas pocas palabras, la Sra. Valentina Alazraki resumió la misión de su vida en el espíritu de San Juan Pablo II. El cuidado de la familia y la acogida de la nueva vida fueron prioritarios para la misión periodística, en consonancia con las enseñanzas de San Juan Pablo II, para quien la familia era el principal punto de

referencia para formar las prioridades vitales del ser humano. La Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, cuya preocupación es transmitir a las siguientes generaciones las enseñanzas y acciones de Juan Pablo II como herencia para el futuro, desea también inscribirse en esta señalización de su vida por San Juan Pablo II concediéndole el honorable título de Doctor Honoris Causa de nuestra Universidad.

El 28 de noviembre de 2022, el Senado de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, a propuesta del Consejo de la Facultad de Ciencias Sociales de la UPJPII de Cracovia, tras obtener la aprobación del Dicasterio para la Cultura y la Educación, y sobre la base de las reseñas positivas de Mons. Prof. Janusz Mastalski y P. Prof. Witold Kawecki, aprobó la resolución de conceder a la Señora Valentina Alazraki Crastich el doctorado honoris causa de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, en particular por:

- una manera ejemplar de ejercer la profesión de periodista, que trata como su misión vital, social y eclesial, ampliamente apreciada y premiada, convirtiéndose al mismo tiempo en una voz significativa en la Iglesia contemporánea y en el mundo;
- por muchos años de cobertura ejemplar y precisa de los acontecimientos de la vida de la Iglesia, en particular por mostrar el ministerio y el magisterio universales de los cinco Obispos de Roma;
- forma inédita y ejemplar de presentar la persona, el magisterio y el ejercicio del cargo de Obispo de Roma

- por parte de San Juan Pablo II, convirtiéndose así en un importante ejemplo para otros periodistas;
- una ejemplar toma de posición, a ejemplo de San Juan Pablo II, en defensa de la imagen correcta del matrimonio y de la familia, a través de la cual su trabajo de periodista y escritora se pone al servicio del Evangelio;
 - la demostración ejemplar y defensa valiente de los valores universales, incluso por estar firmemente del lado de la verdad, y en particular por la preocupación por el funcionamiento correcto de la Iglesia contemporánea;
 - actividad polifacética en favor de todo ser humano, recordándole y exhortándole a respetar su dignidad natural y sobrenatural, lo que ha hecho durante muchos años a través de su objetividad y profesionalidad periodísticas, sirviendo al mismo tiempo a Dios, a la Iglesia y a la gente con su alto nivel de ética periodística.

Esta justificación no es más que un intento de extraer de la rica experiencia vital de la Sra. Valentina los temas, valores y acciones más importantes al servicio a Dios y al hombre en la Iglesia y en la sociedad, en el espíritu del legado de San Juan Pablo II. Este siguiente acontecimiento en su vida, rico en relaciones y vínculos con Juan Pablo II, tiene también una dimensión histórica. Tenemos el honor de concederle el doctorado *honoris causa* en Polonia, patria de Juan Pablo II, en Cracovia, sede episcopal del cardenal Karol Wojtyła, en la

Universidad Pontificia cuyo patrón es San Juan Pablo II, en la Facultad de Ciencias Sociales, que en el Instituto de Periodismo, Medios de Comunicación y Comunicación Social realiza estudios de periodismo en el espíritu de la herencia mediática de San Juan Pablo II. Es para mí una gran alegría y un honor poder participar en este hermoso e importante acto y pronunciar, con toda convicción, las palabras laudatorias en honor de la Señora Doctora. Quisiera dar las gracias a Su Magnificencia el Rector P. Prof. Dr. Robert Tyrała por su iniciativa y ayuda en la tramitación de este doctorado, así como a la Dra. Paulina Guzik por presentarnos a la persona de nuestra estimada Laureada.

Quisiera ahora recordar algunos aspectos de la vida de nuestra estimada y honrada Doctora, ilustrando estas secciones de su biografía con sus propias afirmaciones. Esta presentación no es capaz de mostrar la riqueza del espíritu, la fe, los talentos, el trabajo, el compromiso y la labor de la Sra. Valentina, sino que sólo representa una imagen fragmentaria de su persona y de sus logros profesionales.

Señora Valentina Alazraki Crastich es una periodista mexicana, corresponsal en el Vaticano, autora de libros, profesora universitaria y activista social. Nació en Ciudad de México el 19 de enero de 1955. En 1974, a los 19 años, empezó a trabajar en el Vaticano como corresponsal de la cadena de televisión Noticias Televisa, y desde 2005 es también corresponsal de Radio Vaticano. En aquel momento, era la periodista más joven

acreditada ante la Oficina de Prensa de la Santa Sede (Sala Stampa) como corresponsal extranjera. En Roma, se licenció en Ciencias de la Comunicación por la Universidad Pro Deo, estudiando también cuatro años en la Facultad de Ciencias Políticas de la Universidad de Roma.

Con gran amor por la Iglesia y respeto por el Papa, informó sobre los acontecimientos más importantes de la vida de la Iglesia durante 48 años, sirviendo al pueblo y a Dios con su trabajo periodístico bajo cinco papas: Pablo VI, Juan Pablo I, San Juan Pablo II, Benedicto XVI y Francisco. Forma parte del reducido grupo de personas que acompañan a los Papas en sus peregrinaciones apostólicas por todo el mundo. Ha sido la precursora de muchos acontecimientos en la cobertura periodística del Papa. A los 24 años, fue la primera periodista en entrevistar a Juan Pablo II en vísperas de su viaje a México, en enero de 1979. En 1979, durante la peregrinación de Juan Pablo II a México, su amada patria, inició con sus preguntas al Papa las ruedas de prensa celebradas a bordo de los aviones durante las peregrinaciones apostólicas. Es miembro de la Asociación de Corresponsales en Italia, de la que fue presidenta en los años 1986–1987 y 1987–1988.

Valentina Alazraki ha servido a todos los Papas de su vida con su diligente y responsable labor periodística, pero ha mostrado especial respeto y cariño a San Juan Pablo II. Se describió a sí misma como “juanpablista”. Viajó con Juan Pablo II en 100 de sus 104 peregrinaciones

al extranjero, una excepción entre los corresponsales vaticanos. Sólo no participó en sus 4 peregrinaciones apostólicas por motivos familiares (nacimiento de hijos). Merece la pena recordar el inicio de sus encuentros con Juan Pablo II. En un artículo sobre su amigo Joaquín Navarro-Valls, titulado “Un gran periodista y servidor de la Iglesia”, la Sra. Valentina recuerda así aquellos momentos: “En aquel momento ya lo tenía claro: éste sería mi debut como periodista vaticana y mi despedida, porque nunca conseguiría entrevistar a Juan Pablo II. Estuve despierta toda la noche. A la mañana siguiente fui a recoger mi sombrero *charro* a casa de un amigo. Con mi camarógrafo, que desconocía por completo mis intenciones, me dirigí al Auditorio Pablo VI, donde el Papa iba a celebrar su última audiencia general antes de su viaje. Allí me escondí detrás de unas plantas. Cuando llegó el coche de Juan Pablo II, salí de mi escondite con mi sombrero *charro* y mi micrófono. Para entonces, el camarógrafo estaba tan pálido como una sábana. Lo primero que vi fue la cara enfurecida de Monseñor Jacques Martin, entonces Prefecto de la Casa Pontificia, muy acostumbrado al estilo del Papa Pablo VI, que decía con acento francés: “¡Qué lejos hemos llegado!” (Juan Pablo II sólo llevaba tres meses como Papa. Imagínense lo que debió de pasar). Pensé en salir corriendo, pero entonces me volví hacia el Papa y vi que tenía una enorme sonrisa, como si ver a una pelirroja de veinte años con sombrero charro, en los jardines del Vaticano, fuera el pan de cada día. Esa sonrisa me dio coraje. Me acerqué,

le ofrecí mi sombrero e incluso le pregunté cómo se sentía en vísperas de su primer viaje internacional. No fue una entrevista ganadora del Premio Pulitzer, ¡pero fue la primera ‚entrevista‘ con el Papa!”. Paulina Guzik, describiendo ese acontecimiento en Deon.pl, escribió: “Con este encuentro comenzó a tejer un hilo de amistad profesional con el Papa Juan Pablo II, que naturalmente pasó a los dos papas siguientes” (Deon.pl, 19.11.2021).

Valentina Alazraki fue llamada como uno de los testigos en su proceso de beatificación por su cercanía al Papa Juan Pablo II. Fue una de las pocas periodistas que entrevistó a la religiosa francesa Marie Simón-Pierre, cuyo milagro de curación de la enfermedad de Parkinson hizo posible la beatificación de Juan Pablo II el 1 de mayo de 2011. También fue la primera periodista que entrevistó a Floribeth Mora Díaz, costarricense curada de un aneurisma cerebral el día de la beatificación de Juan Pablo II. Realizó la entrevista en noviembre de 2012, unos meses antes de que se anunciara que este milagro sería el elegido para la canonización de Juan Pablo II.

Como muestra de su especial amor por San Juan Pablo II, son seis libros (de los siete publicados por Editorial Planeta) los que le ha dedicado:

- *Juan Pablo II. El viajero de Dios* (1990),
- *Juan Pablo II y la Virgen de Guadalupe* (1999),
- *En nombre del amor. Juan Pablo II, memoria íntima de un hombre santo* (2006)
- *La luz eterna de Juan Pablo II, hombre de Dios, santo de nuestros días* (2010),

- *Juan Pablo II. El santo que conquistó el corazón del mundo* (2014),
- *El milagro costarricense de Juan Pablo II* (2014).

En 2014, Valentina Alazraki en la ciudad de Reynosa, México, durante la promoción de su libro sobre *San Juan Pablo II Juan Pablo II. El santo que conquistó el corazón del mundo* dijo: “Hablo de la santidad de Juan Pablo II, hablo del milagro que lo convirtió en santo, hablo de todo lo que ocurrió después de su beatificación, incluido el fenómeno de la reliquia errante. Hay más de 100 lugares que ya tienen esta reliquia, así que es un santo porque la Iglesia ya lo ha reconocido como tal y creo que ha conquistado el corazón del mundo” (22.03.2014).

Valentina Alazraki ha recibido muchos premios, reconocimientos y condecoraciones, como por ejemplo:

- Premio Nacional de Periodismo en México (1981),
- Premio “Adelaide Ristori” para la “Mujer del año” (1981),
- Premio “Mondello” como enviada especial en los viajes del Papa (1987),
- Premio “Calabria” como *mejor corresponsal* extranjero (1992),
- Premio del Club de Periodistas de México (2001),
- Dama de la Orden de San Silvestre Papa (Benedicto XVI, 2008),
- Premio Ohtli del gobierno ed México por ayudar a los ciudadanos mexicanos y promover la cultura mexicana en el extranjero (2015),

– Dama de la Gran Cruz de la Orden de Pío IX (Francisco, 2021).

El 13 de noviembre de 2021 el Papa Francisco, en reconocimiento a sus inmensos servicios a la Iglesia y al periodismo, condecoró a Valentina Alazraki con la Gran Cruz de la Orden de Pío IX (Orden Piana), en presencia de los periodistas acreditados en la Oficina de Prensa de la Santa Sede. Este premio fue una especie de honor para la Primera Dama del Periodismo y un homenaje a toda la comunidad de periodistas honestos y fiables. En su intervención durante la ceremonia, el Papa Francisco dijo: “quiero decirles que el Papa les quiere, les sigue, les estima, los considera valiosos. Al periodismo se llega no tanto eligiendo una profesión como embarcándose en una misión, un poco como el médico, que estudia y trabaja para que el mal se cure en el mundo. Su misión es explicar el mundo, hacerlo menos oscuro, hacer que los que viven en él le tengan menos miedo y miren a los demás con mayor conciencia, y también con más confianza. No es una misión fácil. [...] Por eso les animo a conservar y cultivar ese sentido de misión que está en el origen de su elección” (Francisco, 13.11.2021).

El Papa Francisco tiene en alta estima a la Doña Valentina, que le ha acompañado en todos sus viajes internacionales. A su regreso de la peregrinación a Filipinas en enero de 2015, Francisco sorprendió a la periodista celebrando su 60 cumpleaños con una tarta a bordo del avión. La Primera Dama del Periodismo fue también la

primera periodista, como lo fue con San Juan Pablo II, a quien el Papa Francisco concedió la entrevista desde el Vaticano en una cadena de televisión.

Merece la pena añadir un hilo importante de la labor periodística de Valentina Alazraki, que fue mostrado por el Papa Francisco en el momento de conferirle la Orden de Pío IX. “Le agradezco su esfuerzo por relatar la realidad. La diversidad de enfoques, de estilo, de puntos de vista relacionados con diferentes culturas o afiliaciones religiosas es también una riqueza de información. También le doy las gracias por lo que cuenta sobre lo que va mal en la Iglesia, por lo mucho que nos ayuda a no esconderlo debajo de la alfombra y por la voz que ha dado a las víctimas de abusos, gracias por ello” (13.II.2021). En febrero de 2019, Valentina Alazraki intervino junto al Papa en un encuentro sobre la protección de los menores. En un discurso que hizo historia, dijo a los obispos reunidos en el Vaticano: “Si ustedes están en contra de los abusadores y de los encubridores, estamos exactamente del mismo lado. Podemos ser aliados, no enemigos. Les ayudaremos a encontrar las manzanas podridas y a vencer las resistencias para apartarlas de las sanas” (23.02.2019).

Su actitud y sus actividades son un claro ejemplo del modelo de periodista del que habló Francisco durante la ceremonia de imposición de la condecoración de la Orden de Pío IX: “Hoy tenemos gran necesidad de periodistas y comunicadores apasionados por la realidad, capaces de encontrar los tesoros a menudo ocultos en

los pliegues de nuestra sociedad y de relatarlos, permitiéndonos impresionarnos, aprender, ampliar nuestras mentes, captar aspectos que antes desconocíamos. [...] Gracias por su búsqueda de la verdad, porque sólo la verdad nos hace libres” (13.II.2019).

Valentina Alazraki Crastich es una persona que trata su trabajo como una misión periodística en el espíritu de la verdad y la honestidad, cumpliéndola como un servicio a Dios, a la Iglesia y a la gente, por lo que le agradecemos que haya aceptado el doctorado honoris causa en Ciencias Sociales de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia.

Las reseñas doctorales del obispo Mons. Prof. Dr. Janusz Mastalski, de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia, y del reverendo padre Prof. Dr. Witold Kawecki, de la Universidad Cardenal Stefan Wyszyński de Varsovia, son una apreciación y un reconocimiento inequívocos de Doña Valentina y de sus amplios logros como periodista, autora, escritora, académica, líder social y organizativa por el bien de la humanidad y de la comunidad humana.

El obispo Profesor Janusz Mastalski presenta el papel de la Doña Valentina como una periodista que lee perfectamente los signos de los tiempos y escucha atentamente la voz del Papa que expone las tendencias contemporáneas que deconstruyen el orden social y la visión cristiana del mundo y del hombre. En su reseña presenta la actitud y las acciones de Valentina Alazraki frente a las cinco amenazas del mundo moderno.

1. *Desmoralización.* En su actividad peridiodística la Doctora honoris causa ha visto y ve los problemas asociados a la desmoralización del hombre moderno. Desde el pontificado de Pablo VI, ha observado los inquietantes cambios que se producen en el mundo y en la Iglesia. Sin embargo, siempre estuvo del lado de la verdad y de la Iglesia, que debe contrarrestar las tendencias perturbadoras y purificarse a si misma.

2. *Deseclesialización.* Valentina Alazraki manifiesta de forma auténtica y convincente su fe y su sentido de la responsabilidad para la Iglesia, incluida la jerárquica. Lo hace en un espíritu de preocupación por la comunidad de la Iglesia, comunicando al mundo en lenguaje mediático la verdad sobre la dimensión espiritual de la Iglesia, cuya tarea primordial es conducir al hombre a la salvación.

3. *Desfamiliarización.* Valentina Alazraki se ha convertido, por así decirlo, en el rostro mediático del pontificado de Juan Pablo II. En sus numerosos libros, ha descrito el magisterio de Juan Pablo II, con la familia, el fenómeno de la desfamiliarización y la crisis de la familia tradicional como temas principales. El fruto de la colaboración de la periodista con el Papa es la promoción de la familia tradicional, en la que los valores cristianos son la base del desarrollo humano. Con gran compromiso expone los fenómenos negativos que destruyen la familia y se opone valientemente a ellos con la voz de una periodista, una mujer y una persona de fe, preocupada por el bien de la familia en la Iglesia y en la sociedad.

4. *Deshumanización.* Con dolor en el corazón observamos en el mundo moderno muchos fenómenos de destrucción y atropello de la dignidad humana. La Doña Valentina transmite al mundo la enseñanza y la acción inequívocas de la Iglesia en defensa del hombre y de su dignidad. Durante la celebración universitaria del Día Internacional de la Mujer (Universidad Autónoma de Nuevo León, 2022) decía: “La conmemoración de este día nos compromete a actuar permanentemente para que nuestra sociedad sea más equitativa, respetuosa e igualitaria. Por ello, en nuestra institución promovemos y defendemos los principios de igualdad, equidad, respeto, integridad, justicia y solidaridad”.

5. *Desaxiologización.* En el mundo de periodismo hay muchas actitudes y acciones negativas que destruyen los valores en los que se basa la vida humana y comunitaria. En numerosos discursos Valentina Alazraki ha expresado su preocupación por la marginación de los valores en la civilización moderna, teniendo una perspectiva global de este fenómeno. Sin embargo, no se queda en el mero diagnóstico, sino que basa toda su actividad profesional en los dos pilares del periodismo: la verdad y la honestidad.

El P. Prof. Witold Kawecki apreció la persona y la obra de la Doctora en cuatro aspectos en particular:

1. *Un alto nivel de ética periodística.* En su opinión, “el periodismo de la Sra. Alazraki informa y describe verazmente la realidad y no intenta crearla a su manera. La información en sus manos no es una mercancía

que se vende, sino un vehículo de la verdad”. La crítica aprecia su lenguaje periodístico, “que tiene el sello de la *miser cordia*, porque es consciente de que tendremos que rendir cuentas de cada palabra inútil. [...] Me parece que Valentina Alazraki, a lo largo de su vida periodística, ha rendido homenaje a los valores que la Iglesia propone al hombre para hacerlo feliz. También ha hecho mucho para garantizar que estos valores sean debidamente comprendidos por la gente”, escribió el Reseñador.

2. *Servicio al pontificado de Juan Pablo II*. El P. Prof. Kawecki cita una declaración personal de la Sra. Valentina en la que revela su vínculo con Juan Pablo II, a quien sirvió durante todo su pontificado: “Juan Pablo II formó parte de mi vida, no sólo profesional sino también privada. Los años de su largo pontificado fueron también los más importantes de mi vida personal, porque fue entonces cuando conocí a mi marido y formé una familia; mis hijas también conocieron al Papa. Todos mis recuerdos personales se entremezlan con los recuerdos relacionados con Juan Pablo II, que se convirtió para mi en un padre y a quién tenía mucho cariño. Cuando murió, en mi casa lo vivimos como una muerte en la familia, como si hubiera fallecido alguien cercano. [...]. Hasta el día de hoy lo echo de menos no sólo como Papa, sino también como persona que me acompañó en mi vida durante más de un cuarto de siglo”.

3. *El carácter evangelizador de su labor periodística y de escritura*. La actividad periodística y de escritura de Valentina Alazraki forma parte de la misión evangelizadora

de la Iglesia. “Nos impresiona no sólo por su profesionalidad periodística, su integridad, su postura moral, su fidelidad a la Iglesia, sino también por su participación activa como laica en la construcción de la comunidad, en una verdadera comunicación que tiene el sello de la evangelización. [...] Es capaz de hablar en el idioma de aquellos por quienes desea ser comprendida. En otras palabras, es capaz de comunicar al nivel de los espectadores, oyentes, lectores, sin debilitar ni abandonar el verdadero mensaje”.

4. *Compromiso con la transparencia de la Iglesia ante los escándalos morales.* En agradecimiento a su compromiso con esta causa, el Papa Francisco le pidió que hablara a los obispos en una cumbre vaticana el 23 de febrero de 2019 sobre la transparencia en el tratamiento de los abusos sexuales en la Iglesia. El P. Prof. Kawecki subraya que “en su entrevista para «Niedziela», defendió con firmeza la «pureza» de la actitud de Juan Pablo II, quien, contrariamente a las opiniones que prevalecen hoy en día, no dio ningún permiso para encubrir el caso de los abusos sexuales.” [...] Valentina Alazraki, de este modo, también hoy, muchos años después de la muerte del Papa, cuando él mismo ya no puede hablar, permanece a su lado para dar testimonio de la verdad”.

Estimada Doctora, recordando algunas páginas de su rico legado personal y profesional, no sólo reconocemos y admiramos su actitud, palabras y acciones, sino que aprendemos de Usted, entre otras cosas: la apertura de los medios de comunicación a la Iglesia; la verdadera

profesionalidad periodística; y el testimonio fiel y auténtico del patrimonio de San Juan Pablo II. Esperamos que su persona y su trabajo sean un modelo y una buena escuela para nuestra Universidad y para la Facultad de Ciencias Sociales, en especial para el Instituto de Periodismo, Medios y Comunicación Social, donde vamos a:

1. *Aprender a abrir la Iglesia a los medios de comunicación y abrir los medios de comunicación a la Iglesia.* Desde el Concilio Vaticano II, la Iglesia ha sido consciente no sólo de utilizar los medios de comunicación para difundir el Evangelio, sino, como escribió San Juan Pablo II en su última Carta Apostólica *El rápido desarrollo* de 24 de enero de 2005: “La Iglesia, de hecho, no está llamada solamente a usar los medios de comunicación para difundir el Evangelio sino, sobre todo hoy más que nunca, a integrar el mensaje de salvación en la ‘nueva cultura’ que estos poderosos medios crean y amplifican. La Iglesia advierte que el uso de las técnicas y tecnologías de comunicación contemporáneas forman parte de su propia misión en el tercer milenio”. Creo que Juan Pablo II cumplió de manera única esta tarea que se propuso para la Iglesia al unir el mensaje salvífico de esperanza y sentido con una “nueva cultura mediática”. Juan Pablo II no tanto abrió la Iglesia a los medios de comunicación, lo que se consiguió con su participación, en el Concilio Vaticano II, sino él hizo de esta apertura una nueva dimensión de la evangelización. Siempre se dirigió a la gente de los medios de comunicación con gran amabilidad e introdujo de manera significativa el

espíritu del Evangelio en la cultura mediática contemporánea. Creo que se puede interpretar esta carta, que fue el último documento de este rango de Juan Pablo II, como un signo especial con la dimensión de un testamento, es decir, un mensaje de esperanza para el futuro de la civilización mediática. Subraya la oportunidad que ofrecen los medios de comunicación para el desarrollo de la civilización humana, así como una oportunidad para el futuro de la labor de evangelización. Estas reflexiones muestran que la vida y la acción humanas en la era de los medios de comunicación deben tener en cuenta el hecho de que el mundo de los medios de comunicación, es también nuestro mundo, que la labor pastoral contemporánea no puede llevarse a cabo en la negación total o parcial del mundo de los medios de comunicación. No basta con evaluar o criticar ciertos fenómenos civilizatorios, sociales y políticos inquietantes, sino que hay que emprender constantemente un trabajo positivo para construir y reforzar el mundo de los valores cristianos y humanistas en el espíritu de la Buena Nueva. De Usted aprendemos a abrir los medios de comunicación a la Iglesia, siempre conscientes de que Dios ha puesto en nuestras manos un instrumento admirable para descubrir, para utilizar, para conocer la verdad, incluida la verdad sobre nuestra dignidad y nuestro destino. Aprendemos de Usted a encontrar la armonía entre la misión del periodismo y el cumplimiento de la misión de evangelización, encaminada a mostrar la belleza y el poder de la Buena Nueva, que

es el camino de salvación para todo ser humano — como decía San Juan Pablo II.

2. Aprender la verdadera profesionalidad periodística.

Los medios de comunicación y los periodistas tienen hoy un enorme potencial para influir en la gente, que, mal utilizado, puede traer enormes daños morales y sociales. Por lo tanto, es necesario preparar un taller de periodismo profesional en el que se integre la acción ética. Los conocimientos y la capacidad de cooperar en beneficio de los demás, así como la riqueza de espíritu y un mundo de verdaderos valores, son los indicadores de la profesionalidad. Usted ha desarrollado un excelente taller como periodista que informa sobre la Iglesia y comenta asuntos eclesiológicos. Los elementos de este taller incluyen: comprender a la Iglesia como institución y amar a la Iglesia como comunidad del espíritu; comprender las necesidades de los medios de comunicación en relación con la Iglesia; desarrollar un lenguaje profesional para la comunicación de los medios sobre la Iglesia; ser independiente en las relaciones de amistad y simpatía con la gente de Iglesia. También demuestra Usted que crear un taller profesional requiere una educación adecuada, creatividad, trabajo duro, mejora de las propias competencias profesionales, capacidad para cooperar, trabajar en equipo y valentía para defender los verdaderos valores y autoridades. Su actividad periodística nos enseña que la profesionalidad periodística no es sólo una cuestión de taller, sino que su parte integrante es la ética de las actividades periodísticas. La ética no es un añadido, sino

parte integrante de la profesionalidad. En la citada carta apostólica *El rápido desarrollo*, Juan Pablo II escribió que la verdad y la justicia en el maduro ejercicio de la libertad y la responsabilidad constituyen la base de la ética periodística. Estos cuatro valores constituyen, por así decirlo, el marco del espacio en el que tienen lugar las decisiones, elecciones y acciones periodísticas. Estos valores están interconectados y se condicionan mutuamente, es decir, uno marca los límites de la acción ética al otro. Todos sirven al bien de la persona, es decir, al respeto de la dignidad de cada uno, y al bien de la comunidad. Por lo tanto, si buscamos límites éticos para descubrir y difundir la verdad en el periodismo, entonces su condición, que también es un límite axiológico, es la justicia, que da lugar al respeto de la dignidad humana y la libertad unida a la responsabilidad. Podemos aprender de Usted que la verdad y la honestidad son criterios fundamentales para valorar las acciones humanas en el espacio mediático, y por otra parte, Usted demuestra verdad y honestidad como herramientas necesarias para proteger el valor y la dignidad de todo ser humano.

3. *Aprender a dar un testimonio fiel y auténtico de la persona y el legado de San Juan Pablo II.* Nuestra Universidad, junto con la Facultad de Ciencias Sociales, asume los retos de nuestro tiempo con el espíritu de la preocupación por el bien del hombre, la preocupación por la calidad de la vida social con el ánimo de construir –siguiendo las indicaciones de San Juan Pablo II– una civilización del amor, basada en el respeto

del valor y la dignidad del hombre en la familia y en la sociedad de los medios de comunicación, en el diálogo social y cultural para el bien de cada persona y de toda la comunidad. Basándose en la herencia y el tesoro de la doctrina social de la Iglesia, la Facultad se abre a un diálogo interdisciplinar creativo con la riqueza del pensamiento social contemporáneo, deseando que tanto el trabajo de investigación como la enseñanza académica se conviertan en un foro para el intercambio de ideas en el espíritu de la primacía de las personas sobre las cosas, la primacía de la ética sobre la tecnología y la política, y la primacía de lo que es permanente y eterno sobre lo que es frágil y pasajero. La realización de esta visión se cumple en un espíritu de racionalidad de pensamiento, de respeto de los valores, de la dignidad humana y de la libertad, en un espíritu de apertura, de diálogo sincero basado en los valores evangélicos y en la preocupación por el bien común y, sobre todo, de apertura a la verdad sobre el hombre, su dignidad y su destino. Su persona y sus logros forman parte de esta misión, enseñándonos un testimonio fiel y auténtico de la persona y el legado de San Juan Pablo II. En una de sus entrevistas, usted dio un hermoso testimonio sobre San Juan Pablo II: “Para mí, informar sobre el pontificado de Juan Pablo II fue una experiencia única y absolutamente irrepetible. El Papa ha querido vivir su pontificado en una caja de cristal, si se me permite la expresión, de forma totalmente transparente. Quería compartir con nosotros y con el mundo los buenos momentos, los malos momentos, los

momentos de felicidad y de tristeza. Además, durante sus últimos años, descubrí que su fe, su fortaleza eran tan fuertes que seguía saliendo muy bien en las pantallas, a pesar de ser una persona en silla de ruedas, retorcida y temblorosa por la enfermedad de Parkinson. Se veía tan bien porque su fuerza venía de dentro. Su verdadero carisma no procedía de sus talentos, que tenía desde su juventud, sino de lo que llevaba dentro. Y en este aspecto de la fuerza de entregarse a la gente hasta el final, si se puede decir así, ha seguido siendo una lección absolutamente única para mí, posiblemente incluso más fuerte que la impresionante experiencia de seguir a un líder que hizo historia, pero la combinación de estos dos aspectos sigue siendo la experiencia más fuerte y poderosa de toda mi vida profesional.”

Su testimonio sobre la santidad de Juan Pablo II también es digno de mención. “Fui testigo en el proceso de beatificación de Juan Pablo II y tuve el privilegio de leer cientos de testimonios. Lo que me impresionó enormemente fue que había contribuciones de personas que conocieron a Juan Pablo II en distintas etapas de su vida, que no se conocían entre sí, y sin embargo en todas ellas se podían encontrar denominadores comunes. Todo el mundo hablaba de su santidad incluso antes de que se convirtiera en Papa, la gente, los jóvenes que fueron al seminario con él, ponían un cartel en su puerta que decía ‘futuro santo’. Su manera de rezar fue descrita por testigos de todas las edades y de todos los países, y yo misma presencié en muchas ocasiones su Misa privada en

la capilla privada del Vaticano. Ser testigo de cómo rezaba Juan Pablo II era una experiencia impresionante, casi mística, porque realmente tenías la sensación de que no estaba allí, de que tenía una relación directa con Dios.”

Usted nos enseña que el rico legado de San Juan Pablo II no es sólo un vestigio o una reliquia del pasado, sino que tiene un enorme potencial para modelar el futuro de nuestra generación y de las nuevas generaciones a las que queremos transmitir la fuente vivificante de su pensamiento para encontrar los fundamentos de la verdadera felicidad humana. Su testimonio refresca en nosotros la gran llamada de Juan Pablo II, que nos dejó como testamento espiritual para el tercer milenio: “no tengáis miedo”. Este gran grito y mensaje de Juan Pablo II: “No tengáis miedo” sostiene y despierta la esperanza en este relevo de generaciones desde el pasado de fin de siglo, a través de nuestro atribulado presente, hacia un futuro incierto, con una fuente inextinguible de esperanza y amor. Apreciamos su hermoso, fiel y auténtico testimonio de San Juan Pablo II, nuestro Compatriota y Patrono de nuestra Universidad, y por este testimonio le damos las gracias de corazón. Nos une nuestro amor por Juan Pablo II y el compromiso de transmitir su legado a la próxima generación.

Recordando a su amigo Joaquín Navarro-Valls, Usted escribió que era un gran profesional que compaginaba su profesión y su fe. “Sí, era un hombre fiel a la Iglesia que nunca dijo palabras que perjudicaran a la Iglesia o al Papa”. Podemos decir lo mismo de Usted. Usted es una

Laudatio

profesional, una periodista que combina su profesión y su fe, su fidelidad a la Iglesia y su preocupación por respetar la dignidad humana. Usted es la Gran Dama del Periodismo.

Ad multos annos!



Valentina Alazraki Crastich

Lectio magistralis

Niedługo skończę 68 lat i mogę powiedzieć, że to jeden z najważniejszych momentów w moim życiu. Miałam 23 lata, gdy wybrano św. Jana Pawła II i właśnie skończyłam 24 lata, gdy odbyliśmy pierwszy papieski lot do Meksyku, mojego rodzinnego kraju.

Patrząc wstecz, czuję obecność Opatrzności lub tego, co w Meksyku nazywamy *diosidencias*, działaniem łaski Bożej. Moje życie zawodowe, ludzkie i duchowe byłyby zupełnie inne, gdyby nie miał miejsca ten wybór i ta pierwsza podróż.

W dniu wyboru Jana Pawła II byłam w mieście Meksyk, w biurze mojego szefa Jacobo Zabludovskiego, który ma polskie korzenie. Moja mama zachorowała na raka w czasie lata dwóch konklawe, a po pierwszym miesiącu pontyfikatu Jana Pawła I poprosiła mnie, żebym zabrała ją do Meksyku, bo tam chciała się leczyć. Zaraz po przyjeździe do Meksyku dotarła do mnie niespodziewana wiadomość o śmierci Jana Pawła I. Wróciłam sama do Rzymu, by pracować. Gdy mój szef dowiedział się o stanie mojej mamy, poprosił mnie o powrót do

Meksyku, bym mogła być przy niej. „W swojej karierze zrelacjonujesz jeszcze wiele konklawe, teraz ważne jest to, byś była z mamą”. Niezapomniany gest z jego strony. Z tego też powodu w dniu 16 października 1978 znalazłam się w biurze w Meksyku. Gdy w centralnej loggii Bazyliki św. Piotra pojawił się młody, charyzmatyczny papież o niezwyklej darze kontaktu z ludźmi, myślałam, że wszyscy wtedy zdaliśmy sobie sprawę, że rozpoczyna się zupełnie inny pontyfikat. Moja mama też to zauważyła. Nieoczekiwanie poprosiła mnie abyśmy wróciły do Włoch. Przeczuwała, co nadchodzi i rozumiała, że moje miejsce jest w Rzymie, obok nowego papieża. Poświęciła swoje pragnienie leczenia się w Meksyku, abym ja mogła wejść na drogę, która miała zmienić moje życie. W tamtym momencie nie wyobrażałam sobie, że będę relacjonować jego pontyfikat przez 26 i pół roku, że będę mu towarzyszyć w stu podróżach, że z jego powodu moja pierwsza córka otrzyma imię Carolina, że to ona przekaze mi wiadomość o jego śmierci i że od tego dnia rozpocznę długą żałobę, bardzo podobną do tej, którą przeżywa córka tracąca ojca.

Wkrótce po wyborze Jan Paweł II zapowiedział, że uda się do Meksyku. Po czterdziestu czterech latach jestem absolutnie przekonana, że to właśnie ta decyzja zmieniła historię mojego życia. Matka Boża z Guadalupe okryła mnie od tej chwili swoim płaszczem. Jan Paweł II już przed podróżą do Meksyku był jej czcicielem i dostrzegał ogromne podobieństwo *La Morenita*, jak czule nazywają Ją Meksykanie, do Matki Boskiej

Częstochowskiej. Przy kilku okazjach mówił mi, że te dwa obrazy Maryi to dwie skały, które towarzyszą swoim narodom w każdym momencie ich historii. Dostrzegał podobieństwa między czasami prześladowań w Polsce a tymi, które miały miejsce w Meksyku. Jan Paweł II przybył do Meksyku pod rękę z Matką Bożą z Guadalupe i jak sądzę, był to klucz do nawiązania wyjątkowej relacji z Meksykanami, która – zapewniam – trwa do dziś.

To, co zobaczyliśmy w Meksyku, było czymś imponującym, nigdy wcześniej nie spotykanym. We wszystkich miastach, które odwiedziliśmy, miliony ludzi wyszły na ulice z przeogromnym entuzjazmem. W kraju liczącym ponad 90 proc. katolików, gdzie Kościół katolicki nie miał statusu prawnego, wierni odkryli dumę z bycia katolikami, z wyrażania swojej wiary w sposób wolny i radosny. To samo działo się podczas pozostałych czterech podróży, które Jan Paweł II odbył do mojego kraju. Ostatnią z nich odbył w 2002 roku, aby pożegnać się z Meksykanami i zostawić im wielki dar: kanonizację Juana Diego. Jan Paweł II pokochał Meksyk, a Meksykanie Jana Pawła II. Ja znalazłam się w środku tej miłości. To było moje największe szczęście i przywilej.

Od pierwszej podróży, zupełnie nie zdając sobie z tego sprawy, stałam się dla meksykańskich wiernych głosem relacjonującym pontyfikat Jana Pawła II. Nie zdając sobie z tego sprawy, stałam się osobą, która wprowadziła papieża do meksykańskich domów, przedstawiając go jako papieża, ale także jako człowieka. Jan Paweł II stał się kimś bardzo bliskim, jakby domownikiem. To

właśnie dlatego, gdy zmarł, w meksykańskich domach i w wielu krajach na całym świecie mieliśmy wrażenie, że nie umarł papież, ale członek rodziny, osoba bardzo droga i bliska. Miałam wielkie szczęście. Meksykanie uważali mnie za Meksykankę najbliższą papieżowi. Dla Jana Pawła II byłam jakby małym przedłużeniem Meksyku, dowodem na to, że Meksykanie podążali za nim krok w krok po całym świecie. Na początku pontyfikatu, kiedy mnie widział, wskazywał na mnie palcem i mówił: Meksyk, Meksyk... Także dzisiaj, kiedy na Placu Świętego Piotra lub w Meksyku spotykam wiernych z mojego kraju, dziękują mi „za to, że mogli poznać papieża, że mogli go pokochać, że czuli, że to był meksykański papież”. Jeśli są ze swoimi dziećmi, siostrzeńcami lub wnukami, przedstawiają mnie, mówiąc: to ta, która zawsze była u boku naszego papieża Jana Pawła II. Mówią tak, mimo że później relacjonowałam pontyfikat Benedykta XVI, a teraz relacjonuję pontyfikat papieża Franciszka. Nie ma wątpliwości, że dla mnie i dla Meksyku była to historia wyjątkowa i niepowtarzalna.

Dla mnie nie było to tylko spełnianie obowiązku zawodowego. Być może w pierwszych dziesięciu latach jego pontyfikatu dominował aspekt zawodowy, bardzo silne poczucie bycia świadkiem historii, przez wielkie H. Chciałabym podać Państwu przykład, który jest dobrze znany. Kiedy w 1989 roku zobaczyłam, jak spada pierwszy kamień muru berlińskiego, zrozumiałam wyraźnie, że pierwszy kamień upadł w Polsce w czerwcu 1979 roku, kiedy to milion ludzi podniosło swoje małe krzyże

na warszawskim Placu Zwycięstwa, gdy Jan Paweł II modlił się, aby Duch Święty unosił się nad polskim społeczeństwem. Przez wiele lat towarzyszyło mi poczucie podążania za niezwykle charyzmatycznym liderem, który burzył mury i budował mosty. Ileż to „pierwszych razów” przeżyliśmy u jego boku.

Na początku pontyfikatu poznaliśmy młodego papieża, pełnego energii, charyzmatycznego, przystojnego, mówiącego wieloma językami i będącego świetnym mówcą. Podążaliśmy za nim w jego pielgrzymkach po świecie, w jego walce o pokój i sprawiedliwość, o uznanie godności każdej istoty ludzkiej, niezależnie od rasy, religii czy statusu społecznego. Ale potem przeżywalismy z nim jedyny udany zamach na życie Papieża, jego stopniowy zanik sił fizycznych, operacje z powodu wielu problemów zdrowotnych. Przeżywalismy jego walkę, którą, nie poddając się, toczył do końca z chorobą Parkinsona, która wymazywała kolejno wszystkie zewnętrzne dary, jakimi obdarzył go Bóg, odbierając mu nawet uśmiech, który tak urzekał świat.

Na początku jego pontyfikatu nie myślałam o nim jako o przyszłym świętym. Był jakby nowym prorokiem, który ze swoim pastorałem objechał całą planetę. Czasami głosił kazania na pustyni, ale wcale nie z mniejszą siłą, wręcz przeciwnie, z większym impetem, by przywrócić Bogu należne mu miejsce w świecie, czy to w krajach komunistycznych, czy w tych, gdzie wyparł Go niehumanitarny kapitalizm. Widzieliśmy, jak bez obaw toczył niepopularne bitwy o życie i rodzinę; jak prosił ludzi, by nie bali

się przyjąć Chrystusa do swoich domów i społeczeństw; jak, idąc śladami Mojżesza, trzymając ludzkość za rękę, próbował wprowadzić ją w trzecie tysiąclecie. Bo – jak mu powiedziano w dniu wyboru na papieża – taka była misja, którą Bóg dla niego przeznaczył.

Trzy lata po jego wyborze widzieliśmy, jak przejeżdżając białym autem przez Plac Świętego Piotra, upada postrzelony przez tureckiego terrorystę Ali Ağcę, który miał tylko jeden cel – zabić Jana Pawła II. Widzieliśmy Papieża, który nagle znalazł się między życiem a śmiercią, widzieliśmy go na łóżku w pokoju szpitala Gemelli, który w tym czasie stał się „Watykanem numer 3”. Słyszeliśmy jego słaby głos, gdy dziękował Matce Bożej z Fatimy w dniu jej święta za oddalenie kuli, która mogła go zabić. Wtedy też usłyszeliśmy od niego coś jeszcze ważniejszego: przebaczenie dla napastnika.

Od tego momentu zaczęłam dostrzegać, że za tym silnym mężczyzną o wielowymiarowej, uderzającej osobowości kryje się coś jeszcze, coś znacznie silniejszego.

W rzeczywistości ta wewnętrzna siła była widoczna od pierwszego dnia. Wystarczyło zobaczyć, jak się modlił, zwłaszcza w samotności w swojej kaplicy, by zrozumieć, że był człowiekiem Bożym, człowiekiem, który miał bliską i bezpośrednią relację z Bogiem. Widzieć go modlącego się było dla wszystkich, którzy mieli taką możliwość, wyjątkowym doświadczeniem. Praktycznie wszystkie osoby, które zostały powołane na świadków w procesie beatyfikacyjnym, nawiązywały do jego sposobu modlitwy. Wydawał się być poza światem

zewnętrznym, w innym wymiarze. Modlitwa była zresztą prawdziwą siłą napędową wszystkich jego działań. Był człowiekiem czynu, ale po pierwsze był mistykiem.

Z czasem zrozumieliśmy, że sekret jego siły tkwi w jego wnętrzu. Czuliśmy, że tym, co ożywiało wszystkie jego działania, była wiara, silna wiara, która z kolei była źródłem jego nadziei, jego miłości, jego męstwa, jego pokory; krótko mówiąc, wszystkich cnót, które święty winien praktykować w sposób heroiczny.

Ostatnie 10 lat jego życia były czasem, kiedy miałam najsilniejsze wrażenie przebywania w obecności człowieka świętego. Wtedy to opuściły go siły fizyczne, ale podtrzymywała go siła wewnętrzna.

Byłam świadkiem, jak w każdym momencie poddawał się woli Bożej, nie schodząc z krzyża, bo Chrystus – mawiał, gdy mówiono o jego ewentualnej rezygnacji – z niego nie zszedł. Wciąż pamiętam poruszenie, gdy zobaczyłam Jana Pawła II klęczącego w grocie objawień w Lourdes w sierpniu 2004 roku: papież wybrał to sanktuarium cierpienia na swoją ostatnią podróż i faktycznie, gdy tam klęczał, prawie się przewrócił, ponieważ jego kolana nie mogły już utrzymać ciężaru ciała. Następnie oznajmił światu, że czuje, iż osiągnął ostateczny cel swojej pielgrzymki.

W tych wstrząsających dniach najbardziej uderzyło mnie to, że chorzy, którzy przybyli do Lourdes, byli w mniej poważnym stanie niż papież, a jednak to od niego czerpali siły. Wydawało się to całkowicie paradoksalne. Niemniej jednak ci chorzy dostrzegali jego

się i widzieli w nim przykład do naśladowania w znoszeniu i przyjmowaniu bólu.

To, czego nigdy nie zapomnę, to jego całkowite oddanie do samego końca życia. W ostatnich dwóch miesiącach życia Jan Paweł II dzielił mękę Chrystusa, ale jeszcze trzy dni przed śmiercią stał w oknie swojego pokoju, niemy i ogromnie cierpiący, i udzielał, tak, jak mógł, ostatniego błogosławieństwa setkom ludzi, którzy zgromadzili się na placu św. Piotra, czekając, by zobaczyć go po raz ostatni. I mimo niewypowiedzianego cierpienia pojawił się w oknie, bo była środa, dzień tradycyjnej audiencji generalnej: żeby nie zawieść ludzi, którzy przybyli do Watykanu. Ludzie zrozumieli, że po raz kolejny ofiarowuje siebie, że jego cierpienie nie liczy się i nie może przeszkodzić mu w kontakcie z wiernymi. Przez kilka sekund stał przy oknie, próbując wypowiedzieć choć jedno słowo, ale nie mógł. Ten ostatni obraz żywego Jana Pawła II jest jednym z najmocniejszych i najbardziej znamienych spośród tysięcy obrazów, które widzieliśmy podczas całego pontyfikatu.

Innym niezatartym obrazem, mimo że minęło już prawie 18 lat, jest postać Jana Pawła II odwróconego plecami, w prywatnej kaplicy, w ostatni Wielki Piątek jego życia, kiedy to nie mogliśmy zobaczyć jego twarzy, ponieważ miał założoną rurkę tracheostomijną. Pozostaje nam jego obraz, na którym obejmuje krucyfiks, nieodłączny element Kalwarii Chrystusa.

Wracając do mniej smutnych tematów i dni, chciałabym tu wspomnieć, o sprawie, która bardzo mnie

poruszyła. Miałam ogromny przywilej być świadkiem w procesie beatyfikacyjnym Jana Pawła II. Ze zdumieniem odnalazłam w Dokumencie końcowym (*Relatio finalis*) niektóre z moich refleksji na temat relacji między Janem Pawłem II a kobietami, którymi podzieliłam się, odpowiadając na pytania o to, jak Jan Paweł II praktykował w swoim życiu cnotę czystości. Ja tylko zrelacjonowałam to, co zaobserwowałam, i był to zapewne „inny” punkt widzenia, bo wśród świadków nie było wielu świeckich kobiet.

Jak już mówiłam, miałam 23 lata, gdy został wybrany, a 50, gdy zmarł. Mogę powiedzieć, że przez te długie lata tym, co mnie najbardziej zadziwiało jako kobietę, była niezwykła czystość jego spojrzenia, sposób, w jaki patrzył na kobiety, naturalność, z jaką, bez żadnej hipokryzji, obejmował je, przytulał czy całował w policzek. Mam dziesiątki zdjęć, na których dotyka mojego policzka, moją dłoń czy włosy i te zdjęcia są dla mnie najlepszym dziedzictwem. Te same gesty znajdują odzwierciedlenie w zdjęciach zrobionych mu z moimi córkami. Kiedy pojechaliliśmy do Afryki i była msza, gdzie na ofiarowaniu podeszły do ołtarza młode kobiety w krótkich spódniczkach ze słomy, z prawie nagimi piersiami, wszyscy biskupi zarumienili się, nie wiedzieli, gdzie patrzeć. Jan Paweł patrzył na nie podchodzące do ołtarza niezwykłym wzrokiem. Uśmiechał się, patrzył na nie z zachwytem, jakby patrzył na piękne kwiaty lub pełen poezji wschód słońca. Widziałam go trzymającego się z innymi ludźmi za ręce, tańczącego

i śpiewającego z młodymi ludźmi w trykotach, na scenach całego świata, z tym samym spojrzeniem, tą samą czystością i tą samą naturalnością i spontanicznością. W papieskim samolocie na początku były tylko dwie dziennikarki, a on zawsze miał dla nas więcej gestów czułości i bliskiej relacji niż dla naszych kolegów mężczyzn. Miał głęboki podziw dla kobiet, z zamiłowaniem mówił o „kobięcym geniuszu”, ale to, co było naprawdę znamienne, to naturalność jego relacji z nimi. Zachowuję te obrazy i wspomnienia jako wielki skarb.

Idea świętości, z którą kojarzymy Jana Pawła II, jest ideą bardzo ludzką, która daje wielu wiernym na świecie wrażenie, że on nie umarł i że w jakiś sposób nadal nam towarzyszy. W sercach milionów ludzi jest jego cząstka, jego głos, jego nauczanie, jego gesty, jego człowieczeństwo, sposób w jaki oddawał się Bogu na modlitwie, sposób w jaki niósł krzyż, jego spojrzenie, które pośród miliona ludzi sprawiało, że czuleś, że patrzy tylko na ciebie, ewangeliczny radykalizm, który okazywał w każdej sytuacji.

Jego świętość polegała na ukazaniu nam ludzkiego oblicza Boga, na przyjęciu powszechnego ojcostwa, na przybliżeniu nieba do ziemi, abyśmy wszyscy mogli uczestniczyć w tajemnicy wiary.

Wszyscy, którzy go znali z bliska lub tylko z daleka byli pod wrażeniem bogactwa jego człowieczeństwa, jego pełnego realizowania się jako człowieka; ale jeszcze bardziej znaczące jest to, że ta pełnia człowieczeństwa zbiega się ostatecznie z jego relacją z Bogiem; innymi słowy, z jego świętością.

To, co jest niezaprzeczalne, to fakt, że Jan Paweł II żyje. Żyje w historii XX wieku i początku XXI wieku, którego był niekwestionowanym bohaterem; w naszej pamięci, w sercach tych, którzy go znali; w wierze ludzi, na których życie wywarł niezwykły wpływ, jak to jest w moim przypadku.

Dziś jeszcze raz dziękuję Bogu za to, że pozwolił mi przeżyć wyjątkowe i niepowtarzalne doświadczenie u boku tego niezwykłego człowieka. Dziękuję także mojej firmie, mojej rodzinie, która nigdy nie wzbudzała we mnie poczucia winy za czas, kiedy nie byłam z nimi i pozwalała mi ze spokojem przeżywać moją pracę, dziękuję również Meksykowi, mojemu wielkiemu sprzymierzeńcowi.

Jeszcze raz bardzo dziękuję wszystkim za to wyróżnienie!



Valentina Alazraki Crastich

Lectio magistralis

Dentro de muy poco cumpliré 68 años y puedo decirles que este es uno de los momentos más importantes de mi vida. Tenía 23 años cuando eligieron a San Juan Pablo II y 24 años a penas cumplidos cuando emprendimos nuestro primer vuelo papal hacia México, mi país natal.

Volviendo la mirada hacia atrás, siento la presencia de la Providencia, o lo que en México llamamos diosidencias. Mi vida profesional, humana y espiritual habrían sido muy diferentes si no se hubiesen dado esa elección y ese primer viaje.

El día en el que eligieron a Juan Pablo II yo me encontraba en la Ciudad de México, en la oficina de mi jefe Jacobo Zabłudovski, de origen polaco. Mi madre se había enfermado de cáncer durante el verano de los dos cónclaves, y después del primer mes de pontificado de Juan Pablo I me pidió que la llevara a México porque quería ser curada ahí. La muerte de Juan Pablo I me sorprendió nada más llegar a México. Regresé sola a Roma para trabajar. Cuando mi jefe se enteró de las condiciones de mi mamá, me pidió que volviera a México, a su

lado. “En tu carrera cubrirás muchos cónclaves más, lo importante, ahora, es que estés con tu mamá”. Un gesto inolvidable de su parte. Por esta razón, estaba en su oficina el 16 de octubre del 78. En cuanto apareció en la logia central de la Basílica de San Pedro, creo que todos nos dimos cuenta de que estaba iniciando un pontificado completamente diferente, con un papa joven, carismático, y con un extraordinario don de gente. También mi madre se dio cuenta. Inesperadamente, me pidió que volviéramos a Italia. Vislumbró lo que se venía y entendió que mi lugar estaba en Roma, al lado del nuevo papa. Sacrificó su deseo de curarse en México, para ponerme en el camino que cambiaría mi vida. En ese momento nunca me imaginé que cubriría durante 26 años y medio su pontificado, que lo acompañaría en cien viajes, que me primera hija se llamaría Carolina por Él, que ella sería la que me diera la noticia de su muerte y que iniciaría a partir de ese día, un largo duelo, muy similar al de una hija que pierde a un padre.

Al poco tiempo de haber sido elegido, Juan Pablo II anunció que viajaría a México. Cuarenta y cuatro años más tarde, estoy absolutamente convencida de que esta circunstancia fue la que marcó un antes y un después, e hizo la diferencia en mi historia.

La Virgen de Guadalupe me cobijó con su manto a partir de ese momento. Juan Pablo II era devoto de La Morenita, antes de emprender su viaje a México. Él veía una enorme similitud con la Virgen de Czestochowa. En varias ocasiones me dijo que las dos vírgenes

eran dos rocas que acompañaron a sus respectivos pueblos en todos los momentos de su historia. Veía similitudes entre las épocas de persecución en Polonia y las de México. Juan Pablo II entró a México de la mano de la Virgen de Guadalupe, y eso, creo, fue la clave para establecer una relación única con los mexicanos. Una relación impresionante que, les aseguro, dura hasta hoy.

Lo que vimos en México fue algo impresionante, nunca visto antes. Millones de personas salieron a las calles de todas las ciudades visitadas, con un entusiasmo desbordante. En un país con más del 90% de católicos, en el que la iglesia católica no contaba con un reconocimiento jurídico, los fieles descubrieron el orgullo de ser católicos, de expresar la fe de una manera libre y gozosa. Lo mismo sucedió en los otros 4 viajes que hizo a mi país, el último en 2002, para despedirse de los mexicanos y dejarles un gran regalo: la canonización de Juan Diego. Juan Pablo II se enamoró de México y los mexicanos de Juan Pablo II. Yo me encontré en el medio de ese amor. Fue mi mayor suerte y privilegio.

A partir del primer viaje, sin darme cuenta en absoluto, me volví para los fieles mexicanos la voz narrante del pontificado de Juan Pablo II. Sin estar consciente de ello, me volví la persona que hizo entrar al papa en los hogares mexicanos, presentándolo como el papa, pero también como el ser humano. Juan Pablo se volvió alguien muy cercano, alguien “de casa”. Esta fue la razón por la que cuando murió, en los hogares mexicanos y en

los de muchos países del mundo, se tuvo la sensación de que no había muerto el papa, sino una persona de la familia, un ser muy querido y muy cercano. Tuve la gran suerte de ser considerada por los mexicanos como la mexicana más cercana al papa, y para Juan Pablo II yo era una pequeña extensión de México, la prueba de que los mexicanos lo seguían paso a paso por el mundo. Al principio de su pontificado, cuando me veía, me señalaba con un dedo y me decía México, México... Todavía hoy en día, cuando encuentro algún fiel mexicano en la Plaza de San Pedro o en México, me dan las gracias “por haberle hecho conocer al papa, por haberlo hecho querer, por haberles hecho sentir que era un papa mexicano”. Si están con sus hijos, sus sobrinos o sus nietos, me presentan diciendo: ella es la que siempre estuvo al lado de nuestro papa Juan Pablo. Lo dicen a pesar de que seguí cubriendo el pontificado del papa Benedicto y sigo cubriendo el pontificado del papa Francisco. No hay duda de que para mí y para México fue una historia única e irrepetible.

Para mí no lo fue solamente desde el punto de vista profesional. Quizás en los primeros diez años de pontificado lo que prevalecía era el aspecto profesional, la sensación muy fuerte de estar siendo testigos de la historia, con H mayúscula. Les pongo un ejemplo que ustedes conocen bien. Cuando vi caer la primera piedra del muro de Berlín, en el 89, entendí claramente que en realidad la primera piedra había caído en Polonia, en junio del 79, cuando un millón de personas levantaron sus pequeñas

cruces en la Plaza de la Victoria, en Varsovia, mientras Juan Pablo II pedía que el Espíritu Santo volara sobre la sociedad polaca. Durante muchos años, la sensación principal era la de seguir a un líder extremadamente carismático, que iba derribando muros y construyendo puentes. Cuántas “primeras veces” vivimos a su lado.

Conocimos, al principio de su pontificado, al papa joven, lleno de energía, carismático, guapo, políglota y gran comunicador. Lo seguimos en sus peregrinajes por el mundo, en sus batallas por la paz y la justicia, y por el reconocimiento de la dignidad de todo ser humano, independientemente de su raza, religión o estatus social. Pero, luego, compartimos con él el único atentado logrado contra un Papa, su paulatina decadencia física, sus intervenciones quirúrgicas por múltiples problemas de salud, y la batalla que, sin rendirse, libró hasta el fin contra el mal de Parkinson, que borró uno tras otro todos los dones exteriores que Dios le había dado, incluso la sonrisa que cautivó al mundo.

Al principio de su pontificado, no pensé en él como en un futuro santo. Se imponía como un nuevo profeta que iba por el planeta con su báculo, predicando a veces en el desierto, no por ello con menor fuerza; al contrario, con mayor ímpetu, para que Dios volviera a ocupar el lugar que merecía en el mundo, ya fuera en los países comunistas o en aquellos donde el capitalismo deshumano lo había desplazado. Vimos cómo, sin miedo alguno, libraba batallas impopulares en favor de la vida y la familia; cómo le pedía a los hombres

que no tuvieran miedo de aceptar a Cristo en sus casas y en sus sociedades; cómo, siguiendo las huellas de Moisés, intentaba llevar de la mano a la humanidad hacia el tercer milenio, porque ésa era, le dijeron el día de su elección como Papa, la misión que Dios había pensado para él.

Tres años después de su elección, lo vimos desplomarse en el jeep blanco a bordo del que recorría la Plaza de San Pedro, bajo los tiros del terrorista turco Alí Agca, quien le disparó con una única intención: matarlo. Lo vimos, después de estar entre la vida y la muerte, en la cama de la habitación del Hospital Gemelli, que se convertiría en el “Vaticano número 3”; escuchamos su voz, muy débil por cierto, dándole las gracias a la Virgen de Fátima que, en el día de su fiesta, había desviado la bala que lo habría podido matar, y escuchamos de él algo aún más importante: el perdón a su agresor.

A partir de ahí empecé a vislumbrar que detrás de ese hombre fuerte, con una personalidad poliédrica, impaciente, había algo más y mucho más fuerte.

En realidad, esa fuerza interior había estado visible desde el primer día. Era suficiente con verle rezar, sobre todo a solas, en su capilla, para entender que era un hombre de Dios, un hombre que tenía una relación íntima y directa con Dios. Verle rezar fue para todos los que tuvieron esa oportunidad, una experiencia única. Prácticamente todas las personas que fueron llamadas como testigos para la causa de beatificación se refirieron a su forma de rezar. Parecía estar fuera de este mundo, en

otra dimensión. La oración era, de hecho, el verdadero motor de todas sus acciones. Era un hombre de acción, pero antes aún era un profundo místico.

Fuimos entendiendo que el secreto de su fuerza se encontraba dentro de él. Palpamos que lo que animaba todas sus acciones era la fe, una fe granítica que a su vez era la fuente de su esperanza, de su caridad, de su fortaleza, de su humildad; en definitiva, de todas las virtudes que un santo debe ejercer en forma heroica.

La fase de su vida en la que más tuve la impresión de estar ante un hombre santo, fue la última, de casi 10 años, durante los cuales su fuerza física lo abandonó, pero su fuerza interior lo sostuvo.

Fui testigo de cómo en todo momento se entregó a la voluntad de Dios, sin bajarse en ningún instante de la cruz, porque Cristo — solía decir cuando se hablaba de su posible renuncia — no se bajó.

Aun recuerdo la conmoción al ver a Juan Pablo II arrodillado en la gruta de las Apariciones, en Lourdes, en agosto del 2004: el Papa escogió ese santuario del sufrimiento para su último viaje, y, de hecho, mientras permanecía ahí estuvo a punto de caerse porque sus rodillas ya no sostenían el peso de su cuerpo. Entonces, le dijo al mundo que tenía la impresión de haber llegado a la meta final de su peregrinación.

Lo que más me impactó en esas jornadas estremeedoras fue que los enfermos que habían llegado a Lourdes estaban menos graves de salud que el Papa, no obstante, de él obtenían fuerzas. Parecía algo absolutamente

paradójico. Sin embargo, esos enfermos percibían su fortaleza y veían en él un ejemplo a seguir en cuanto a soportar y aceptar el dolor.

Lo que no olvidaré nunca es su entrega total hasta el momento final de su vida. En los últimos dos meses de su existencia, Juan Pablo II compartió el calvario de Cristo, pero, aún tres días antes de morir, se asomó a la ventana de su habitación, mudo y sufriendo terriblemente, e impartió como pudo su última bendición a centenares de personas que se habían reunido en la Plaza de San Pedro, en espera de verlo por última vez. Y, a pesar de los indecibles sufrimientos, se asomó porque era miércoles, día de la tradicional audiencia general: para no defraudar a las personas que habían ido al Vaticano. La gente entendió que una vez más se estaba entregando, que su sufrimiento no contaba ni podía ser un freno para estar en contacto con los fieles. Estuvo en la ventana pocos segundos, intentando pronunciar por lo menos una palabra, pero no pudo. Ésta, la última imagen de Juan Pablo II con vida, es una de las imágenes más fuertes y emblemáticas de las miles que vimos durante todo el pontificado.

Otra imagen imborrable, a pesar de que han transcurrido casi 18 años, es la de Juan Pablo II de espaldas, en su capilla privada, el último Viernes Santo de su vida, cuando nunca le vimos el rostro porque llevaba la cánula de la traqueotomía. Nos queda la imagen de él abrazado al crucifijo, como parte inseparable del calvario de Cristo.

Volviendo a temas y días menos tristes, me gustaría mencionar, aquí, un tema que me ha impactado mucho. Yo tuve el enorme privilegio de ser un testigo en la causa de beatificación de Juan Pablo II. Quedé asombrada al encontrar en la Relatio final algunas de mis reflexiones sobre la relación entre Juan Pablo II y las mujeres que compartí al responder a las preguntas acerca de qué manera Juan Pablo había vivido la castidad. Me limité a contar lo que había observado y probablemente era un punto de vista “diferente” porque entre los testigos no había muchas mujeres laicas.

Yo como les dije, tenía 23 años cuando lo eligieron, y 50 cuando murió. Les puedo decir que en esos largos años lo que más me llamó la atención como mujer, fue la limpieza extraordinaria de su mirada, de la manera en la que miraba a las mujeres, la naturalidad con la que, sin ninguna hipocresía, las abrazaba, acariciaba o besaba en la mejilla. Yo tengo decenas de fotografías en las que me acaricia la mejilla, la mano o el pelo, y son para mí la mejor de las herencias. Los mismo gestos están reflejados en las fotos que le tomaron con mis hijas. Cuando íbamos a África, y había una misa en la que en el ofertorio subían muchachas con falditas de paja y los senos prácticamente desnudos, todos los obispos del séquito se sonrojaban, no sabían hacia dónde mirar. Juan Pablo las veía subir hacia el altar con una mirada extraordinaria. Sonreía, las miraba con admiración, como si estuviera viendo unas flores bonitas o un amanecer lleno de poesía. Lo vi agarrado de la mano bailando y cantando con

jóvenes en leotardos, en escenarios del mundo entero, con la misma mirada, la misma limpieza y la misma naturalidad y espontaneidad. En el avión papal, al inicio, habíamos sólo dos mujeres periodistas, y él siempre tuvo más gestos de ternura y complicidad con nosotras que con nuestros compañeros hombres. Tenía una admiración profunda por las mujeres, le encantaba hablar del “genio femenino”, pero lo verdaderamente llamativo era la naturalidad de su relación con ellas. Guardo estas impresiones y recuerdos como un gran tesoro.

La idea de santidad con la que asociamos a Juan Pablo II es una idea muy humana, que hace que muchos fieles en el mundo tengan la impresión de que no ha muerto y que de alguna manera sigue acompañándonos. En el corazón de millones de personas hay un pedacito de él, de su voz, de sus enseñanzas, de sus gestos, de su humanidad, de la forma en que en la oración se abandonaba a Dios, de la manera en la que llevó la cruz, de su mirada que, en medio de un millón de personas, te hacía sentir que te miraba sólo a ti, de la radicalidad evangélica que demostraba en cualquier situación.

Su santidad consistió en mostrarnos el rostro humano de Dios, en asumir una paternidad universal, en acercar el cielo a la Tierra, para que todos participáramos del misterio de la fe.

Todos los que lo conocieron, de cerca o sólo de lejos, se sintieron impresionados por la riqueza de su humanidad, por su plena realización como ser humano; pero es todavía más significativo que esa plenitud de humanidad

coincida, al final, con su relación con Dios; en otras palabras, con su santidad.

Lo innegable es que Juan Pablo II está vivo. Vive en la historia del siglo XX e inicio del siglo XXI, de los que fue un indiscutible protagonista; en nuestra memoria, en los corazones de los que le conocieron; en la fe de las personas, en cuyas vidas impactó de una forma extraordinaria, como es mi caso.

Hoy le doy una vez más gracias a Dios por haberme permitido vivir una experiencia, lo repito, única e irrepetible, al lado de este extraordinario ser humano. Le doy las gracias también a mi empresa, a mi familia que nunca me hizo sentir culpable por el tiempo que no estaba con ella y me permitió vivir con serenidad mi trabajo y a México, mi gran aliado.

Una vez más, ¡muchísimas gracias a todos ustedes por este reconocimiento!



Doktoraty honoris causa
Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie

2 czerwca 1990

KARD. AGOSTINO CASAROLI

19 października 1991

PROF. RADIM PALOUŠ

19 października 1991

PROF. PAULIUS RABIKAUSKAS SI

15 listopada 1991

KARD. DR ANDRZEJ MARIA DESKUR

21 października 1992

PROF. BURKHARD NEUNHEUSER OSB

19 listopada 1994

KS. PROF. BOLESŁAW KUMOR

8 grudnia 1996

PROF. BOGDAN AUGUSTYN JANKOWSKI OSB

21 października 1997

PROF. GEORGE VINCENT COYNE SI

23 czerwca 1998

PROF. HERMANN JOSEF POTTMEYER



14 kwietnia 2000
KARD. DR FRANCISZEK MACHARSKI

7 maja 2001
KARD. MILOSLAV VLK

13 maja 2003
KARD. AUDRYS JUOZAS BAČKIS

28 stycznia 2005
HANNA SUCHOCKA

3 czerwca 2005
PROF. FRANCISZEK ZIEJKA

8 czerwca 2006
KARD. PROF. MARIAN JAWORSKI

20 października 2007
PROF. CARL A. ANDERSON

3 marca 2009
BP PROF. JULIAN WOJTKOWSKI



Doktoraty honoris causa

Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

8 czerwca 2012

KARD. DR TARCISIO BERTONE SDB

7 listopada 2012

KS. PROF. WENDELIN KNOCH

11 czerwca 2013

KS. PROF. STANISŁAW CZERWIK

11 czerwca 2013

KS. DR HIERONIM FOKCIŃSKI SI

10 października 2013

PROF. LORENZO ORNAGHI

30 czerwca 2015

PROF. ELIE WIESEL

4 lipca 2015

BENEDYKT XVI

16 października 2015

ABP CELESTINO MIGLIORE

22 czerwca 2016

PROF. MICHAŁ HELLER



16 października 2017
KARD. DR HAB. GERHARD LUDWIG MÜLLER

11 stycznia 2018
RÉMI BRAGUE

16 października 2019
KARD. ZENON GROCHOLEWSKI

16 października 2020
BP PROF. JAN KOPIEC

18 maja 2022
ABP PIERO MARINI

11 stycznia 2023
VALENTINA ALAZRAKI CRASTICH



Spis treści

Dyplom	3
Życiorys	5
Curriculum vitae	11
Uchwała Senatu	17
Resolución del Senado	21

bp prof. dr hab. Janusz Mastalski

<i>Recenzja w postępowaniu o nadanie godności doktora honoris causa Valentinie Alazraki przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie</i>	25
---	----

Monseñor Profesor Doctor D. Janusz Mastalski

<i>Reseña en el proceso de concesión del doctorado honoris causa a Valentina Alazraki por la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia</i>	47
---	----

ks. prof. dr hab. Witold Kawecki

<i>Recenzja w postępowaniu o nadanie godności doktora honoris causa Valentinie Alazraki przez Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie</i>	71
---	----



P. prof. dr hab. Witold Kawecki <i>Reseña en el proceso de concesión del doctorado honoris causa a Valentina Alazraki por la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia</i>	97
ks. prof. dr hab. Michał Drożdż <i>Laudacja dla Pani Valentyny Alazraki Crastich z okazji nadania godności doktora honoris causa przez Wydział Nauk Społecznych Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie</i>	123
P. Prof. Dr. Michał Drożdż <i>Laudatio a la Sra. Valentina Alazraki Crastich con motivo de la concesión del doctorado honoris causa por la Facultad de Ciencias Sociales de la Universidad Pontificia Juan Pablo II de Cracovia</i>	145
Valentina Alazraki Crastich <i>Lectio magistralis</i>	169
Valentina Alazraki Crastich <i>Lectio magistralis</i>	181
<i>Doktoraty honoris causa Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie</i>	193
<i>Doktoraty honoris causa Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie</i>	195

Tłumaczenia

Magdalena Kurnik, Mateusz Zimny (język hiszpański)

Maria Banach, Agnieszka Caba, Bogusława Frontczak, Lidia Kosiniak,

Bożena Machowska-Jaros, Bożena Tuszevska (język łaciński)

Projekt typograficzny

Marta Jaszczuk

Łamanie

Piotr Pielach

Projekt okładki

Monika Winiarska

Fotografia

Archiwum prywatne Valentyny Alazraki Crastich (s. 2)

ISBN 978-83-63241-68-1

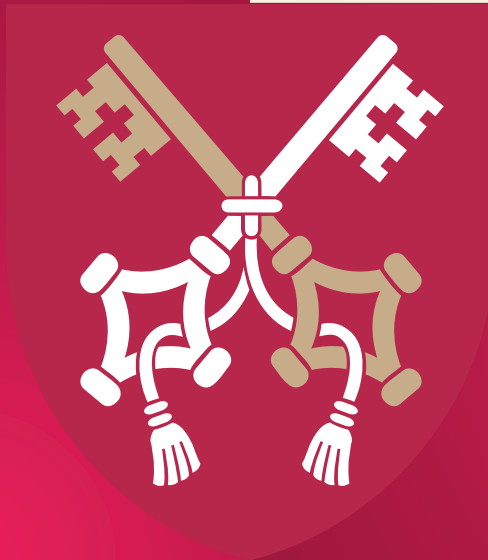
Copyright © 2023 by Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

ul. Kanonicza 25, 31-002 Kraków

tel. 12 8898 515

www.upjp2.edu.pl



Uniwersytet Papieski Jana Pawła II
w Krakowie
31-002 Kraków, ul. Kanonicza 25
tel. 12 8898 515
www.upjp2.edu.pl

